

GAZETA

RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 9/531
wrzesień 2015



**25 lat
samorządu**



W czasie nowego otwarcia zabytkowej kopalni śląskie bajki opowiadała „bajtłom” Anna Stroncsek



W zmodernizowanej dawnej kopalnianej stolarni w ramach rewitalizacji urządzono przestronną salę wystawienniczą

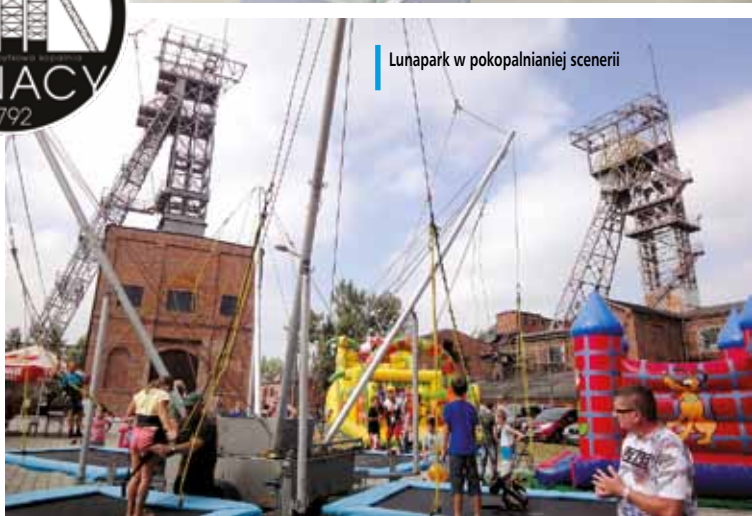
Ignacy w nowej odsłonie

29 sierpnia zainaugurowano działalność Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w nowej formule. Zorganizowany tam festyn zgromadził wielu mieszkańców Niewiadomia, pozostałych dzielnic Rybnika oraz pobliskiego Radlina.

Oblężenie przeżyła wieża widokowa; tym razem rozległy widok był darmowy. Dzieci szalały na dmuchańcach, a potem odpoczywały słuchając śląskich bajek Anny Stroncsek. Po obiektach chętnych oprowadzał przewodnik, a Joachim Rduch, pracownik kopalni w czwartym pokoleniu i autor historycznych publikacji na jej temat, przybliżył ze znanstwem historię zabytku. W nowej sali ekspozycyjnej do 10 października można oglądać wystawę „Karbon realny – karbon fantastyczny”, czyli skamieliny ze zbiorów Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i obrazy niezjącego śląskiego prymitywisty z pobliskich Świerklan Ludwika Holesza, przedstawiające fantastyczne, barwne wizje lasów karbońskich. Spotkaliśmy na niej Norberta Sielskiego, byłego radnego, biegacza i poetę jednocześnie, który zadedykował górnikom wiersz zaczynający się od słów: *Carbonu pole uprawieś Panie, zastygłe w stanie wityru na czas ogromnej pracy ludzkiego zmagania...*

W części muzycznej wystąpił też zespół Zimowa, tworzący elektroniczno-gitarową muzykę nawiązującą do brzmienia przełomu lat 80. i 90., a mocnym zakończeniem dnia był spektakl tyskiego teatru HoM „Golem – Godula” według scenariusza i w reżyserii Jakuba Kabusa. Opowiada on historię Karola Goduli, śląskiego magnata przemysłowego i alchemika żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku, właściciela kopalni minerału o nazwie galman i węgla oraz hut cynku, który położył wielkie zasługi dla rozwoju Śląska, a szczególnie Rudy Śląskiej. Widowiskowy spektakl z efektami specjalnymi i świetną muzyką pokazany w postindustrialnym pejzażu Ignacego zrobił na widzach wielkie wrażenie. (r)

20 września na terenie Ignacego odbył się zlot starych motocykli i znacznie młodszych motocyklistów. Messerschmittem KP 200, czyli filigranowym trójkołowcem z 1955 przyjechał nań Brunon Fyrla, kolekcjoner starych wehikułów z sąsiedniego Radlina



Lunapark w pokopalnianej scenerii



Jedną z typowo industrialnych atrakcji jest parowa maszyna wyciągowa szybu Głowacki z 1900 roku – cud techniki, który do dziś zachwyca inżynierów i mechaników



Zdjęcia: Waclaw Troszka, Wiesława Różańska

Jazz tradycyjny w tradycyjnym śląskim pejzażu. Teren dawnej kopalni to również dobre miejsce na organizację różnego rodzaju koncertów

Postindustrialny pejzaż był niecodzielnym tłem dla spektaklu „Golem – Godula” teatru HoM





Szanowni Państwo!

Wrzesień w Rybniku przyniósł wiele ciekawych wydarzeń. Miesiąc upłynął m.in. pod znakiem głosowań na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego na 2016 rok. Po raz pierwszy mogliśmy wybrać nie tylko przedsięwzięcia związane z dzielnicą, na terenie której mieszkamy, ale także projekty ogólnomiejskie. Nowością było także głosowanie internetowe, które okazało się bardzo popularne. Informacje o projektach wybranych do realizacji, które następnie zostaną wpisane do projektu budżetu miasta, poznamy w najbliższym czasie. Wszystkim tym, którzy oddali swoje głosy czy to elektronicznie czy też tradycyjnie, serdecznie dziękuję – udział w tego typu przedsięwzięciach jest świadectwem zaangażowania w życie miasta, w funkcjonowanie lokalnej wspólnoty i doskonałą realizacją zasady samorządności.



Możliwość współdecydowania przez mieszkańców o kierunkach rozwoju miasta to jedna z największych zdobyczy systemu samorządowego, którego 25. rocznicę funkcjonowania obchodziliśmy w tym roku. Ten wyjątkowy jubileusz był okazją do spotkania z samorządowcami, którzy pracowali na rzecz miasta w ostatnim ćwierćwieczu i podziękowania im za ich działalność. Nie mogło oczywiście zabraknąć wspomnień związanych z wyzwaniem, jakie stały przed rybnickim samorządem u progu jego powstania i porównań obecnego wyglądu Rybnika do tego sprzed lat. Zachęcam także Państwa do osobistej refleksji nad tym, jak wiele w naszym mieście zmieniło się w ciągu tych 25 lat.

W Rybniku udało się zrealizować wiele ciekawych inicjatyw, ciągle jednak jeszcze bardzo dużo pozostaje do zrobienia. Jednym z najpoważniejszych wyzwań, jakie stoją przed rybnickim samorządem, jest zachowanie pamięci o miejscach będących dziedzictwem nas wszystkich, miejscach takich jak Zespół Szpitalny im. Juliusza Rogera „Juliusz”. Moje niedawne spotkanie z rybnickimi radnymi na jego terenie było okazją do rozpoczęcia dyskusji na temat przejęcia przez miasto i rewitalizacji tego zabytkowego kompleksu. Koncepcja zakłada stworzenie na terenie byłego szpitala atrakcyjnego miejsca, w którym mogłyby być realizowane cele kulturalne, przedsięwzięcia związane z polityką senioralną, czy działania z obszaru wspierania rodziny. Ważny tutaj jest także aspekt urbanistyczny – zagospodarowanie budynku znajdującego się w centrum miasta w taki sposób, by jak najlepiej służył lokalnej społeczności Rybnika. Plany są ambitne, zapewne będą związane z koniecznością przezwyciężenia wielu trudności. Jestem jednak przekonany, że warto podjąć wyzwanie i walczyć o lepszy Rybnik.

Troska o to, by w mieście żyło się lepiej to nie tylko działania inwestycyjne. To np. także inicjatywy proekologiczne. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj walka z niską emisją. Z początkiem października jeden z pracowników urzędu podejmie obowiązki specjalisty koordynującego działania związane z tym problemem. Kampanie mające na celu podnoszenie świadomości mieszkańców, nowe propozycje dotacji dla tych, którzy zdecydują się na wykorzystywanie ekologicznych źródeł ogrzewania, spotkania ze specjalistami – to tylko niektóre z propozycji, jakie realizowane będą w związku z zamiarem poprawy jakości powietrza w mieście. W tym zakresie warto wspomnieć także o chęci ograniczenia ruchu samochodowego. Wiąże się z tym realizacja szeroko rozumianej polityki zrównoważonego transportu, mającej na celu przede wszystkim poprawienie funkcjonalności komunikacji miejskiej oraz stworzenie w Rybniku jak najlepszych warunków dla rowerzystów – wszystko po to, by jak najwięcej rybniczian zechciało zamienić samochód na rower lub inny środek transportu. Jestem przekonany, że zaplanowane działania przyniosą skutek, że dzięki wspólnej pracy będziemy żyli w bardziej przyjaznym i czystszy mieście.

Z pozdrowieniami
Piotr Kuczera
Prezydent Miasta Rybnika

**Kolejne – październikowe – wydanie „GR”
ukaze się 25 października**



Miasto w skrócie

- 1 września w wieku 107 lat zmarła najstarsza na ten czas rybniczanka Aniela Szlosarek (rocznik 1907), mieszkająca przy ul. Dworek. 18 dni później miała obchodzić swoje 108. urodziny. Obecnie najstarszymi mieszkańcami naszego miasta są dwie rybniczanki, które w październiku będą obchodzić swoje 102. i 103. urodziny.
- W niedzielę 13 września z okna na czwartym piętrze jednego z bloków przy ul. G. Morcinka w dzielnicy Niewiadom wypadł bądź wyskoczył 59-letni mężczyzna. Zginął na miejscu. Przybyły na miejsce prokurator nie stwierdził działania osób trzecich. Postępowanie wyjaśniające, mające ustalić, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo prowadzi rybnicka komenda policji.
- 29 września przypada 100-lecie konsekracji bazyliki św. Antoniego. Uroczystej, dziękczynnej mszy św. w intencji budowniczych i dobrodziejów „Antoniczka” w poniedziałek 28 września o g. 18 będzie przewodniczył metropolita katowicki ks. abp. Wiktor Skworec. W jej trakcie arcybiskup poświęci odremontowane organy przyłtarzowe ukryte w ołtarzu głównym. Po mszy odbędzie się natomiast koncert organowy, w czasie którego możliwości niepozornego instrumentu zaprezentuje znany organista-wirtuoz prof. Julian Gembański, który nadzorował jego remont. Z okazji 100-lecia bazyliki ukaże się także drugie, uzupełnione wydanie książki ks. dr. Piotra Szwedę na temat kultu św. Antoniego na Śląsku.
- W kolejnym rankingu „Wsólnoty”, pisma samorządu terytorialnego, wysoko oceniono zdolność kredytową Rybnika. W kategorii miast na prawach powiatu o najwyższej zdolności kredytowej w roku 2015 nasze miasto uplasowało się na trzecim miejscu, za Dąbrową Górniczą i Gliwicami, a przed Sopotem i Żorami. Co ciekawe, w zestawieniu najbardziej zadłużonych miast na prawach powiatu na koniec 2014 roku Żory zajęły miejsce trzecie.
- Do 29 września można głosować w internetowym plebiscyście, w którym internauci wybierają rzekę roku 2015. Z 11 innymi rzekami przepływająca przez Rybnik Ruda jest już w finale plebiscytu. Głosować można za pośrednictwem internetowej strony urzędu miasta (www.rybnik.pl).

Sesja rady miasta – 17 września

Powakacyjne obrady

W czasie wakacji nie odbyła się żadna dodatkowa sesja rady miasta, więc trudno się dziwić, że porządek obrad pierwszego powakacyjnego posiedzenia liczył aż 34 punkty. Radni uporali się z nim w nieco ponad sześć godzin.

Porządek obrad próbował skrócić nieco Arkadiusz Szweda (PiS), postulując wykreślenie z niego projektów trzech uchwał związanych z gospodarowaniem odpadami, ale jego wniosek przepadł w głosowaniu.

Prezydent Piotr Kuczera informując o sprawach bieżących miasta przedstawił raport z wakacyjnych remontów i modernizacji placówek oświatowych i poinformował o aktualnych poczynaniach drogowców.

Pierwszą merytoryczną uchwałą było powołanie Łukasza Kłoska (PO) w skład komisji oświaty, kultury i sportu rady miasta.

Budżet z dywidendą

Dokonując poprawek w budżecie miasta, radni wprowadzili do niego 1,864 mln zł dywidendy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku (niespełna 20 tys. zł dywidendy otrzymali udziałowcy mniejszościowi spółki, czyli gminy Gaszowice i Jejkowice). Generalnie dochody budżetu zwiększono per saldo o 16,7 mln zł, w tym dochody bieżące zwiększono per saldo o 24,5 mln zł, zaś dochody majątkowe zmniejszono per saldo o 7,8 mln zł. Z kolei wydatki budżetu miasta zmniejszono per saldo o 54,5 mln zł, w tym wydatki bieżące zmniejszono per saldo o 2,9 mln zł, a wydatki majątkowe per saldo o 51,6 mln zł. W efekcie tych korekt o ponad 71,2 mln zł, do kwoty niespełna 4,8 mln zł zmniejszono zaplanowany na ten rok deficyt budżetowy.

Dokonano też zmian w wieloletniej prognozie finansowej miasta, które przesadzają kwestię budowy w Boguszowicach Starych przy ul. Sztolniewej nowego przedszkola, które ma zostać oddane do użytku w 2016 roku. — *To efekt pracy mojego poprzednika i pracy obecnego zarządu miasta. Ważne też, że marszałek województwa dopuszcza spojrzenie na problem braku miejsc w przedszkolu biorąc pod uwagę nie całe miasto, ale tę dzielnicę* — mówił prezydent Piotr Kuczera. Koszt budowy przedszkola ma wynieść 10,251 mln zł, ale magistrat zamierza ubiegać się o dotację w konkursie, który ma ogłosić marszałek województwa.

Trzy programy jedna alternatywa

— *Kolejne trzy uchwały wynikają z realizacji jednego projektu pod nazwą „Alternatywa” — referował wiceprezydent Piotr Masłowski.*

Pozwoli on na sfinansowanie trzech programów, które realizować będzie rybnicki Ośrodek Pomocy Społecznej. Pierwszy to program aktywności lokalnej na lata 2015-2023 skierowany do 57 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z dzielnic Niewiadom, Niedobczyce, Paruszowiec-Piaski i Boguszowice Osiedle. Czekają na nich grupy wsparcia, szkolenia motywacyjne, czy porady specjalistów. Wszystko po to, by podnieść kwalifikacje, zintegrować i poprawić funkcjonowanie społeczne i zawodowe osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Będzie to kontynuacja programów, jakie OPS prowadził w tych dzielnicach od 2009 roku.

W ramach projektu „Alternatywa” Ośrodek Pomocy Społecznej będzie też realizować indywidualny program wychodzenia z bezdomności dla kobiet. — *W oparciu o mieszkania chronione dla kobiet – jedno, które już funkcjonuje przy ul. Mikołowskiej i to, które planujemy uruchomić w Niedobzycach, chcemy stworzyć warunki dla bezdomnych kobiet, w tym tych z dziećmi, i wyprowadzić je z bezdomności, a docelowo – znaleźć im mieszkania* — wyjaśniał Piotr Masłowski szczegóły drugiego z programów na lata 2015-2023. Ma on pomóc nie tylko w wychodzeniu z bezdomności, ale też podnieść kwalifikacje zawodowe bezdomnych kobiet i pomóc im znaleźć pracę. Na koniec 2014 roku w Rybniku było 305 bezdomnych, w tym 90 kobiet. Jednak liczba korzystających ze stałych form wsparcia ośrodka oraz objęta monitoringiem zespołu ds. bezdomnych w ubiegłym roku wyniosła ok. 400 osób, w tym 136 kobiet.

— *To program tożsamy z tym realizowanym w mieście w latach 2014-2015, za który miasto otrzymało niedawno ogólnopolskie wyróżnienie* — mówił wiceprezydent Masłowski referując ostatnią uchwałę dotyczącą programu integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych „Jesteśmy razem”. W latach 2015-2023 program będzie skierowany do 25 osób o umiarkowanym bądź znacznym stopniu niepełnosprawności i osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi i będzie realizowany poprzez grupy wsparcia, wyjazdy rehabilitacyjne czy aktywizację społeczno-zawodową. Zanim radni jednogłośnie przyjęli wszystkie trzy uchwały, wiceprezydent wyjaśnił, że środki na realizację programów pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego (przy 15 proc. wkładzie własnym miasta), a po 2017 r. wszystkie trzy programy zostaną zweryfikowane.



Miasto w skrócie



Włodzisław Trzebka

Radny PO Łukasz Kłosek za przyzwoleniem rady dołączył do członków komisji oświaty, kultury i sportu

Nieruchomości w pakiecie

Siedem kolejnych uchwał dotyczących miejskich gruntów zreferował naczelnik wydziału mienia Jerzy Granek, a zaczął od wyjątkowej. — *To pierwsza tego typu uchwała podejmowana przez radę miasta, a dotyczy przyznania działki zamiennej w ramach odszkodowania, które należy się województwu śląskiemu* — mówił Jerzy Granek. Trzy lata temu na terenie szpitala w Orzepowicach wydzielone zostały działki drogowe (dwie o łącznej powierzchni 6.784 metry kw.). Z mocy prawa przeszły one na własność miasta, a wywłaszczonemu właścicielowi, czyli województwu, należy się odszkodowanie. — *Właściciel wyraził zgodę na przyznanie działki zamiennej i wskazał jednocześnie o jakie nieruchomości chodzi – to działki z obiektami technicznymi należącymi do szpitala* — wyjaśnił naczelnik, a radni przyjęli uchwałę jednogłośnie, podobnie jak sześć kolejnych, dotyczących m.in. wydzierżawienia na dziesięć lat nieruchomości przy ul. Sygnały, wykorzystywanej przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną, a także zbycia w przetargu pięciu nieruchomości (przy ul. św. Huberta w Ochojcu, ul. Sportowej w Niewiadomiu i trzech działek w Orzepowicach przy ul. Łącznej).

Przesunąć granice

— *Uchwała dotyczy wyłączenia kilku działek o powierzchni ok. 5 ha z terenu gminy Czerwionka-Leszczyny i przyłączenia ich do Rybnika. Odpowiadają one mniej więcej szlakowi obecnego przebiegu ulicy Robotniczej* — mówił Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta miasta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej o wszczęciu procedur zamierzających do zmiany granicy administracyjnej pomiędzy Rybnikiem a Czerwionką. Odcinek ulicy Robotniczej, pomiędzy ulicą Mikołowską a nowo

przebudowanym przez Rybnik przepustem, położony jest poza granicami administracyjnymi miasta, jednak utrzymywany jest przez Rybnik, choć administracyjnie należy do Czerwionki. Zaisniała więc potrzeba uregulowania tej sytuacji. — *To początek długiej i skomplikowanej procedury* — mówił pełnomocnik prezydenta, ale Benedykt Kołodziejczyk (PO) zauważył, że to nie jedyny tego typu przypadek w mieście. — *Mam nadzieję, że ta uchwała będzie swoistą forpocztą, bo w Kamieniu też są takie dwie ulice* — mówił radny PO. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Odstąpili, a potem przystąpili

W 2009 r. miasto przystąpiło do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla 9 terenów Rybnika. — *Na dzień dzisiejszy dla wszystkich tych terenów, z wyjątkiem tych położonych w dzielnicach Północ i Paruszowiec-Piaski, uchwalono już plany miejscowe, a proponowane dziś odstąpienie od sporządzania zmian planu zagospodarowania dla tych części miasta wynika z kilku względów* — mówił Janusz Orzeł naczelnik wydziału architektury, szczegółowo je omawiając. Zwrócił uwagę m.in. na zmianę w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jaka w międzyczasie weszła w życie. — *Oczywiście zobowiązanie wobec mieszkańców tych fragmentów miasta powinno zostać spełnione i to już niebawem, po wprowadzeniu w życie nowej edycji studium, co mamy nadzieję nastąpi w połowie przyszłego roku. Wtedy będziemy mogli stworzyć plan oparty o zapisy obecnej ustawy i o nowe studium* — tłumaczył naczelnik.

Następnie radni przyjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia trzech miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla kolejnych części miasta. Pierwszy obejmuje

cd. na stronie 6

● 15 września dyżurny straży miejskiej odebrał telefon od mężczyzny dzwoniącego z Dublinia, który poinformował, że na lotnisku znalazł dowód osobisty mieszkanki Rybnika. Strażnicy powiadomili o zagubionym dokumencie rodzinę kobiety. Okazało się, że rybniczanka wracała właśnie z wakacji i na lotnisku w Irlandii zgubiła swój dowód. Gdy strażnicy rozmawiali z jej rodziną, kobieta była jeszcze w Dublinie.

● Zaangażowana przez urząd miasta specjalistyczna firma sprawdzi, czy zgodnie z prawem kluby sportowe i stowarzyszenia spożytkowały dotacje z budżetu miasta, przekazane im przez prezydenta Rybnika w 2014 roku na realizację konkretnych tzw. zadań publicznych. Kontrolerzy prześwietlą finanse wybranych do kontroli klubów: Energetyka ROW-u Rybnik (piłka nożna), stowarzyszenia „17-ka” z Boguszowic, ŻKS ROW-u Rybnik (żużel), spółki Basket ROW Rybnik (żeńskie koszykówka) i RKP Szkółka Piłkarska ROW Rybnik (piłka nożna). Wyniki tych kontroli będą znane prawdopodobnie w grudniu.

● 15 września policjanci zatrzymali 26-latkę z Czyżowic, który przez plac Armii Krajowej, przy którym jest usytuowana komenda policji, przejechał swoim nissanem pod prąd. Zatrzymany kierowca, tłumacząc swoją nieprzepisową jazdę nieznaną osobą Rybnika, był podejrzanie zdenerwowany. Chwilę później policjanci znaleźli w jego samochodzie narkotyki: 60 porcji amfetaminy i marihuanę. Pobrano mu też krew do badania, by sprawdzić czy siadając za kółkiem nie był pod wpływem narkotyków.

● W stałej ofercie Aeroklubu ROW pojawiły się loty widokowe nad Rybnikiem. 10-minutowy lot trzyosobową Cessną 172 kosztuje 250 zł. Oczywiście latać można dłużej, ale wtedy cena oczywiście wzrasta, np. 20-minutowy lot kosztuje już 480 zł.

● Na 26 września zaplanowano otwarcie kolejnego marketu budowlanego w Rybniku. Punktualnie o g. 8 swoje podwoje miał otworzyć Merkury Market, który powstał przy południowej obwodnicy, między Castoramą a Carrefourem. Budowa pełną parą ruszyła wiosną tego roku, a market powstał na działce o powierzchni blisko 3,5 hektara. Miasto sprzedało ją w lutym ub. roku za 6,3 mln zł.

Miasto w skrócie

- Strażnicy miejscy od 1 października będą kontrolować taksówki. Sprawdzą, czy rybnicy przewoźnicy działają zgodnie z prawem. Funkcjonariusze będą zwracać uwagę na prawidłowe oznakowanie pojazdu – posiadanie naklejek z numerem taksówki oraz widoczne informacje o opłatach za usługę i o organie właściwym do rozpatrywania skarg. Rzetelnym taksówkarzom życie utrudniają osoby, które nielegalnie, bez wymaganej licencji, zajmują się przewozem i łamią obowiązujące zasady. — *Najczęstszy grzech takich kierowców podbierających klientów zawodowcom to czekanie na pasażerów w miejscach bardziej atrakcyjnych, a nie ku temu wyznaczonych, nie wspominając już o braku zgłoszonej działalności gospodarczej* — wylicza Dawid Błażoń, rzecznik prasowy rybnickich strażników. Każdy, kto zauważy nieprawidłowości w oznakowaniu taksówek i naruszania przez ich kierowców przepisów ruchu drogowego, może to zgłosić pod numerem alarmowym 986.
- 29 września studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Rybnika zainaugurują nowy rok akademicki 2015/2016. Uroczystość rozpocznie tradycyjne „Gaudeamus igitur”, które zabrzmie o 11.00 w auli Politechniki Śląskiej na kampusie przy ul. Rudzkiej. Wykład inauguracyjny „Zachwyt – na progu poznania” wygłosi dr Jacek Kurek z Uniwersytetu Śląskiego. W trakcie uroczystości zaplanowano też występ chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Rudy Śląskiej, a studenci zapoznają się z programem działalności rybnickiego UTW w nowym roku akademickim. Natomiast wcześniej, bo w niedzielę 27 września (o 14.00) zaplanowano mszę św. w intencji członków UTW i ich rodzin w Kościółku Akademickim.
- Po Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Gliwicach, również do Rybnika zawita wystawa „The Good City” (30 września) przygotowana przez ambasadę Danii w Polsce. Jej tematem są duńskie rozwiązania urbanistyczne i polityka zrównoważonego rozwoju. Jak zapowiada Jan Fiałkowski z miejskiej pracowni urbanistycznej, wystawa ma być okazją do dyskusji na tematy związane z jakością przestrzeni miejskiej w naszym mieście i zachętą dla mieszkańców do korzystania z rowerów. Wystawa będzie prezentowana przez trzy tygodnie października w urzędzie miasta, potem w Focusie, Plazie oraz na deptaku.

cd. ze strony 5

pięć terenów w rejonie ulic Wrębowej, Górnośląskiej, Frontowej, Rudzkiej i Sportowej (Niedobczyce, Niewiadom i Stodoły), drugi – cztery obszary w rejonie Olszyskiej, Pawła Mojżesza, Ofiar Terroru i Składowej (Niedobczyce, Niewiadom, Wielopole i Chwałowice), a trzeci – sześć terenów w rejonie ulic Dębowej, Nowej, Pod Wałem, Józefa Poniatowskiego, Przemysłowej i Brzezińskiej (Kłokocin, Chwałowice, Północ, Paruszowiec-Piaski i Ligota-Ligocka Kuźnia). Uchwały przyjęto bezdyskusyjnie i jednogłośnie.

Zatrzymać chaos reklamowy

Radni jednogłośnie podjęli przygotowaną uchwałę, której pozytywną konsekwencją będzie możliwość przyjęcia przez miasto reguł wynikających z tzw. „ustawy krajobrazowej”. Nowe zapisy w funkcjonującej ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mają uporządkować „chaos reklamowy” czyli ustalić zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych na terenie miasta, co wpłynie pozytywnie na wizerunek przestrzeni publicznej.

Wydłużenie ulicy Tkoczów

Również jednogłośnie radni wyrazili zgodę na zaliczenie fragmentu nowo wybudowanego odcinka drogi przez zwał na terenie dzielnicy Chwałowice do kategorii dróg gminnych i nadanie jej nazwy ulicy Tkoczów, której jest przedłużeniem. Jak wyjaśnił wiceprezydent Janusz Koper, dalszy fragment nowej drogi na terenie dzielnicy Boguszowice otrzyma kategorię i nazwę po uregulowaniu jego statusu prawnego.

Skarga odrzucona

Zgodnie z rekomendacją komisji rewizyjnej radni odrzucili skargę na działalność dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, który nie przyznał skarżącemu dofinansowania na rehabilitację. Ze względu na ograniczoną kwotę środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przyznanych miastu, ośrodek, zgodnie z uchwałą rady miasta, nie realizuje zadań objętych wnioskiem skarżącego. W tym roku złożono w OPS ponad 300 podobnych wniosków i wszystkie decyzje były odmowne.

Szybkie wolne głosy

Choć radni starali się w ostatnim punkcie sesji skrócić swoje wypowiedzi, sesja i tak skończyła się po g. 22.

Na wstępie przewodniczący RM Adam Fudali zapowiedział, że kolejna sesja RM odbędzie się już 1 października, a uczynił to z prawdziwą radością. Radny Jerzy Lazar (PiS) prosił, by jeszcze przed zimą zamontować wiaty w auto-

busowych zatoczkach na ul. Henryka M. Góreckiego, co, jak zapowiedział prezydent Kuczera, w związku z uruchomieniem linii autobusowej zostanie zrealizowane.

W imieniu rady seniorów radny Andrzej Oświecimski (BSR) przekazał prośbę o zorganizowanie łaźni dla osób bezdomnych, ale prezydent wyraził opinię, że do tematu trzeba podejść bardzo ostrożnie nie tylko ze względu na koszty, ale i możliwy napływ z zewnątrz osób sprawiających problemy. Radny wyjaśnił zaniepokojonym robotami rozbiórkowymi na terenie rewitalizowanej stacji kolejowej na Paruszowcu, że dotyczą one tylko zniszczonych fragmentów, a całość zostanie odtworzona według planów.

Radna Mirela Szutka (PiS) zaapelowała o uwzględnienie w budżecie miasta na 2016 r. budowy zatoki postojowej przed SP nr 3 w Paruszowcu-Piaskach przy ul. Wolnej, by dzieci mogły bezpiecznie wysiadać z samochodów czy z autokaru. Prezydent podniósł kwestię wysokich kosztów przedsięwzięcia (wycinka drzew, przekładka mediów) i przypomniał, że istnieje możliwość bezpiecznych manewrów z tyłu szkoły. W kontekście zapowiadanych zmian na stanowiskach dyrektorów rybnickich domów kultury i Teatru Ziemi Rybnickiej radna pytała o ich powody. Jak mówili zgodnie prezydent Kuczera i wiceprezydent Masłowski, źle się stało, że będąc w toku kwestie personalne podchwyciły media, nadając sprawie niepotrzebny rozgłos. Na chwilę obecną żaden z dyrektorów nie został odwołany i chodzi o rozsady, które mają kilka przyczyn. W związku z problemami zdrowotnymi swoją rezygnację zapowiedział dyrektor Domu Kultury w Boguszowicach, zatem w placówce tej pojawi się wakat. Władzom miasta zależy ponadto na połączeniu DK w Niewiadomiu z Zabytkową Kopalnią Ignacy, która nie jest muzeum, ale placówką kultury i byłoby niewskazane, by na jednym terenie działały dwa miejskie, ale konkurencyjne obiekty kultury. Dlatego dyrektorowi DK w tej dzielnicy zaproponowano objęcie placówki w Boguszowicach. Największe emocje budzą przesunięcia na stanowiskach dyrektorów Teatru Ziemi Rybnickiej i DK w Chwałowicach. Jak wyraził się wiceprezydent Masłowski: — *Dla mnie osobiście to jest usankcjonowanie stanu już istniejącego. Największe imprezy miejskie, takie jak Dni Rybnika, obsługuje DK w Chwałowicach, co wynika z bardzo dużej aktywności i przebojowości tamtego dyrektora. Uważam, że w związku z tym powinien on być awansowany i zarządzając największą placówką w mieście i mieć największe możliwości realizacyjne* — mówił wiceprezydent.

W kontekście 30-stopniowych, wrześniowych upałów radny Krzysztof Szafranec (PO) krytycznie odniósł się do zamknięcia kąpieliska Ruda, co wielu mieszkańców przyjęło z rozczarowaniem. Prezydent Kuczera przyznał, że pojawiły się problemy z zabezpieczeniem odpowiedniej liczby ratowników i inne kwestie, głównie finansowe, które do przyszłego sezonu



Miasto w skrócie

powinny być rozwiązane. Radny pytał też o losy zapowiadanej inwestycji wodociągowej, która umożliwiłaby odcięcie się Ochojcowi od gminy Pilchowie i przyłączenie do sieci rybnickiej. Jak powiedział wiceprezydent Koper, kwestia ta leży w kompetencjach PWiK, i jest przygotowywana prawdopodobnie na rok 2016. Radny Szafraniec, nawiązując do nienajlepszych wyników rybnickich drużyn sportowych i jednocześnie krytyki władz miasta przez środowisko sportowe za politykę finansową, zapytał o nową strategię sportu. Wiceprezydent Masłowski poinformował, że nowa strategia sportu jest opracowywana wolontarystycznie przez kilku rybnickich działaczy sportowych i powinna być gotowa na sesję grudniową. Zapowiedział też, że w trakcie jesiennych sesji stopniowo będą wprowadzane projekty uchwał o przyszłorocznym finansowaniu organizacji pozarządowych i stowarzyszeń sportowych. Zamiast konkursów kwoty dotacji dla największych podmiotów będą ustalane w drodze negocjacji. Wiceprezydent zapowiedział też, że największe wsparcie miasta otrzymają kluby amatorskie i młodzieżowe.

Radny Franciszek Kurpanik (PO) podzielił się refleksją, że cieszą wprawdzie przebudowane drogi, ale martwi wykorzystywanie dobrych nawierzchni przez kierowców nadużywających pedału gazu. Radny prosił, by ten problem zasygnalizować drogówce, by jej patroly pojawiały się prewencyjnie również na bocznych drogach, jak np. na ul. Pod Lasem. Radny zasygnalizował też kwestię ograniczonego dostępu do miejskich toalet, co utrudnia życie przede wszystkim ludziom starszym. Prezydent zapowiedział przegląd WC, przypominając jednocześnie problem z nowoczesnymi toaletami na skwerze koło bazyliki. Te upodobały sobie osoby uzależnione, okupując je ponad miarę i niezgodnie z przeznaczeniem.

Radna Maria Polanecka-Nabagło (BSR) wniosowała o zamieszczenie w przyszłorocznym budżecie miasta remontu ul. Wawelskiej wraz z łącznikami (ulice Broniewskiego, Orzepowicka), a jej propozycję poparł też Michał Chmieliński (BSR).

Radny Henryk Cebula (niezrzeszony) wrócił do sprawy organizacji dziennego domu pobytu dla seniorów w byłym G nr 11, obiekcie z wieloma miejscami parkingowymi i salą gimnastyczną, co według radnego byłoby lepszym rozwiązaniem niż popielowska lokalizacja takiego domu. Zwłaszcza, że w Niedobczycach jest wielu górniczych emerytów 50+, którym taka placówka byłaby bardzo potrzebna. Prezydent Kuczera tłumaczył tę lokalizację bliskością przystanku autobusowego i obecnością wymaganego ogrodu, co było jednym z warunków konkursu, w którym miasto zdobyło dofinansowanie. Radny Cebula przedstawił też pomysł, by w Niewiadomiu autobusu, zamiast na ul. Sportowej, zawracały na wybrukowanym terenie przed kop. Ignacy.

Radny Cebula przypomniał też prezydentowi Kuczera słowa wypowiedziane po zaprzysiężeniu,

że będzie prezydentem wszystkim rybniczan i z przykrością skonstatował, że trójka radnych będących poza klubami: Anna Gruszka, Mariusz Wiśniewski (FOR) i jego osoba jest pomijana w powoływaniu do różnych gremiów, a nawet nieinformowana o ich powstaniu, czego przykładem ma być komisja ds. budżetu obywatelskiego. W odpowiedzi prezydent Kuczera prosił o śledzenie informacji o powoływaniu różnych grup tematycznych i włączanie się do ich pracy.

Radny Michał Chmieliński (BSR), nawiązując do konkursu na prowadzenie środowiskowego domu dla osób niepełnosprawnych przy ul. Karłowicza, który wygrało stowarzyszenie Oligos, zaapelował, by ze względu na komfort i bezpieczeństwo podopiecznych, ale i pracowników, którzy wypełniają swoje obowiązki za niewielkie pieniądze, wydłużyć czas prowadzenia placówki przez zwycięzcę konkursu z trzech do pięciu lat.

Małgorzata Piaskowy (BSR) z Kamienia prosiła o zabezpieczenie wyjścia z autobusu na przystanku przy ul. ks. Pojdy, przypomniała też o 30-letnich staraniach o chodnik mieszkańców ul. Brzozy w Kamieniu, które, ze względu na duże koszty takiej inwestycji, spełzają dotąd na niczym. Zaapelowała zatem o choćby tymczasowe nadsypanie pobocza tej drogi ze względu na bezpieczeństwo pieszych. Prezydent Kuczera potwierdził, że ze względu na konieczność wykupów i przekładki mediów budowa chodnika przy tej drodze kosztowałaby miliony zł i dlatego każde inne dozwolone prawem działania podjęte dla poprawy bezpieczeństwa będą rozważane.

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący Adam Fudali, wyrażając opinię o niedoskonałościach w działaniach wynajmujących ogródki na rynku np. w kwestii jednolitości parasoli czy zachowań w trakcie uroczystości państwowych. Wspomniał też o przykrym widoku pozostałości po piwnych biesiadach. Prezydent zapowiedział zmiany w przyszłorocznym regulaminie tak, by miejsca te, nie tracąc popularności, były bardziej estetyczne.

W czasie wrześniowej sesji radni podjęli też kilka uchwał związanych z bieżącą działalnością magistratu, m.in. wprowadzili niezbędne zmiany w treści dwóch uchwał, dotyczących zaciągnięcia kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Jedna z 2011 roku dotyczy kredytu na przebudowę ul. Rudzkiej, druga z 2013 kredytu na opracowanie dokumentacji projektowej drogi Pszczyna-Racibórz. Przyjęto również uchwałę ustalającą tryb pracy nad budżetem miasta i uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumień z innymi powiatami i gminami w sprawie zasad prowadzenia nauczania religii innych kościołów i związków wyznaniowych.

(WaT), (S), (r)

Kolejne dwie sesje RM odbędą się 1 i 22 października o g. 16

● 7 września strażnicy miejscy interweniowali na ul. 1 Maja w Chwałowicach, gdzie pewien mężczyzna rozklejał reklamy kredytów gotówkowych. Funkcjonariusze ukarali sprawcę mandatem karnym i zobowiązali do usunięcia ogłoszeń. Przypomnijmy: na osobę, która umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek może zostać nałożony mandat do 500 zł lub skierowany wniosek o ukaranie do sądu.

● Wciąż rośnie liczba osób uzależnionych od środków psychoaktywnych. Problem ten kojarzony głównie z młodzieżą, coraz częściej dotyka także dorosłych. Specjaliści podkreślają, że dopalacze to substancje, które uzależniają szybciej i mocniej niż inne narkotyki, więc jeśli pojawia się problem uzależnienia od środków psychoaktywnych nie warto zwlekać z szukaniem pomocy. Profesjonalni terapeuci czekają w Ośrodku Leczenia Uzależnień, Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie „Integrum” (Boguszowice, ul. Lompy 10, tel. 32 433 24 42, www.nzoz-integrum.pl). Ośrodek prowadzi grupy terapeutyczne zarówno dla dorosłych i młodzieży poniżej 18. roku życia, oraz grupę terapeutyczno-psychoedukacyjną dla rodzin osób uzależnionych. Więcej o dopalaczach i pracy terapeutów w kolejnym numerze „GR”.

● Od 12 do 17 października w całej Polsce obchodzony będzie Tydzień Mediacji. Z tej okazji w siedzibie Sądu Rejonowego przy Placu Kopernika 2 odbędą się specjalne, bezpłatne dyżury mediatorów. Osoby zainteresowane udziałem w mediacjach, czyli próbie ugodowego zakończenia różnego rodzaju sporów, będą mogły spotkać się z profesjonalnymi mediatorami od 12 do 16 października (poniedziałek-piątek), od g. 9.30 do 12.00. Szczegółowy harmonogram dyżurów zostanie wywieszony w sądzie oraz na stronie internetowej: www.rybnik.sr.gov.pl. Przypomnijmy, że poza spotkaniami zaplanowanymi przy okazji Tygodnia Mediacji, w siedzibie sądu przy pl. Kopernika mediatorzy dyżurują trzy razy w tygodniu: we wtorki (g. 9.30-14), środy (g. 9.30-13.30) oraz piątki (g. 10-14). O tym czym są mediacje i w jakich sytuacjach warto z nich skorzystać pisaliśmy w kwietniowym numerze GR.

Referendum bez frekwencji

Około 9.300 rybniczian wzięło udział 6 września w ogólnopolskim referendum zarządzonym jeszcze przez poprzedniego prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Karty z referendalnymi pytaniami wydano 9.330 wyborcom. Liczba ta obejmuje również głosujących w tzw. obwodach zamkniętych, czyli m.in. w szpitalach bądź domach opieki. Uprawnionych do głosowania było w Rybniku 109.419 osób, więc frekwencja wyniosła ledwie 8,53 proc. Sześciu osobom wysłano pakiety wyborcze umożliwiające głosowanie korespondencyjne.

Za jednomandatowymi okręgami wyborczymi opowiedziało się w naszym mieście 82,09 proc. głosujących, za dalszym finansowaniem partii politycznych z budżetu państwa 15,84 proc., zaś za rozstrzygnięciem sporów podatkowych na rzecz podatników 95,61 proc.

Najwyższą w mieście frekwencję – 13,92 proc. odnotowano w komisji wyborczej nr 17, jednej z dwóch działających w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Golejowie. Na refe-

rendalne pytania odpowiedziało tam 81 osób. Z kolei najniższą frekwencję – 3,11 proc. odnotowano w komisji nr 34 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 przy ul. Lompy w Boguszowicach Osiedlu.

Statystycznie rekordy frekwencji ustanowili wyborcy głosujący w tzw. obwodach zamkniętych, czyli w domu opieki Senior na osiedlu Wrębowa w Niedobczycach (10 osób – 66,67 proc.

uprawnionych), w Miejskim Domu Pomocy Społecznej przy ul. Zużłowej (31 osób – 22,96 proc.), w szpitalu wojewódzkim w Orzepowicach (58 osób – 15,59 proc.) i w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych (80 osób – 14,98 proc.).

(WaT)



Wacław Trześnia

Mowa o projekcie „Aktywne Wielopole”, który zakłada udział w warsztatach plastycznych, akcji „Sprzątamy Wielopole” i bezpłatnych badaniach w trakcie dnia promocji zdrowia, a to nie wszystko. — *Planujemy też bezpłatne zajęcia nordic walkingu pod okiem profesjonalnego instruktora i zakup 15 par kijów, które przekazane zostaną naszej szkole. Będzie można je wypożyczać nawet po zakończeniu projektu, bo atrakcyjnych tras marszowych w naszej dzielnicy nie brakuje. Kolejnym pomysłem jest zorganizowanie bezpłatnego kursu tańca towarzyskiego dla dorosłych. Zajęcia zaplanowano na sali gimnastycznej dla minimum 10 par* — mówi Andrzej Gorzawski, który wspólnie z Beatą Miozga przygotował wart 16 tys. zł projekt „Aktywne Wielopole”. — *W tego typu dzielnicy, jak nasza nie sprawdzają się pomysły z siłownią na wolnym powietrzu, które cieszą się zainteresowaniem w typowo osiedlowych dzielnicach. Dlatego też nasze projekty są inne* — mówi Wojciech Sobczak, przewodniczący rady dzielnicy Wielopole, autor dwóch kolejnych budżetowych pomysłów – festynu „Dni Wielopola” i spotkania świąteczno-noworocznego dla seniorów.

Budżet obywatelski już po głosowaniach

W 24 szkołach, urządzie miasta, ale też przez internet można było zgłaszać projekty zgłoszone w ramach budżetu obywatelskiego. Największe pole manewru mieli mieszkańcy Wielopola, którzy wybierali spośród sześciu lokalnych projektów. Jeden z nich zawierał aż pięć różnorodnych działań integrujących mieszkańców dzielnicy.

Mieszkańcy mogli jeszcze oddać swój głos na obchody 110-lecia OSP Wielopole, projekt obniżenia studzienki instalacji odprowadzenia wody deszczowej na ul. Piaskowej, która zalewana jest nawet przy średnim deszczu, czy propozycję ustawienia w dzielnicy gablot informacyjnych. — *Sklepy mają swoje wewnętrzne regulaminy i nie pozwalają nam już wywieszać żadnych ogłoszeń, więc potrzebujemy takich właśnie gablot, bo starsi mieszkańcy nie szukają informacji w internecie* — tłumaczy Wojciech Sobczak. Przewodniczący rady dzielnicy jest raczej sceptyczny jeśli idzie o obywatelskość budżetu obywatelskiego, szczególnie, że 14 września na spotkanie otwierające głosowania, do wielopolskiej szkoły nie przyszedł nikt. — *Wielopolskiej szkoły nie przyszedł nikt. Szczęśliwie o sześciu wielopolskich propozycjach usłyszeli, niejako „przy okazji”, rodzice uczniów, którzy w tym dniu wybrali się na szkolną wywiadówkę. — Większość mieszkańców Wielopola to osoby starsze, niezainteresowane takimi wyborami. Dwa lata temu w głosowaniu nad budżetem obywatelskim wzięło udział niewiele ponad 20 osób i byli to głównie członkowie rady dzielnicy i ich rodziny, choć temat był nagłaśniany, podobnie, jak tym razem. W roku ubiegłym nie było głosowania, bo urzędnicy dopuścili do realizacji tylko jeden projekt, a wszystkim zależało na powstaniu zielonej klasy na terenie placu szkolnego* — mówi Wojciech Sobczak, którego nie dziwi fakt, że w wielu innych miastach po próbach zaktywizowania obywateli, zrezygnowano z organizowania budżetu obywatelskiego. Warto dodać, że „Zielona klasa pod lipami”, w której dzieci z wielopolskiego przedszkola

Szkoła w Wielopolu była jedną z 24, w której można było oddać głos na wybrane budżetowe projekty

i szkoły podstawowej mogłyby poprzez naukę aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, jeszcze nie powstała, bo w przetargu wciąż nie udało się wyłonić wykonawcy.

Każdy mieszkaniec Rybnika, który w dniu głosowania ukończył 16 lat mógł oddać tylko jeden głos na projekt dotyczący dzielnicy, w której jest zameldowany oraz jeden głos na „pomysł” ogólnomiejski. Tych pierwszych było w sumie 71, najwięcej w Wielopolu (6); ogólnomiejskich – 21. Głosowanie trwało od 14 do 18 września, a wyboru można było dokonać internetowo lub osobiście w urządzie miasta lub w jednej z 24 szkół. Tuż przed zamknięciem tego wydania GR znane były tylko internetowe wyniki obywatelskich głosowań. Za pośrednictwem internetu swoje głosy oddało 7346 uprawnionych do tego rybniczian. Najwięcej – 2064 głosujących to osoby w wieku 36-50 lat, najmniej – 346 – to najmłodszy rybniczanie w wieku 16-18 lat (1022 osób, które zagłosowały internetowo to mieszkańcy w wieku 19-25 lat, 1953 – w wieku 26-35 lat, 1425 – 51-66 lat, a 536 to osoby powyżej 66. roku życia).

Gdy zamykaliśmy to wydanie GR urzędnicy z magistrackiego biura organizacji pozarządowych mieli wprowadzonych do komputerowego systemu blisko 2600 papierowych kart do głosowania oddanych przez mieszkańców, a była to niespełna połowa wszystkich arkuszy, które trafiły do urzędu. Dopiero po wprowadzeniu do systemu wszystkich kart miała się rozpocząć weryfikacja ważności oddanych głosów. Zgodnie z harmonogramem, wyniki głosowania mają zostać ogłoszone do 20 października, ale wszystko wskazuje na to, że poznamy je nieco wcześniej.

(S)



Sabina Horzela-Pikula



Jubileusz po sąsiedzku

Gdy urząd miasta ogłosił akcję „25 imprez na 25-lecie samorządności”, zachęcając do organizowania sąsiedzkich spotkań przy grillu, inicjatywa ta wydawała się, delikatnie rzecz ujmując, zaskakująca. Jednak trudno ją było oceniać inaczej skoro samo skojarzenie ćwierćwiecza odrodzonego samorządu z kiełbasą z grilla było bardzo egzotyczne i dalekie od praktykowanego zazwyczaj przy takich okazjach

rocznicowego patosu. Z czasem okazało się, że pomysłów się sprawdził. Dla osób aktywnych, przedsiębiorczych, pomysłowych, a przy tym przyjaźnie nastawionych do sąsiadów, akcja miasta stała się dobrym pretekstem do zorganizowania ciekawych spotkań, których program nie ograniczał się do pieczenia kiełbasek.

Seniorzy, czyli o przywilejach przy kiełbasie

Pierwsze, otwierające cykl jubileuszowych spotkań przy grillu garden party odbyło się 22 sierpnia na Smolnej w ogrodzie Jolanty Groborz, przewodniczącej Rybnickiej Rady Seniorów.

Zaprosiła na nie członków rady wraz z małżonkami, więc było gwarno, wesoło i bardzo familijnie. Zaproszenie na pierwszego jubileuszowego grilla przyjął również Piotr Kuczera, prezydent Rybnika. Nasi aktywni seniorzy nie mogli z takiej okazji nie skorzystać... Prezydent Kuczera usłyszał więc m.in. propozycję ułatwienia życia seniorom poprzez wprowadzenia dla nich darmowej godziny parkowania na miejskich parkingach, co miałyby osobom w podeszłym wieku ułatwić dokonywanie niezbędnych zakupów m.in. w aptece. A swoją drogą Piotr Kuczera usłyszał też pod swoim adresem sporo komplementów i ciepłych słów, wobec czego naszych seniorów trudno nie uznać za mistrzów dyplomacji. (WaT)



Wacław Trozka

Uczestnicy inauguracyjnego grillowego spotkania z okazji 25-lecia samorządu, czyli grupa rybnickich seniorów wraz z prezydentem Piotrem Kuzerą

Sprawdzeni sąsiedzi

Pomysłodawcą spotkania w Boguszowicach Starych był jeden z najwierniejszych kibiców rybnickich żuźłowców Stanisław Drąszczyk, a odbyło się ono w ogrodzie jego sąsiadów Edyty i Marcina Stajerów. 2 września zebrali się tam bliżsi i dalsi sąsiedzi z domków sąsiadujących przez drogę z osiedlem Boguszowice Północ.

W programie znalazły się nie tylko wspólne śpiewy z towarzyszeniem akordeonu, ale również śląski skecz – odegrana przez Magdę Kotas „Wizyta u doctora”, według tekstu znanej rybniczanki Anny Stroncsek. — *My, młodzi spotykaliśmy się w sąsiedzkim gronie względnie często; to rzeczywiście pierwsza taka biesiada z udziałem naszych seniorów. Mam nadzieję, że od tej pory organizowanie przynajmniej raz w roku takich trójpokoleniowych spotkań stanie się tradycją* — mówi Marcin Stajer. Wspólnie z gronem sąsiadów bawił się wiceprezydent Janusz Koper. — *28 lat temu, gdy budowano to osiedle pojawiła się możliwość podłączenia naszych domów do wspólnej kanalizacji. Wtedy właśnie rozpoczęła się nasza sąsiedzka współpraca. Potem robiliśmy razem jeszcze wiele innych rzeczy i tak sobie współpracujemy do dziś* — wspomina doświadczony samorządowiec Jan Mura, który prywatnie jest teściem pana Marcina, czyli ojcem jego żony. (WaT)



Wacław Trozka

Inicjatorzy i gospodarze jubileuszowego spotkania w Boguszowicach Starych Józefina i Stanisław Drąszczykowie (z lewej) oraz Edyta i Marcin Stajerowie (z prawej) wraz z najmłodszymi uczestnikami ogrodowej biesiady

Grill party z PUP-em

— *To naprawdę trafiona, fajna inicjatywa, dzięki której mogliśmy się spotkać po pracy w tak miłej atmosferze* — mówiła Anna Michalczyk, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku na Grzybówce w Golejowie. To właśnie tam 11 września pracownicy „pośredniaka” wspólnie ze swoimi rodzinami bawili się na kolejnym jubileuszowym grillu.

PUP w Rybniku jest rówieśnikiem samorządu i również świętuje 25-lecie istnienia, stąd też pomysł, by to właśnie liczba 25 stała się motywem przewodnim pikniku na Grzybówce. Pracownicy PUP-u i ich rodziny pod okiem trenerek poznali więc 25 pierwszych kroków zumbi, czym promowali ruch na świeżym powietrzu, ale też w 25 krokach poznali podstawy tanga argentyńskiego. Delektowali się

nie tylko kiełbaskami z grilla, ale też własnoręcznie przygotowanymi 25 śląskimi przysmakami, od chleba ze smalcem przez ciasteczka cymentonowe i kołocz po przetwory i nalewki. Swoimi talentami popisali się też najmłodsi uczestnicy spotkania, a do udziału w pikniku zaproszono również mieszkającego w Golejowie Romualda Niewelta, byłego wiceprezydenta miasta, który opowiedział zebranym o historii Grzybówki. Biesiadników odwiedził również prezydent Piotr Kuczera, który mówił o trafionym pomysle na organizację takich właśnie integracyjnych spotkań z okazji 25-lecia samorządu. Pracownicy PUP-u

Sabina Horzeła-Pikula

Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy i ich rodziny świętowały jubileusz 25-lecia istnienia placówki oraz jubileusz samorządu na Grzybówce w Golejowie

udowodnili też, że mają dystans do siebie oraz zdolności wokalne i literackie. „Kontroli, audytów niech skąpi nam świat. Srebrne wesele! PUP-owi strzeliło 25 lat!” — śpiewało ponad 30 osób przerabiając tekst jednej z biesiadnych piosenek. Humorów i tańców nie popsuł nawet padający deszcz, w myśl hasła towarzyszącego biesiadnikom – „Czy słońce, czy deszcz fajnie grilla razem zjeść”. (S)



Dożynki po suszy

Po trudnym, naznaczonym niespotykaną od lat suszą sezonie, gospodarze z Popielowa i Radziejowa hucznie zakończyli żniwa. Tutejsze dożynki mają wieloletnią tradycję.

Tegoroczne święto plonów rozpoczęła uroczysta msza w kościele Trójcy Przenajświętszej w Popielowie. Do barwnego korowodu, który po ceremonii przejechał ulicami Popielowa i Radziejowa, stawili się 25 pojazdów: przystrojone traktory, wozy strażackie oraz bryczki, w których zasiedli m.in. radni, członkowie rad obu dzielnic oraz prezydent Piotr Kuczera i wiceprzewodniczący rady miasta Andrzej Wojacek. Nie zabrakło też okazałego wieńca dożynkowego, który w ciągu siedmiu godzin przygotowały panie z koła gospodyń wiejskich w Popielowie, świętującego w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia. — *Składa się z kłosów pszenicy, jęczmienia, owsa i pszenżyta. Do tego konieczne suszone kwiaty* — mówi Maria Mańka, przewodnicząca popielowskiego koła i starościna dożynek, która wspólnie z Wiktorem Adamczykiem, szefem kółka rolniczego w Popielowie, wręczyła prezydentowi bochenek wypieczony z tegorocznego ziarna. — *Postaram się dzielić go równo i sprawiedliwie, po gospodarsku* — mówił prezydent Kuczera. Święto plonów tradycyjnie przygotowało kółko rolnicze w Popielowie przy współpracy miasta, koła gospodyń wiejskich, rad obydwu dzielnic, domu kultury w Niedobczycach oraz tutejszej parafii. Uroczystość zakończyła dożynkowa zabawa. Był pyszny, śląski kołocz, muzyczne atrakcje oraz występy artystyczne. (D)



Dominika Ingram-Nowaczyk

W popielowsko-radziejowskich dożynkach wzięły udział panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Popielowa, które świętuje jubileusz 70-lecia istnienia



Arch. org.

Prezydent Piotr Kuczera z uczestniczkami wspólnych dożynek Gotartowic i Boguszowic Starych

Boguszowice w duecie z Gotartowicami

„U nas sieje się i orze, a żony szuka w telewizorze” – brzmiało hasło, jakim rolnicy ozdobili jeden z traktorów, który 6 września w dożynkowym korowodzie przejechał ulicami Gotartowic i Boguszowic Starych.

Kawalkada pojazdów wyruszyła spod remizy OSP w Gotartowicach do boguszowickiego kościoła, gdzie pod przewodnictwem ks. Krzysztofa Błotko została odprawiona dziękczynna msza św. za tegoroczne plony. Największą uwagę przykuwał okazały wieńec dożynkowy wykonany tradycyjnie ze zbóż, kwiatów i ziół przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Gotartowic. Starostami dożynek byli Bernadeta Kocyba z Boguszowic i Stefan Sobik z Gotartowic, a wśród gości był też prezydent Piotr Kuczera. Tradycyjnie już po południu w Ogrodzie Farskim odbył się festyn dożynkowy, w czasie którego zaprezentowało się 28 pasjonatów z obu dzielnic – od miłośników koronek po mistrzynię rękodzieła. Po raz pierwszy można było zobaczyć też szybkoiec rybnickiego aeroklubu ROW, a z programem wystąpili uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 z Boguszowic Starych, maluchy z Przedszkola nr 22 w Gotartowicach oraz tamtejsze gospodynie. Rozstrzygnięto też tradycyjne konkursy na najpiękniej udekorowaną posesję na trasie korowodu, najlepiej przystrojony pojazd rolniczy i najsmaczniejszy kołocz. W organizację festynu włączyli się też harcerze ze stowarzyszenia „Ślady”, a nad całością czuwali radna Mirela Szutka i dyrektor DK w Boguszowicach Cezary Kaczmarczyk. Dożynki zorganizowały wspólnie rady obu dzielnic, dom kultury oraz boguszowicka parafia. (S)

„Złoty pociąg” w Stodołach

Dożynki zorganizowane z rozmachem i sporą dozą humoru przez mieszkańców wspólnie z radą dzielnicy, odbyły się również w Stodołach, najmniejszej z rybnickich dzielnic.

Święto plonów z udziałem prezydenta Piotra Kuczery odbyło się tam 20 września, a starostami dożynek byli Anna Marcalik i Józef Starzec. Mszę dożynkową odprawiono w kościele parafialnym w Rudach, a bawiono się na starym boisku przy ul. ks. Emila Szramka, nazywanym coraz częściej placem dożynkowym. W tradycyjnym korowodzie dożynkowym doliczono się 20 z humorem przystrojonych pojazdów z efektowną w wielu przypadkach scenografią, by wspomnieć tylko odwołanie do „złotego pociągu”. Odbył się również mecz piłki nożnej Kargule kontra Pawlaki, poprzedzony efektowną prezentacją drużyn. Dożynkowej zabawie towarzyszyła też loteria fantowa, z której wpływy przeznaczono na zakup powiększalnika ekranowego dla nastolatka ze Stodół, zmagającego się z poważną chorobą oczu.

Atrakcją dla przejeżdżających w tym dniu przez Stodoły, były wykonane ze słomy w rolkach postaci zapraszające na dożynki. (WAT)



Arch. org.

W dożynki zaangażowali się również młodzi mieszkańcy Stodół



Ignacy. Reaktywacja

Kiedy w 2000 r. Ewa Mackiewicz, wtedy studentka kierunku turystyka i rekreacja w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej, wystąpiła w Śląskim Centrum Dziedzictwa Kulturowego z referatem „Program wykorzystania zabytkowej kopalni Ignacy w Rybniku – Niewiadomiu do celów poznawczych i rekreacyjnych”, ponad stuletnia wyciągowa maszyna parowa uruchamiała jeszcze klatki ze zjeżdżającymi na dół górnikami konserwującymi dołowe urządzenia. I tak było do września 2008 roku. W międzyczasie obiekt otrzymał szansę na drugie życie.

Rozmowa z Ewą Mackiewicz-Polnik, kierownik Zabytkowej Kopalni „Ignacy”

Po 15 latach Ewa Mackiewicz-Polnik pełni funkcję kierownika Zabytkowej Kopalni Ignacy funkcjonującej w strukturach Muzeum w Rybniku. **Przeznaczenie?**

Chyba tak, bo tu czuję się dokładnie na swoim miejscu. W drugim życiu kopalni Ignacy uczestniczę od wielu lat w różnych rolach. Wymieniony referat okazał się przepustką do pracy w Śląskim Centrum Dziedzictwa Kulturowego, gdzie zajmowałam się szerzej zabytkami przemysłu i techniki. Jestem też członkiem Stowarzyszenia Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, które jako pierwsze doceniło walory tego miejsca i wprowadziło obiekt na śląski Szlak Zabytków Techniki w ramach programu realizowanego wspólnie przez centrum dziedzictwa i marszałka województwa śląskiego. W stowarzyszeniu prowadziłam projekt rewitalizacji i promocji kopalni. W każdej z tych ról zabiegałam, by to miejsce stało się częścią dziedzictwa przemysłowego, a jednocześnie atrakcją turystyczną. W 2006 r. miastu udało się przekształcić wieżę ciśnieniową w wieżę widokową, która teraz znajduje się w gestii stowarzyszenia. Pozostałe zabudowania są własnością branży górniczej. W budynku maszynowni szybu Głowacki od dawna wyeksploatowana jest zabytkowa wyciągowa maszyna parowa. Miastu, któremu zależy na rewitalizacji tego miejsca z jednoczesnym zachowaniem industrialnej tradycji, udało się przejąć połączoną z budynkiem maszynowni dawną stolarnię i w zmodernizowanym niedawno budynku mieści się sala wystawowa, zaś na piętrze – sala konferencyjna i pomieszczenia administracyjne. Z kolei w miejscu wyburzonej bylej kotłowni powstał obszerny dziedziniec z parkingiem. Pod koniec sierpnia nastąpiło oficjalne otwarcie zrewitalizowanego fragmentu kopalni, który, jak mam nadzieję, jest zalążkiem interdyscyplinarnego centrum edukacyjno-kulturalnego.

Obecni na zorganizowanym z tej okazji festynie poczuli lekki niedosyt. Choć jego program był interesujący, pozostałe budynki to wciąż niezagospodarowane, niszczące postindustrialne obiekty...

Mimo, że Kompania Węglowa wciąż nie podjęła decyzji o ich przekazaniu, powstał już plan zagospodarowania budynku szybu Kościuszko wraz z maszynownią oraz tzw. sprężarkowni. Budynek szybu miałby zostać przekształcony w strefę artystyczną czyli instytucję kultury z warsztatami i pracowniami artystycznymi. Sprężarkownia ma zostać przeznaczona na cele służące miejscowej społeczności jako generator miejsc pracy, m.in. w spółdzielni socjalnej, która prowadziłaby restaurację czy „dom przyjęć”,



Ewa Mackiewicz-Polnik jest przekonana o wielkim potencjale zabytkowej kopalni

np. weselnych i „manufakturę czekolady”. Obiekty mogą być miejscem najróżniejszych wydarzeń, ale wiele zależy od wizji architektonicznej i możliwości dostosowania pomieszczeń do różnych funkcji. Jestem przekonana, że kopalnia Ignacy posiada ogromny potencjał, który dopiero zaczęliśmy wykorzystywać. Zależy nam, żeby „się działo”, bo zgodnie z unijnym projektem który zapewnił całemu przedsięwzięciu dofinansowanie, w ciągu roku przez obiekt powinno się przewinąć 12 tys. osób.

Jakie są więc najbliższe plany?

Sama inauguracja zgromadziła ponad tysiąc osób, a obok rybniczian byli obecni również mieszkańcy Radlina. Liczymy zatem na współpracę z sąsiadującym z Niewiadomiem miastem, a pierwszym przykładem będzie Radlińsko-rybnicki piknik rodzinno-historyczny w sobotę 26 września. Wcześniej, bo 20 września kopalnia Ignacy była miejscem startu i mety rajdu zabytkowych motocykli. Na 30 października planujemy wieczór grozy z wykładem dr. Jacka Kurka o wampirach, projekcją filmu „Nosferatu” i koncertem zespołu Czerwie. W grudniu to miejsce przypomni górnicze tradycje na imprezach około barbórkowych. Z końcem roku wraz z grupą fotograficzną „Obiektywni” szykujemy wystawę zdjęć z imprez, jakie się u nas odbyły, a także facebook’owy konkurs fotograficzny dla młodzieży na selfie z Ignacym w tle. Będziemy oczywiście współpracować ze Stowarzyszeniem Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, które jest partnerem na Szlaku Zabytków Techniki i z drugim zabytkiem w naszym subregionie na tym szlaku, jakim jest wąskotorowa kolejka Rudy-Gliwice. Zależy mi, by miejsce, z którym się utożsamiam zawodowo, wypracowało własną, rozpoznawalną markę.

Rozmawiała Wiesława Różańska

Tak zniknął Domus



↑ Drogowiec rybnicki

Wiele z prowadzonych aktualnie inwestycji drogowych będzie miało swój finał wraz z końcem roku, tak przynajmniej zapewniają drogowcy.

⚠ Wśród nich przebudowa skrzyżowania ul. Kościuszki w centrum miasta z ulicami Saint Vallier i Hutniczą. Roboty potrwać do końca roku, a ich efektem będzie skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną ułatwiającą wjazd i wyjazd z ul. Saint Vallier. Na razie ul. Hutnicza jest drogą ślepą, ale docelowo rozważane jest przebicie się i połączenie jej z nową częścią ul. Chrobrego, co rozładowałoby ruch w okolicy bazyliki. Na czas robót od połowy września całkowicie zamknięty został wlot ul. Saint Vallier, a objazd m.in. do Teatru Ziemi Rybnickiej prowadzi ul. Mickiewicza, na której obowiązuje teraz ruch dwukierunkowy i obustronny zakaz zatrzymywania się. Na ul. Kościuszki wprowadzono tymczasem ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną. Wylonionym w przetargu wykonawcą robót jest firma Skanska, a koszt przebudowy wyniesie prawie 1,7 mln zł.

⚠ Po rozstrzygnięciu przetargu, który wygrała również firma Skanska, uruchamiane są roboty na ul. Zwycięstwa w Chwałowicach na odcinku od ogródków działkowych do skrzyżowania z ul. Tkoczów. Przebudowa obejmuje nie tylko część drogową, ale również wykonanie kanalizacji deszczowej, oświetlenia i budowę ciągu pieszo-rowerowego. Roboty wartości około 3,3 mln zł potrwać ok. 4,5 miesiąca.

ℹ W połowie września rozstrzygnięty został przetarg na remont ul. Wincentego Witosa w dzielnicy Zamysłów. Droga otrzyma nową podbudowę oraz nawierzchnię. Roboty, których wartość ma wynieść nieco ponad 830 tys. zł, potrwa ok. półtora miesiąca od momentu wejścia wykonawcy na plac budowy.

⚠ Trwa budowa łącznika między ul. Prosta od ronda z kaktusami a ul. Świerkłańska. Roboty wartości nieco ponad 3,2 mln zł prowadzi firma Skanska, a ich zakończenie planuje się jeszcze w tym roku. Ta sama firma przebudowuje ul. Rudzką na odcinku od ul. Pniowskiej do Stalowej w Stodołach. Planowany jest kolejny (VII) etap przebudowy tej drogi przez las aż do granic miasta, przyspieszony dzięki oszczędnościom na modernizowanym poprzednim odcinku. W zimie prowadzona

będzie niezbędna wycinka drzew. Firma Eurovia prowadzi przebudowę ul. 3 Maja w Chwałowicach na odcinku od ul. Śląskiej do Krupińskiego. Koszt remontu przekroczy nieco 1,7 mln zł, a roboty zakończą się jeszcze w tym roku. Intensywne prace trwają na ul. Chabrowej w dzielnicy Nowiny. Remontowana ulica przebiega przez osiedle i roboty muszą być prowadzone etapami, co budzi zniecierpliwienie niektórych mieszkańców. Magistrat zapewnia,



W związku z przebudową skrzyżowania z ul. Saint Vallier, na ul. Kościuszki obowiązuje ruch wahadłowy

że harmonogram prac prowadzonych przez Mostostal Zabrze – Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego jest dotrzymywany. Roboty wartości ponad 1,5 mln zł mają się zakończyć jeszcze w tym roku. Koszty wymiany nawierzchni zatok parkingowych przylegających do remontowanej ulicy poniesie Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. (r)

Kolejne nowe autobusy

1 września na rybnickie drogi ruszyło sześć nowych, niskopodłogowych autobusów czeskiej marki SOR. Kolejnych 11 pojawi się z początkiem października.

Autobusy zakupiła firma Kłosok, która od 2002 roku obsługuje część linii komunikacji miejskiej prowadzonej przez Zarząd Transportu Zbiorowego. Nowe, napędzane silnikami diesla, pojazdy są komfortowe i ekologiczne. Spełniają surowe normy emisji spalin EURO 6 i posiadają

klimatyzację. Spalają średnio 30 litrów paliwa na 100 kilometrów. Jak zapewnia Andrzej Kłosok, który już korzystał z autobusów czeskiego producenta, to jedne z mniej awaryjnych i bardziej ekonomicznych wozów. — *Mają cztery drzwi, co z pewnością upłynni wymianę pasażerów* — podkreśla Jan Cerny, dyrektor wykonawczy firmy SOR. Nowe pojazdy kursują do Stodół (linia 43) i do Pszowa (linia 10). W październiku rybnicki tabor uzupełni kolejnych 11 autobusów, w tym cztery „przegubowce”. Te mniejsze kosztowały niemal 850 tys. każdy; droższe, bo warte niemal 1 mln 200 tys. zł były „przegubowce”. — *Jestem kierowcą od prawie 40 lat. Przeżyłem chyba wszystkie autobusy, również popularne „ogórki”, w których ciągle coś skrzypiało i trzeszczało. Dzisiaj są ciche i wygodne, a nam kierowcom najbardziej usprawnia pracę automatyczna skrzynia biegów. Zarówno pasażer, jak i kierowca chcą wejść do zadbanego i nowoczesnego wozu, więc dobrze, że takich mamy coraz więcej* — mówi Janusz Okapiec, kierowca w firmie Kłosok. Z kolei Andrzej Berger, dyrektor ZTZ podkreśla, że już niemal 70 proc. kursujących po mieście autobusów jest klimatyzowanych. — *To sprawa, o którą najczęściej dopominają się pasażerowie* — mówi. Dodaje, że ZTZ dąży do zintegrowania systemów biletowych funkcjonujących w Rybniku i Jastrzębiu Zdroju: — *Chcemy, by pasażerowie placili jedną kartą, bez względu na to w którym z tych miast podróżują* — mówi.

Dominika Ingram-Nowaczyk



Od 1 września nowe autobusy kursują do Stodół i Pszowa

(D)

Smutny koniec heroicznej walki o życie

Nie udało się uratować gasnącego życia Pauliny Szołtysek. Nastolatka, która przez długie miesiące walczyła z ostrą białaczką, otoczona przez najbliższych zmarła w niedzielę 13 września. Jej pogrzeb w kościele św. Jadwigi Śląskiej na Nowinach odbył się cztery dni później, w dniu, w którym miała obchodzić swoje 16. urodziny.

Wielu jej rówieśników, którzy tak licznie stawili się na pogrzebie, zapewne pierwszy raz zetknęło się ze śmiercią i kruchością ludzkiego życia. Można tylko mieć nadzieję, że widok jej białej trumny i pogrążonych w smutku najbliższych zapamiętają na długo, i że wyciągną z tej lekcji sensowne wnioski na przyszłość.

Zataczająca szerokie kręgi akcja zbiórki pieniędzy na amerykański lek, który okazał się nieskuteczny, zakończyła się sukcesem zanim jeszcze w Teatrze Ziemi Rybnickiej 11 września odbył się charytatywny koncert z udziałem zespołu Feel i jego lidera Piotra

Kupichy. Choć potrzebna kwota została już wcześniej zebrana, zdecydowano, że koncert się odbędzie, a zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie kolejnych ciężko chorych podopiecznych fundacji Iskierka, wspierającej dzieci z chorobą nowotworową i ich rodziny. Koncert był połączony z licytacją, w czasie której spieniężono m.in. koszulkę Realu Madryt, piłkę z niedawnych, polskich mistrzostw świata siatkarki i gitarę akustyczną Piotra Kupichy. Zebrano blisko 14 tys. zł, nie wspominając o wpływach ze sprzedaży biletów.

Następnego dnia ponad 500 osób w bardzo różnym wieku wzięło udział w „Biegu dla Pauliny i Alicji” zorganizowanym przez IV Liceum Ogólnokształcące, w którym pra-

cuje mama Pauliny, a przez lata pracował również jej ojciec Marek Szołtysek oraz Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Śl., w którym uczyła się Paulina i wciąż uczy się Alicja Bień, cierpiąca również na chorobę nowotworową. Trasa poprowadzona leśną drogą liczyła 3,5 km, a pokonali ją m.in. dyrektorzy obu szkół Małgorzata Wróbel (IV LO) i Tadeusz Chrószcz („Powstańcy”) oraz liczne grono miłośników nordic walkingu. Z kwot przekazanych przez sponsorów i samych biegaczy uzbierano 13.933 zł, które wpłacono na konto fundacji Iskierka.

(WaT), (S)



Arch. prywatne



Włodzisław Trzaska

Gwiazdą charytatywnego koncertu w Teatrze Ziemi Rybnickiej był zespół Feel i Piotr Kupicha

Pracownicy Przedszkola nr 42 w Rybniku składają wyrazy najszlachetniejszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Pauliny Szołtysek

**Małgosi i Markowi Szołtyskom
oraz ich Najbliższym**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci córki

Pauliny

składa
zespół redakcyjny
„Gazety Rybnickiej”



Włodzisław Trzaska

W „Biegu dla Pauliny i Alicji” wzięli udział nie tylko wytrawni biegacze amatorzy, ale również liczna grupa uczniów oraz ich nauczyciele

Tym, którzy się modlili

za **Paulinę Szołtysek,**

Tym którzy Jej pomagali podczas choroby,
leczenia i zbierania pieniędzy na lek.

Tym, co płakali przy Jej śmierci,
smucili się na pogrzebie i teraz za Nią tęsknią...

Tym, którym śmierć Pauliny przypomniała rzeczy ważne
i przekieruje na lepszy świat – **DZIĘKUJEMY!**

**Małgorzata i Marek Szołtysek
z dziećmi**

Od 2016 roku odpady zielone będą odbierane z domów jednorodzinnych od początku marca do końca listopada, ale również zimą – w razie potrzeby raz w miesiącu. Każdy właściciel nieruchomości będzie mógł też za darmo wyładować na składowisku odpadów komunalnych do pół tony gruzu z domowych remontów w ciągu roku. Zmiany czekają działkowców, którzy od nowego roku będą płacić za wywóz odpadów roczny ryczałt w wysokości 30 zł.

Będą zmiany w śmieciach



Od początku 2016 roku wszyscy działkowcy, niezależnie od dotychczasowych deklaracji, będą płacić za działkowe odpady tę samą zryczałtowaną, roczną opłatę

W czasie wrześniowej sesji po długiej dyskusji radni przyjęli trzy uchwały dostosowujące miejskie regulacje do obowiązującej od lutego znowelizowanej ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminie. W stosownej miejskiej uchwale zapis mówiący o częstotliwości odbierania odpadów komunalnych z budynków jednorodzinnych zmieniono z „dwa razy w miesiącu” na „co dwa tygodnie”, wprowadzający obowiązkową regularność odbioru odpadów komunalnych.

W związku ze zmianami pogodowymi zdecydowano, że odpady zielone będą odbierane od początku marca do końca listopada co dwa tygodnie, zaś od grudnia do końca lutego raz w miesiącu, ale tylko wtedy jeśli panujące temperatury spowodują taką potrzebę.

Z iście rewolucyjną zmianą mamy do czynienia w kwestii gruzu pochodzącego z drobnych domowych remontów. Biorąc pod uwagę realia, zdecydowano, że każdy właściciel nieruchomości w ciągu roku będzie mógł za darmo odstawić (na własną rękę) do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych pół tony remontowych odpadów w ciągu roku. Punkt taki działa przy miejskim składowisku odpadów komunalnych przy ul. Kolberga. Od nowego roku będzie on czynny od poniedziałku do piątku od g. 6 do 20, a w soboty od g. 9 do 17.

Dwa razy w roku w rybnickich dzielnicach będą się też pojawiać mobilne punkty zbiórki odpadów niebezpiecznych m.in. akumulatorów, baterii czy rozpuszczalników.

Znowelizowana ustawa wprowadziła nowe kategorie nieruchomości, chodzi mianowicie o nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe oraz „inne nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe przez część roku”, co odnosi się przede wszystkim do rodzinnych ogródków działkowych. Według nowych regulacji miasto musi z takich nieruchomości odbierać odpady i pobierać zryczałtowaną roczną opłatę, której wysokość już wyliczono i na sesji uchwalono. W przypadku domków letniskowych będzie ona wynosić 135 zł rocznie, jeśli odpady będą zbierane selektywnie i 270 zł rocznie, jeśli właściciel domku nie będzie ich segregować.

Dla popularnych działek roczna opłata będzie wynosić 30 zł w przypadku śmieci segregowanych i 60 zł, jeśli nie będą one segregowane. Zgodnie z sugestią działkowców opłatę śmieciową będą oni mogli wносить do 20 września danego roku. Zgodnie z wymogami znowelizowanej ustawy, śmieci zmieszane będą odbierane z działek regularnie co dwa tygodnie, natomiast segregowane, ale z wyjątkiem odpadów zielonych, bo te działkowcy mają zagospodarować na swojej działce, dwa razy w miesiącu. Do tej pory miasto jeden i drugi rodzaj odpadów odbierało raz w miesiącu.

W czasie długiej dyskusji, która toczyła się na wrześniowej sesji wiceprezydent Janusz Koper przyznał, że wprowadzone w związku ze znowelizowaną ustawą zmiany m.in. w częstotliwości odbioru odpadów, spowodują wzrost kosztów gospodarowania odpadami przez miasto. Trzeba więc

się spodziewać, że w przyszłym roku powszechna opłata śmieciowa, naliczana od każdego mieszkańca może zostać podniesiona. Wiceprezydent Koper zauważył, że od momentu wprowadzenia w Rybniku, podobnie jak w całej Polsce, nowych śmieciowych porządków (powszechna opłata niezależna od ilości odpadów wytwarzanych przez mieszkańca) ilość wywożonych z posesji i bloków odpadów w stosunku do tego, co odbierano w latach wcześniejszych, wzrosła o 50 proc.

Obecnie to zarząd konkretnych ogródków działkowych deklaruje ile działkowcy wytwarzają odpadów oraz w ilu i w jakich pojemnikach będą one składowane. Wysokość opłaty zależy od wielkości i ilości opróżnianych przez firmę wywozową pojemników, więc znając polską naturę nietrudno przewidzieć, że deklaracje działkowców często niewiele mają wspólnego ze stanem faktycznym. Największy w Rybniku kompleks ogródków działkowych składa się z 593 działek. Do lipca, a zatem przez ostatnie dwa lata zarząd tych ogródków deklarował konieczność opróżnienia raz w miesiącu tylko jednego pojemnika o pojemności 240 l. Od lipca działki te mają nowego prezesa, ten zadeklarował konieczność opróżniania ośmiu 240-litrowych pojemników i dwunastu 1100-litrowych.

Z kolei zarząd innego kompleksu, liczącego 274 działki zadeklarował tylko jeden najmniejszy 110-litrowy pojemnik odpadów miesięcznie i za jego opróżnienie płacił. Większość działkowych odpadów trafiała oczywiście obok pojemnika, a ich wywóz traktowano jak likwidację dzikiego wysypiska śmieci o czym na sesji mówił wiceprezydent Koper. Według założeń miasta opartych na analizie ilości odpadów wywożonych dotąd z terenów ogródków działkowych (pojemniki + dzikie wysypiska) statystyczna działka zapełnia w ciągu roku 2,6 pojemnika na odpady o pojemności 110 litrów.

W czasie kolejnych sesji rada miasta przyjmie jeszcze m.in. wzór deklaracji śmieciowej dla właścicieli ogródków działkowych.

• • •

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że na rybnickim rynku śmieciowym następuje znacząca zmiana. Obecnie odpady komunalne z wszystkich czterech sektorów, na które jest podzielone miasto odbiera konsorcjum rybnickich firm Eko i Transgór, ale wkrótce to się zmieni, bo zorganizowany przez urząd miasta przetarg na wywóz śmieci z sektora czwartego, obejmującego m.in. dzielnicę Maroko-Nowiny wygrało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Bytowych z Gliwic. Rybnickie konsorcjum odwołało się co prawda od decyzji komisji przetargowej do Krajowej Izby Odwoławczej, ale ta przyznała rację magistratowi. Umowa między miastem a firmą z Gliwic zostanie podpisana prawdopodobnie w połowie października i będzie obowiązywać do końca 2016 roku. Nowa firma zacznie wywozić odpady komunalne z trzech rybnickich dzielnic prawdopodobnie na początku listopada. Wcześniej obecny zleceniodawca (EKO-Transgór) musi wyczerpać środki, na które opiewała podpisana z nim przez miasto umowa.

(WaT)

Zbierają informacje o informacjach

Zaangażowana przez magistrat specjalistyczna firma przeprowadza wśród mieszkańców Rybnika anonimowe badania ankietowe na temat zainteresowania sprawami miasta oraz obiegem informacji.

Dziesięciu ankierów przepytano w sumie 1000 mieszkańców w różnym wieku we wszystkich dzielnicach miasta. Zadając 12 pytań, zapytują ich skąd czerpią informacje o tym, co się dzieje w mieście, a także na temat poczynań magistratu i władz miasta. Pytania będą dotyczyły m.in. tego, jakiego rodzaju informacje mieszkańców interesują najbardziej i czy są zadowoleni z tych, które do nich docierają. Jak mówi prezydent Piotr Kuczera, wyniki badań będą miały kluczowe znaczenia dla sposobu prowadzenia przez miasto polityki informacyjnej.

Ankierzy posiadający wydane przez magistrat identyfikatory nie będą wchodzić do domów, ani żądać podania numeru telefonu.

Badania mają potrwać trzy tygodnie i zakończyć się na początku października, natomiast do końca października ma być gotowy końcowy raport, podsumowujący wyniki przeprowadzonych badań.

(WaT)



Silvia Horab-Pidula

Gimnazjaliści ze Śródmieścia nieśli fotografie sportowców, których losy tragicznie przerwała II wojna światowa

Pamiętacie? Pamiętamy!

Janusz Kusociński, wybitny lekkoatleta, rozstrzelany w 1940 r. w Palmirach. Helena Marusarzówna, mistrzyni narciarska, rozstrzelana w 1941 r. koło Tarnowa. Czesław Cyraniak, bokser, zginął w 1939 r. w bitwie nad Bzurą.

Fotografie tych i innych sportowców i olimpijczyków, których nie tylko karierę, ale i życie tragicznie przerwała II wojna światowa, na prostych brzozowych krzyżach przynieśli na rybnicki rynek uczniowie sportowego Gimnazjum nr 1 ze Śródmieścia, by 1 września uczcić ich pamięć. — *Przerwane przedwcześnie sportowe kariery, okupione wysiłkiem i naznaczane cierpieniem, niech was mądrze inspirują* — mówił do młodych ludzi Oliver Zimończyk, historyk z Gimnazjum nr 1, pla-

cówki, która wspólnie z rybnickim muzeum przygotowała tegoroczne obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej, połączone z inauguracją nowego roku szkolnego. Rozpoczęły się one od mszy św. w Starym Kościele, a potem przeniosły pod ratusz, gdzie delegacje również z miasta złożyły kwiaty pod pamiątkową tablicą. Z rynku do Gimnazjum nr 1 pobiegła też uczniowska sztafeta, której członkowie zapalili znicze pod szkolną tablicą upamiętniającą zamordowanych w Katyniu nauczycieli tej placówki. — *Zło narodziło się w Niemczech, kraju Beethovena, Schillera, czy Goethego. Niemożliwe? Niestety prawdziwe* — przypomniawsza Mirosława Cwiączek, dyrektor G nr 1.

(S)

Sklepiki odchudzone

— Szkoły są zgodne – zainteresowanie spadło. Z 25 szkolnych sklepików, jakie działały jeszcze przed wakacjami, zostało na razie 16 — mówi Zofia Czempiel z rybnickiego wydziału edukacji. Uczniowie przestali się interesować sklepikami, bo od września ich oferta znacznie się zmieniła. Tak jak wyposażenie szkolnych tornistrów, w których obok zeszytów pojawiły się solniczki. Powód? Rozporządzenie ministra zdrowia, które miało zmienić nawyki żywieniowe młodych ludzi, ale na razie zmieniło, niekoniecznie na lepsze, szkolne stołówki i sklepiki.

Miało być jak nigdy, czyli szkolne sklepiki bez śmieciowego jedzenia, a wyszło jak zwykle, bo na listę zakazanych produktów trafiły nie tylko chipsy, batony, słodkie i gazowane napoje oraz fast foody, ale też na przykład salami, paszety, kotleciki, drożdżówki, bułki kajzerki, czy serki topione. Dzieci niechętnie kupują zalecane przez ministra kanapki na bazie pieczywa razowego, czy pełnoziarnistego, bez soli oraz sosów, za to z nietłustą wędliną, która ma co najmniej 70 proc. mięsa, nie tylko dlatego, że są dla nich mniej smaczne. Jak mówi Zofia Czempiel, trudno dziś o zdrową żywność w przystępnej cenie, często więc dzieci zwyczajnie nie stać na codzienne kupowanie w sklepikach zdrowych, ale przez to również droższych drugich śniadań. — *Wolą więc pójść do sklepu obok, gdzie kupią to na co mają ochotę, albo przyniosą ulubione przekąski z domu. Mamy sygnały, że przyszkolne sklepy przeżywają prawdziwe obłędzenie, a młodzież na przykład z „Ekonomika” jest częstym klientem pobliskiego McDonalds’a* — mówi urzędniczka. Jak należało się spodziewać,

zmiany najbardziej uderzyły w osoby prowadzące szkolne sklepiki, którym za nieprzebranie wytycznych grozi kara od 1 do 5 tys. zł. — *Rezygnuję, bo po zmianach trudno się im utrzymać* — mówi Zofia Czempiel i wylicza: do czerwca w rybnickich gimnazjach działało 6 sklepików, teraz są 3, w podstawówkach było ich dziesięć, zostały cztery, a w szkołach średnich z 9 nadal funkcjonuje 7. W Ekonomiku sklepik prowadzi spółdzielnia uczniowska, w G nr 3 – samorząd uczniowski.

Grzegorz Salamon, który od lat prowadzi sklepik w II LO mówi, że jego obroty spadły o 30 proc. — *Doszło do absurdu, pełnoletni uczniowie z klas maturalnych nie mogą napić się kawy. Ja mogę im co najwyżej zaproponować kawę zbożową Anatol słodzoną miodem. Nie wchodzi w rachubę nawet*

kawa Inka, bo zawartość cukru w niej jest zbyt duża — mówi sklepikarz z Frycza. Zwraca uwagę, że mała butelka świeżego soku jednej ze znanych firm kosztuje 3,60 zł. — *Przed wakacjami za te same pieniądze uczeń mógł kupić butelkę pepsi z batonikiem.*

Co więcej, kuchenne rewolucje dotyczą również szkolnych stołówek, gdzie z potraw praktycznie zniknęły przyprawy, a z jadłospisu m.in. kompoty zastąpione przez wodę. Słodzić można tylko naturalnym miodem pszczelim, a smażone potrawy mogą być podawane raz w tygodniu. Jednak jak mówi Zofia Czempiel zainteresowanie obiadami w szkolnych stołówkach, przynajmniej na ten moment, spadło tylko nieznacznie, co innego ze zwrotami posiłków, które niedoprawione nie są już takie, jak do tej pory. Uczniowie radzą sobie jednak, jak mogą. — *Przynoszą z domu własne solniczki, czy cukier i doprawiają podawane w szkole posiłki* — mówi urzędniczka.

(S), (WaT)



Po wejściu w życie nowych wytycznych, zwykłe bułki zastąpiono w szkolnych sklepikach bułkami sezamowymi i grahamkami

Samorządowa prawie rewolucja

27 maja 1990 roku rozpoczęła się w Polsce nowa epoka. Po raz pierwszy od wybuchu wojny w 1939 roku odbyły się wybory samorządowe, w których mieszkańcy wybrali rady miast i gmin, mające przejąć władzę od terenowych organów administracji państwowej. Z grona świeżo wybranych radnych wyłoniono wkrótce pierwszych powojennych wójtów oraz burmistrzów i prezydentów miast. Ludzie ci, na ogół pełni zapału i entuzjazmu zabrali się za zmienianie swoich wsi, miast i miasteczek na lepsze. Tak oto rozpoczęła się wielka samorządowa ewolucja.

W ciągu ostatnich 25 lat zmieniło się prawie wszystko od kłamek w drzwiach i pasty do zębów po meble, samochody, domy, ulice i całe dzielnice. O internecie, telefonach komórkowych czy płaskich telewizorach nikt wtedy jeszcze nie myślał. Gdyby wtedy jakiegoś rybniczana porwać w przyszłość i postawić w dzisiejszym supermarkecie np. przed ścianą z trzydziestoma modelami umywalk, to prawdopodobnie wylądowałby w najbardziej znanym z rybnickich szpitali.

Zmiany zachodzące w naszym mieście były oczywiście wypadkową kilku czynników - przemian systemowych dokonujących się w kraju, gospodarczego boomu towarzyszącego narodzinom wolnego rynku i prywatnego biznesu oraz poczynań nowo wybranych, samorządowych władz miasta. Rybnik nie tylko się zmienił, ale stał się też najlepiej rozwiniętym miastem w całym regionie. To bez wątpienia zasługa naszych samorządowców. Rybnik miał szczęście do prezydentów. Zarówno ten pierwszy – Józef Makosz, jak i jego następcy Adam Fudali byli zapałonymi, odważnymi, oddanymi miastu i jego mieszkańcom samorządowcami, a niektóre ich pomysły i przedsięwzięcia wręcz genialne. Owszem, podejmowali też mniej trafne decyzje, ale to przecież normalne. Od grudnia ubiegłego roku swoją kartę w historii miasta zapisuje prezydent Piotr Kuczera, który ma szansę, by dołączyć do swych wielkich poprzedników.

Korzystając z jubileuszowej okazji chcemy przypomnieć Państwu najnowszą, samorządową historię Rybnika, ale też spojrzeć na polską samorządność oczami specjalistów i doświadczonych samorządowców. W tym i w kolejnych tegorocznych wydaniach „Gazety Rybnickiej” opo-



Józef Makosz, pierwszy samorządowy prezydent Rybnika (pierwszy z prawej) szybko zyskał opinię dobrego gospodarza miasta. Na zdjęciu z ówczesnym metropolitą katowickim ks. abp. Damianem Zimoniem, nieżyjącymi już księżmi Alojzym Klonek i Henrykiem Joško oraz swym zastępcą Michałem Śmigielskim

wiemy o zmianach, jakie za sprawą samorządu zaszły w najważniejszych dziedzinach życia, o mniejszych i większych rybnickich rewolucjach i o ludziach, którzy ten samorząd tworzyli.

Wacław Troszka

25 lat temu przy urnach

*27 maja 1990 r. w pierwszych wyborach samorządowych w Rybniku do głosowania uprawnionych było 96.135 mieszkańców. Wzięło w nim udział 41.663 wyborców, czyli 43 proc. uprawnionych. 6 proc. oddanych głosów było nieważnych.

* Do wyborów zgłoszono 105 kandydatów z 7 list. 26.866, czyli 64,4 proc. głosujących mieszkańców oddało głos na listę Rybnickiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Na drugim miejscu znalazł się blok SD, PSL, PAX, na który zagłosowało 8390 (20,06 proc.) wyborców. Do urn poszło najwięcej osób w średnim i starszym wieku.

*Wśród kandydatów Rybnickiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” było osiem pań (m.in. okulista, stomatolog, architekt, pedagog, polonistka i ekonomistka). W gronie mężczyzn najwięcej było inżynierów (11) i techników (9), ale do rady miasta kandydował też artysta malarz, rolnik, muzyk i ślusarz, weterynarz i rzemieślnik. Najwięcej – 27 kandydatów – było w wieku 35-45 lat. Z list RKO w 1990 r. do rady miasta kandydowali m.in.: Michał Śmigielski, Józef Makosz, Adam Fudali,

Jerzy Kogut, Krystyna Stokłosa, Jerzy Frelich i Józef Cyran, którzy zostali wybrani radnymi.

* Najwięcej, 33 mandaty w 45-osobowej radzie miejskiej zdobył Rybnicki Komitet Obywatelski „Solidarność”, najmniej – KPN – jeden. Do rady weszło 6 kobiet i 39 mężczyzn. Wykształcenie wyższe miało 28 radnych, średnie i zawodowe – 17. Najmłodszy radny miał wtedy 31 lat, najstarszy – 69. Najwięcej głosów zdobyli: Jerzy Frelich z Chwałowic – 2414 i Józef Makosz z Paruszowca-Piasków – 2021.

* Na sesji 6 czerwca 1990 r. decyzją 33 radnych pierwszym prezydentem miasta został wybrany Józef Makosz, a wiceprezydentem – Jerzy Frelich. Zarząd miasta stworzyli wraz z nimi: Jerzy Kogut, Krystyna Stokłosa, Marian Adamczyk, Józef Cyran i Waldemar Stępniewski, którego po rezygnacji z tej funkcji, 27 czerwca zastąpił Michał Śmigielski. Przewodniczącą Rady Miasta została Urszula Szynol, a pierwsze sesje RM odbywały się na Małej Scenie przy ul. Kościuszki (dziś aula Politechniki Śl.).

*Co w pierwszym dniu urzędowania zrobi nowy prezydent? – pytaliśmy na łamach „Gazety Rybnickiej”. Rybniczanie odpowiedzieli: wy-

mieni część personelu urzędu miasta, zatrudni sekretarkę o długich blond włosach, zajmie się sprzątnięciem miasta, zemdleje z wrażeń, a nawet – zrezygnuje ze stanowiska.

*27 czerwca 1990 r. sekretarzem miasta została Daniela Lampert, a skarbnikiem – Bogusław Paszenda. Oboje pełnią te funkcje do dziś.

*7 listopada 1990 r. miasto podzielono na 25 dzielnic. Była wśród nich dzielnica Zachód-Nowiny (dziś Maroko-Nowiny), a w 1994 r. ze Śródmieścia wyodrębniono dzielnicę Meksyk. W 2001 r. dołączył do Rybnika Ochojec (należący wcześniej do gminy Pilchowice) i od tego czasu Rybnik ma 27 dzielnic.

*Od 1990 r. do chwili obecnej radzie miasta szefowało dziesięcioro przewodniczących rady – dwukrotnie funkcję tę pełniła jedyna w tym gronie kobieta – Urszula Szynol (w kadencjach 1990-1994 i 1994-1998) oraz Michał Śmigielski (2000-2002 i 2002-2006). Najkrócej przewodniczącymi byli Stanisław Stajer i Łukasz Dwornik. Ten pierwszy od 3 do 25 listopada 1998 r. (zrezygnował z zasiadania w prezydium), drugi od 1 do 10 grudnia 2014 r. (został odwołany), a zastąpił go Adam Fudali. Przewodniczącymi RM byli również: Wiesław Zawadzki, Marek Krząkała, Tadeusz Gruszka, Stanisław Jaszczuk i Andrzej Wojaczek. (S)

Budujemy wspólnotę

Rozmowa z prezydentem Piotrem Kuczera, trzecim od 1999 roku prezydentem Rybnika. Jest on najmłodszym z dotychczasowych i pierwszym, który przejął władzę w mieście reprezentując partię rządzącą. Również jako pierwszy w wyborach powszechnych pokonał swego urzędującego poprzednika.

Jest Pan prezydentem Rybnika już ponad pół roku. Jak Pan ocenia z tej perspektywy kondycję miejskiego samorządu?

Oczywiście pozytywnie. Samorząd pod względem administracyjnym jest dobrze zorganizowany. Co równie ważne, wśród mieszkańców rozwija się poczucie samorządności – ludzie chcą, na różnych poziomach, angażować się w życie miasta. Życzylbym sobie, aby to zainteresowanie sprawami lokalnymi było coraz większe.

A jak z oceną szeroko rozumianych warunków, w jakich sprawuje się urząd prezydenta miasta? Prezydent może dużo, czy też zbyt wiele jest ograniczeń?

Kompetencje prezydenta są dość szerokie. Oczywiście, musi działać w granicach prawa, z uwzględnieniem najlepiej pojętego interesu

wspólnoty lokalnej, którą reprezentuje. Musi też współpracować z radą miasta. To może powodować różnego rodzaju ograniczenia, ale mam nadzieję, że dzięki dialogowi i twórczemu podejściu, wiele moich inicjatyw będzie można zrealizować. Prezydent musi przede wszystkim pamiętać, że kontrolują go mieszkańcy, którzy ostatecznie w czasie kolejnych wyborów ocenią w jaki sposób wykorzystałem swoje kompetencje.

Na ile fakt, że wywodzi się Pan z partii rządzącej ułatwia Panu sprawowanie urzędu prezydenta miasta?

Tych kwestii z pewnością nie można łączyć. Dziury na drodze czy inne istotne problemy nie mają barw partyjnych. Bardzo cenię sobie przy tym ludzi, którzy w samorządzie chcą się po prostu skupić na kwestiach ważnych dla mieszkańców. Jeśli chodzi o kontekst partyjny samorządu mogę z pewnością powiedzieć, że pomocne bywają szeroko rozumiane relacje międzyludzkie. Ważne także, by to na dialogu opierało się budowanie lokalnej wspólnoty.

Większość samorządowców twierdzi, że państwo w zbyt małym stopniu finansuje zadania, które zleciło samorządom gminnym i powiatowym. A jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Jak ktoś pokaże, że potrafi pewne rzeczy robić dobrze, to najczęściej dokłada mu się zadań. Tak jest właśnie z samorządem. Oczywiście zgadzam się, że państwo w zbyt małym stopniu finansuje zlecane samorządom zadania. Samorządowcy w wielu przypadkach zastępują państwo – pokazują to różne wskaźniki i konkretne dane. Samo-

urządowcy pokazali, iż potrafią dobrze wydawać otrzymane środki i w konsekwencji otrzymują kolejne zadania. Na poziomie stolicy taka pokusa, by jak najwięcej scedować na gminy i powiaty, będzie zawsze. Ważne, żeby istniał dialog między samorządami a rządem, żeby wspólnie omawiano



Prezydent Piotr Kuczera dużą wagę przykłada do tradycyjnych wartości i symboli; jako pierwszy z włodarzy miasta założył łańcuch prezydenta Rybnika

problemy. Jestem zwolennikiem jak największej decentralizacji państwa, bo radni i prezydent miasta problemy mieszkańców znają z bliższej, bardziej ludzkiej perspektywy.

Zmarli niedawno profesorowie Regulski i Kulesza, nazywani często ojcami reformy samorządowej, w swoich ostatnich wywiadach zgodnie właściwie podkreślali, że Polska jest krajem przeregulowanym, że jest zbyt wiele przepisów, a te w wielu przypadkach ograniczają swobodę samorządów, które nie mogą po swojemu realizować wielu zadań np. w dziedzinie pomocy społecznej. Czy zgadza się Pan z tą opinią?

Sz pewnością jest w tym wiele racji. Warto jednak pamiętać, że obok samego przepisu prawa jest też duch prawa. Sądzę, że to deficyt zaufania społecznego sprawia, że chcemy mieć wszystko na papierze. Nie ma prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa bez zaufania; to coś podstawowego, co buduje strukturę społeczną. W tym względzie jesteśmy ciągle na dorobku. To proces, który będzie trwał.

Kalendarz wyborczy... Od lat mówi się o zmianie terminu wyborów samorządowych, by nowo wybrany prezydent nie musiał realizować budżetu swego poprzednika. A może to jednak rozwiązanie bezpieczne dla miasta, że prezydent-debiutant ma już gotowy budżet, przygotowany przez doświadczonego poprzednika?

Demokracja domaga się wielu ustępstw, także

cd. na stronie 18

Kalendarium miasta 1999-2000 cz. 1

1990

„Wygrali rybniczanie”, „Narodziła się Rzeczpospolita Lokalna” – pisaliśmy o pierwszych demokratycznych wyborach samorządowych w Rybniku * Józef Makosz wybrany przez radnych prezydentem, Jerzy Frelich – wiceprezydentem (później pokieruje Urzędem Rejonowym), Urszula Szynol – przewodniczącą Rady Miasta * 45 radnych w radzie * Powstanie 25 rad dzielnic * Urząd rejonowy – w budynku starostwa, urząd miasta – w gmachu przy ul. Chrobrego, skąd na ul. Rudzką, tymczasowo wyprowadził się Urząd Stanu Cywilnego * W wyborach prezydenckich w pierwszej turze w Rybniku zwyciężył Stanisław Tymiański (33,9 proc. głosów), przed Lechem Wałęsą (29,4 proc.), który wygrał zdecydowanie w drugiej turze (73,2 proc.) * W Rybniku działa 45 przedszkoli, do których uczęszcza ok. 4 tys. dzieci * „Gazeta Rybnicka” tygodnikiem, kosztowała 500 zł.

1991

„Czy będą śluby w ratuszu?” – zastanawialiśmy się na łamach GR * Otwarcie przy ul. Dworek Domu Samopomocy Społecznej dla Dzieci fundacji Signum Magnum * Pierwsza edycja konkursu, który później nazwano „O ładniejszy Rybnik” * Mieszkańcy narzekali na tłumek cinkciarzy („waluciarzy”) blokujących przejście pod Hermesem * W Golejowie, Grabowni, Chwałęcicach, Stodolach, Kamieniu i Zebrzydowicach wciąż brakowało sieci wodociągowej * Remont ratusza * Pierwsze spotkanie rybnickiego koła miłośników kwiatów i pierwsza wystawa lilii * Decyzja o stopniowym zamykaniu państwowych dotąd żłobków – ostatecznie z dziesięciu zostanie pięć * „Gazeta Rybnicka” najpierw dwutygodnikiem, a potem znów tygodnikiem (1000 zł) * Otwarcie pierwszej placówki ośrodka pomocy społecznej – przytuliska dla kobiet i dzieci * W wyniku przekształceń powstają w nowej formie Rybnickie Służby Komunalne, Zarząd Zieleni Miejskiej i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej * Wybory parlamentarne – najwięcej głosów w mieście dostała Unia Demokratyczna i Józef Meisel z UD * Otwarcie SP nr 34 * Dyrektorem Filharmonii Ziemi Rybnickiej – Sławomir Chrzanowski, a rybnickiej szkoły muzycznej – Eugeniusz Stawarski * Posterunek wewnętrzny Urzędu Celnego w Rybniku * W mieście gościł Jacek Kuroń * Powstaje fundacja Ekoterm Silesia * Otwarcie francuskiego centrum kulturalnego Alliance Française, które przestanie działać w 2013 r. * Na osiedlu Dworek podczas prac ziemnych wykopano niewypał – szrapnel z moździerza * Zabójstwo ks. Henryka Kusia, proboszcza z Ligoty-Ligockiej Kuźni * W budynku ośrodka Politechniki Śl. otwarto szkołę zarządzania i marketingu * Na targowisku działała giełda samochodowa.

1992

Rynek z nowymi niemieckimi płytkami i fontanną, ale jeszcze bez Nepomucena * Miasto przejęło obsługę finansową i administracyjną szkół podstawowych * W wyniku konkursów wyłoniono dyrektorów szkół, przedszkoli i ognisk pracy pozaszkolnej * Porozumienie 20 gmin w sprawie szybkiej telefonizacji regionu * SP nr 35 z Chwałowic w budynku byłego internatu szkoły

górnicy * Remont kaplicy szpitala „Juliusz” * Komenda Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Św. Józefa * Pomidory na targu kosztowały 4-7 tys. zł, w Hermesie – 9 tys. zł, kostka masła u hurtownika – 7,7 tys. zł, a dolar w PKO – 13.400/13650 zł * „To była Hiroszima...” - pisaliśmy o groźnych pożarach lasów w Kuźni Raciborskiej * Kolarski Tour de Pologne przejechał przez Rybnik * Nowoczesna centrala telefoniczna w UM * „Gazeta Rybnicka” zmienia format na większy * Pierwsze, historyczne rondo przy ul. Budowlanych i Energetyków * Rybnickie Służby Komunalne po przeprowadzce na ul. Jankowickiej * Komin rybnickiego browaru przestał dymić * Międzynarodowy festiwal orkiestr dętych po raz pierwszy.

1993

Kapielisko Ruda po remoncie * Otwarcie siedziby Rejonowego Urzędu Pracy przy ul. Jankowickiej * Figura Św. Nepomucena na rynkowej fontannie * Pierwszego ślubu w wyremontowanym ratuszu Izabeli Deresz i Adamowi Lejpełtowi udzieliła Elżbieta Sojka * Komenda policji dostała 2 granatowe VW passaty i czerwoną furgonetkę Isonu * Zmarł Innocenty Libura, nauczyciel, pisarz, harcerz, legenda Rybnika * Pierwsze z 50 aparatów telefonicznych na kartę ustawiono przy ul. Hallera, w budynku poczty i w UM * „Z gazem po złoto” pisaliśmy o napadzie na sklep jubilerski * Rybniczanka Gabriela Wistuba (była koszykarka ROW-u) w teleturnieju Koło Fortuny wygrała czerwonego mercedesa 190 * Katarzyna Figura w rybnickim browarze * „Temida remontuje zamek” – jeden z tytułów w GR * Rybnik w pilotażowym programie reformy administracyjnej państwa * Trzecie rondo u zbiegu Kotuczka i Budowlanych * Powstał Rybnicki Inkubator Przedsiębiorczości * Przeprowadzka „Ekonomika” do nowo wybudowanego kompleksu przy ul. Św. Józefa * Nowe handlowe pawilony rzemieślnicze na targowisku * ZUS w nowej siedzibie * Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna w nowym budynku w Niewiadomiu * „Antonicek” wyniesiony do rangi bazyliki mniejszej * Pewien rybniczanie wygrał w Dużym Lotku 6,4 miliarda złotych.

1994

Ruch Rozwoju Rybnika wygrał samorządowe wybory i do 45-osobowej RM wprowadził 33 radnych * Najwięcej głosów w mieście dostał Józef Makosz (2845), który ponownie został prezydentem Rybnika – wybrało go 39 z 42 radnych * Urszula Szynol ponownie przewodniczącą RM * Wiceprezydenci i zarząd bez zmian * W Rybniku mieszka ponad 145 tys. osób * Wybory do rad dzielnic * Ośrodek zamiejscowy sądu wojewódzkiego w Katowicach w budynku przy ul. Jankowickiej * Wyburzenie 30-metrowego komina byłej gazowni na parkingu za Hermesem * Nowy pasaż łączący Rynek z Pl. Wolności * Na Rynku stanęła skarbonka, by wspomóc dokończenie budowy szpitala w Orzepowicach. Kilkukrotnie otwierana (w czasie pierwszego otwarcia wyjęto ponad 16 milionów zł) i dwukrotnie podpalana * Rondo u zbiegu Gliwickiej, Wyzwolenia i Kotuczka * Poświęcenie kościoła w Kłokocinie * W mieście działa terenowy punkt zatrzymań dla bezdomnych zwierząt.

1995

Redakcja „Gazeta Rybnickiej” w nowej, docelowej siedzibie – Rynek 12a * Ruszyły zegary na wieży bazyliki św. Antoniego * Prezydent Józef Makosz w towarzystwie

cd. ze strony 17

w zakresie kalendarza wyborczego. Umawiamy się, że kadencja wypada, jak wypada i trzeba zaakceptować zastaną sytuację. W każdej kampanii wskazuje się na pewne priorytety i dobrze byłoby móc je realizować jak najszybciej. Wtedy budżet zastany na pewno ciąży. W takiej sytuacji najważniejsze jest jednak, by mieć dobry ogłód problemów, które są w mieście do rozwiązania i wyznaczać przedsięwzięcia priorytetowe.

Dlaczego lepiej „samorządźmy się” w gminach niż w państwie? Takie przynajmniej jest dość powszechne odczucie.

To dlatego, iż radni i prezydent są bliżej mieszkańców. To naturalne, można to uznać za konsekwencję konstrukcji całego systemu. Patrząc historycznie, mam wrażenie, że traktujemy państwo jak „przeciwnika”. Być może to dziedzictwo okresu PRL-u.

W gminach jesteśmy bardziej w siebie. Gmina jest też mniejszą strukturą, łatwiej określić jej podstawowe problemy, a grupy ścierania się interesów są tu mniejsze. Chyba też większą satysfakcję czerpiemy z rozwiązywania problemów lokalnych, gdzie efekty dokonanych zmian są widoczne od razu. Mam wrażenie, że nie doceniamy tego, co dokonało się u nas w ostatnim ćwierćwieczu, nie widzimy, jak gigantyczny postęp zrobiliśmy. Narzekanie na państwo powoduje, że deprecjonujemy wartość tego, co osiągnęliśmy. Ciągle jest wiele do zrobienia, ale wiele już się udało zrealizować.

Co zamierza Pan zmienić w funkcjonowaniu naszego, rybnickiego samorządu?

Rozwiązania ustawowe są jasne, mamy określone możliwości działania. Są jednak dziedziny w których jest wiele do zrobienia. Na pewno powinniśmy więcej ze sobą rozmawiać. Spokojny dialog między instytucjami samorządowymi, między prezydentem i radnymi jest bardzo ważny. Zależy mi też na dialogu z mieszkańcami. Chciałbym, aby wszyscy rybniczanie mieli poczucie uczestnictwa w tworzeniu miasta, żeby każdy – mieszkaniec, członek rady dzielnicy, pracownik urzędu miasta – miał poczucie, że buduje coś ważnego, coś co powoduje, że w tym miejscu na ziemi chce się mieszkać, zakładać rodzinę, pracować. Nie ma nic gorszego niż brak tożsamości, obojętność na to, gdzie mieszkam i jak mieszkam. Myślę, że rybniczanie mają bardzo silne poczucie tożsamości lokalnej i bardzo mi zależy, żeby pokazywać, że ta tożsamość to wielka wartość, którą trzeba ciągle budować i o którą trzeba dbać.

Zna Pan dokonania swoich poprzedników. Zastanawiał się już Pan, co chciałby pozostawić po sobie? A może takie stawianie sprawy to pokusa, której należy się oprzeć...?

Każdy prezydent działa w jakiejś rzeczywistości społecznej, prawnej, historycznej. Rybnicki samorząd ma długą historię. Jest oczywiste, że najbliższa jest nam historia III Rzeczypospolitej, a więc praca na rzecz miasta moich dwóch poprzedników – Józefa Makosza i Adama Fudalego. Każdy z nich wywarł silny wpływ na rozwój Ryb-

nika. Chciałbym twórczo kontynuować to, co zostało rozpoczęte, skupić się na bieżących, bardzo licznych problemach, ale także na rzeczach, które domagają się przypomnienia. Mam tu na myśli swoistą odnowę miejsc będących dziedzictwem wszystkich rybniczian, takich jak szpital Juliusz czy Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”. Chciałbym przede wszystkim, aby Rybnik był dobrym miejscem do życia, a jego mieszkańcy mieli możliwość wszechstronnego rozwoju. Oznacza to również zaangażowanie w problemy trudne, takie jak walka z niską emisją. Jesteśmy w trakcie opracowywania nowego programu dopłat do ekologicznych źródeł energii oraz do termomodernizacji. Niezwykle istotna jest tu edukacja – podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców. Będę zachęcał rybniczian do jak najczęstszej rezygnacji z jazdy samochodem na rzecz korzystania z roweru. Pracujemy nad prowadzeniem w mieście polityki rowerowej, mającej na celu stworzenie jak najlepszych warunków dla tych, którzy chcieliby rower uczynić swoim podstawowym środkiem transportu oraz tych, którzy jeżdżą na rowerze rekreacyjnie.

Z zawodu jest Pan nauczycielem historii. Czy nie uważa Pan, że w szkole młodzi Polacy zbyt mało dowiadują się o sposobie funkcjonowania miejskiego samorządu, że w efekcie niewiele wiedzą, o tym, jak wyglądają mechanizmy sprawowania władzy w mieście?

Szkoła z pewnością jest miejscem, które powinno tego typu wiedzę przekazywać. Sądzę, że bardzo wielu pedagogów to robi. Sam jako nauczyciel starałem się dużo o samorządzie mówić, bo dla mnie to podstawowy element funkcjonowania państwa. To samorządy je tworzą. Myślę też, że do młodzieży przemawiają sprawy praktyczne, np. obejrzenie urzędu miasta od środka. Sucha, teoretyczna wiedza jest abstrakcyjna. Młody człowiek lubi też widzieć, że jego działanie ma sens, że w jego wyniku następuje zmiana. Sporą szansą jest tutaj budżet obywatelski – młodzi ludzie mogą zaangażować się w działania, które przyniosą efekty w ciągu roku. Jednocześnie zyskują świadomość, że stworzoną infrastrukturę trzeba jeszcze utrzymać i o nią dbać.

A jakie są Pana osobiste refleksje związane z 25-leciem samorządu?

Każda rocznica to okazja do podsumowań, refleksji. Pada zazwyczaj wiele patetycznych słów. Ja chciałbym po prostu powiedzieć, że cieszy mnie fakt, że moje miasto się rozwija, że ma przed sobą perspektywę, a mieszkańcy chcą angażować się w budowę wspólnoty. Z wielkim szacunkiem patrzę na dokonania minionych 25 lat – dokonania tych wszystkich samorządowców, którzy działali w radach dzielnic, w radzie miasta, pracowali na stanowisku prezydenta miasta i jego zastępców. To dzięki nim Rybnik ma taki, a nie inny kształt. Cieszyłbym się, gdyby w życie miasta angażowały się kolejne pokolenia, żeby potrafiły twórczo podchodzić do problemów, mówić o nich i na bieżąco je rozwiązywać.

Rozmawiał Waclaw Troszka

Samorząd potrzebuje profesjonalistów

O samorządzie i samorządności rozmawiamy z pochodzącym z Rybnika dr. Janem Olbrychtem, doświadczonym samorządowcem, a od 11 lat eurodeputowanym.



Materiał prasowe

— Zbudowaliśmy samorząd zanim zaczęła nam pomagać Unia Europejska — podkreśla pochodzący z Rybnika eurodeputowany Jan Olbrycht

Jak ocenia Pan te 25 lat samorządu?

25 lat w historii kraju to niewiele. Tak naprawdę wciąż jeszcze budujemy ten samorząd. Po tym ćwierćwieczu wiemy już mniej więcej, co się udało, a co nie. Patrząc na stare demokracje, czyli państwa, które nie miały po ostatniej wojnie takiej przerwy jak my, widzimy, że tam prace nad strukturą administracyjną państwa wciąż jeszcze trwają. Samorząd lokalny na pewno się w Polsce sprawdził. Udało się przywrócić odpowiedzialność za społeczności lokalne. Pod względem technicznym trzeba jeszcze kilka spraw dopracować.

Jakie więc są te słabe strony naszego samorządu?

25 lat temu wszystko przebiegało bardzo spokojnie, niemniej dokonywaliśmy zmian rewolucyjnych. To było przejście od terenowych organów administracji państwowej do gmin, które miały osobowość prawną i posiadały swój majątek; mogły kupować i sprzedawać. Ważne było nie tylko to, że w demokratyczny sposób wybrano władze gmin, ale to, czym te samorządy dysponowały. Przelomem była komunalizacja mienia. Decyzja o podziale Polski na duże województwa była przygotowaniem do pozyskania i wykorzystania pieniędzy Unii Europejskiej, ale jej konsekwencją była konieczność przywrócenia powiatów.

Kilku elementów nie udało nam się poukładać. To m.in. kwestia podziału kompetencji – kto za co odpowiada. Co jest zadaniem własnym gminy albo powiatu, a co zadaniem zleconym, na które samorząd powinien dostać od państwa pieniądze?

Od lat słyszymy, że gminy nie otrzymują wystarczająco dużo pieniędzy na realizację zadań zleczanych przez rząd?

Takie głosy słychać w całej UE. Gdy zostałem burmistrzem Cieszyna i przejmowałem od urzędu rejonowego służby geodezyjne, wyliczyłem, że by

Jan Olbrycht jest absolwentem II LO im. H. Sawickiej w Rybniku i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z wykształcenia socjolog, z doświadczenia i zamiłowania ekspert w sprawach samorządu terytorialnego i funduszy europejskich. Przez pierwsze dwie kadencje odrodzonego samorządu był burmistrzem Cieszyna, potem został radnym sejmiku i marszałkiem województwa śląskiego. W 2004 roku po raz pierwszy zdobył mandat posła do Parlamentu Europejskiego. Jest laureatem wielu wyróżnień i nagród, przyznanych mu m.in. przez gremia samorządowe.

dobrze wypełniać zadania, potrzebny jest wydział złożony z kilkunastu urzędników wyposażonych w komputery. Dostaliśmy tymczasem dwa etaty i jedną szafę... To problem standaryzacji usług i ich wyceny.

Ale tu pojawia się pytanie fundamentalne: czym jest samorząd? W pierwszych latach samorządowcy uważali się wręcz za konkurencję dla rządu, część społeczeństwa obywatelskiego. Samorząd jest władzą publiczną, rządem lokalnym, stoi więc po stronie władzy publicznej, czyli po tej samej stronie, co rząd. I to warto sobie uświadomić.

Drugi problem to fakt, że nie dopracowaliśmy się w systemie oświaty jednolitego modelu kształcenia kadr dla rządu i samorządu. Obok sprawnie funkcjonującej administracji potrzebne jest jeszcze zarządzanie rozwojem miast. W krajach anglosaskich mamy specjalistów, którzy tym się zajmują. Burmistrz, który często jest politykiem, ma różne pomysły. Pyta więc takiego menadżera, czy konkretny pomysł jest zgodny z prawem, opłacalny, czy i jak go zrealizować. Decyzję podejmuje jednak burmistrz i to on ponosi za nią odpowiedzialność. W czasie tych 25 lat zabrakło nam wyraźnego podkreślenia potrzeby angażowania profesjonalistów do zarządzania miastami i gminami. Do bycia takim specjalistą nie wystarczą studia z zarządzania firmą albo z prawa i administracji; tu potrzebny jest inny typ wiedzy, wiedzy bardzo rozległej. Dlatego musimy mieć uczelnie, które takich specjalistów będą kształcić.

Po pierwszych wyborach samorządowych w roku 1990 nastąpił czas pionierów...?

Czasem budzę się w nocy i myślę o tym, jakie wtedy podejmowałem decyzje. Zmagaliśmy się z brakiem przepisów. Nie było ich, bo nikomu nie przyszło do głowy, że pewne sfery trzeba uregulować. W wielu sprawach trzeba więc było ryzykować i podejmować decyzje, które wydawały się słuszne. Działaliśmy trochę na zasadzie precedensu. Nie mogliśmy czekać na przepisy, bo miałyby to opłakane skutki dla mieszkańców. Praca burmistrza czy

cd. na stronie 20

dyrektorki Muzeum Genowefy Grabowskiej otwiera nowe muzealne pomieszczenia * Dróżka Profesora Libury * Reaktywacja Bractwa Kurkowego * Miasto wycofało się z finansowania rybnickiej filharmonii * Kolejny pasaż łączy ulice Kościelną i Skłodowskiej-Curie * „Będą mieszkania socjalne” – pisaliśmy o pierwszych tego typu lokalach na terenie miasta * Nowe stanowisko miejskiego konserwatora zabytków objęła Aleksandra Bezuch * W ciągu ledwie trzech dni powstaje ósme rondo u zbiegu ulic Mikołowskiej-Wyzwolenia-Sybiraków * Nowy akademik Politechniki * Na cmentarzu komunalnym odsłonięto obelisk pamięci „tych, którzy swoich grobów nie mają” * Nowe przystanki na Pl. Wolności * W mieście gościła wdowa po generale Andersie * W I turze wyborów prezydenckich w Rybniku wygrał Lech Wałęsa (43,23 proc.) przed Aleksandrem Kwaśniewskim (26,92 proc.). II tura również dla Wałęsy (59,89 proc.), ale prezydentem został Kwaśniewski * Mieszkania komunalne na sprzedaż * Wyremontowano hol poczty głównej * Powołanie przy Rybnickich Służbach Komunalnych – Służb Transportu Zbiorowego.

1996

Rok pamięci Władysława Webera; córki burmistrza Webera odwiedziły Rybnik * „Wiceprezydent odwołany” – pisaliśmy o Marianie Adamczyk, wiceprezydencie miasta * Ryszard Kufel nowym wiceprezydentem * Otwarcie ośrodka Bushido na Nowinach * Pracę rozpoczyna nowo utworzony wydział edukacji UM * Wandale niszczą ponad 100 nagrobków na rybnickim cmentarzu * Pierwsze targi edukacyjne * Rodzina Zinkowskich z Kazachstanu osiedla się w Rybniku * Oddanie do użytku parkingu przy ul. Brudnioka (obok Starego kościoła) i pasażu łączącego go z ul. Sobieskiego * Nowy brodzik na Rudzie * „Gazeta Rybnicka” darmowym miesięcznikiem w nowym formacie.

1997

Wyburzenie budynku starej garbarni w centrum * Grupa inicjatywna z Niedobczyc i Obywatelska Grupa Chwałowice chcą odłączenia od miasta dzielnic, które reprezentują * Otwarcie Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Kościuszki * Zmarł ks. Henryk Josko, niezapomniany budowniczy kościoła na Nowinach * Wmurowano kamień węgielny pod nowe skrzydło UM * Tenneco Automativ otwiera w Rybniku centrum dystrybucyjno-produkcyjne * Nowy pasaż łączący ul. Sobieskiego z Pl. Wolności * Otwarcie na rynku restauracji McDonalds. Pierwsi klienci ustawili się w kolejce już o g. 3.40 * „Tragiczny lipiec” pisaliśmy o gigantycznej powodzi, która nie ominęła również Rybnika * Żywiół zniszczył prawie 300 grobów na cmentarzu komunalnym przy ul. Rudzkiej * Nowa podstawówka w Boguszowicach Starych * Zmarł profesor Karol Szafranek, pianista i współzałożyciel rybnickiej szkoły muzycznej * Zaproszenie do odwiedzenia Rybnika przekazali papieżowi Janowi Pawłowi II na audyencji w Rzymie – Józef Makosz, Jerzy Kogut i Urszula Szynol * Zmarł Józef Śliwka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji * Służbę w Straży Miejskiej rozpoczęło pierwszych 9 pań * W Niedobczycach otwarto Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi * Osiedle domów szeregowych przy ul. Wierzbowej * Zmiana numerów telefonów w Rybniku – z przodu dodajemy „42” * Otwarto Makro * „Aktorska

czy poetycka piosenka nobliwa" – pierwszy festiwal piosenki, który rok później zmieni się w Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej.

1998

Trzecie wybory samorządowe – 19 mandatów w 45-osobowej jeszcze RM uzyskał Ruch Rozwoju Rybnika * Lider RRR Józef Makosz otrzymał najwięcej głosów – 2582 * Przewodniczącym rady miasta na krótko Stanisław Stajer z RRR, zastąpi go Wiesław Zawadzki (SLD) * „Nie mogę być prezydentem w mieście, w którym jest koalicja AWS-u i SLD” – mówił w czasie sesji 12 listopada Józef Makosz i z całym zarządkiem miasta podał się do dymisji * Pod nieobecność radnych RRR, którzy zrezygnowali również z zasiadania w prezydium, 25 listopada radni wybrali na stanowisko prezydenta Adama Fudalego, lidera AWS-u. W zarządzie: Jerzy Frelich, Ewa Urbanek-Chotuj, Romuald Niewelt, Marian Uherek, a członkami zarządu – Jadwiga Deja i Leszek Kuśka * „Zarządzać a nie rządzić” – powie w pierwszym wywiadzie na naszych łamach nowy prezydent * Rafał Tymusz dyrektorem MOSiR-u – funkcję tę pełni do dziś * „Chodzi o bazę czy o politykę” – pisaliśmy o tzw. „aferze śmieciowej”, czyli o konflikcie władz miasta (jeszcze za czasów prezydenta Makosza) z firmą EKO * Mieczysław Brzost, autor „Rybnickiego Inspektoratu Armii Krajowej” – pierwszym honorowym obywatelem miasta * Zmarła Renata Hupka, założycielka Przygody * Otwarcie supermarketu Real i restauracji Pizza Hut * Ograniczenie ruchu na rynku * Pierwsza klasa integracyjna w SP nr 1.

1999

Wybory w rybnickich dzielnicach * Nadanie szkole muzycznej imienia Karola i Antoniego Szafranków * Lider RRR Józef Makosz rezygnuje z mandatu, podobnie jak ośmioro innych radnych tego ugrupowania * „Tak dla kampusu” pisaliśmy o porozumieniu miasta z fundacją Ekoterm Silesia w sprawie utworzenia kampusu wyższej uczelni * Otwarcie schroniska dla psów w Wielopolu * Powstało Stowarzyszenie Współpracy Rybnik-Europa * RSK pod władaniem Ireny Jarząbek * Oddanie do użytku nowo wybudowanego skrzydła UM * Maria Cwenar kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

2000

Koalicja AWS-RRR * Referendum w Ochojcu w sprawie przyłączenia do Rybnika * „Są już pacjenci” – pisaliśmy o zakończeniu trwającej 25 lat budowy szpitala w Orzepowicach * Nowe dzwony w bazylice * Odświeżenie tablicy upamiętniającej pobyt w Stodołach Karola Wojtyły * Po 30-letniej przerwie rybnicki studenci zorganizowali juwenalia * II LO z patronem Andrzejem Fryczem Modrzewskim, który zastąpił Hanę Sawicką * Otwarcie siedziby Śląskiej Kasy Chorych w odremontowanym budynku obok starostwa * Rondo w Kamieniu * Jerzy Chachuła dyrektorem elektrowni Rybnik * Ruszyła budowa części obwodnicy od ul. Wodzisławskiej do ul. Raciborskiej * Pierwsze Medale im. Mikołaja z Rybnika przyznane zasłużonym nauczycielom z okazji święta edukacji * „Mamy nowy herb” – pisaliśmy na naszych łamach – stary herb skorygowano według zasad heraldyki * Metropolita katowicki abp Damian Zimoń honorowym obywatelem Rybnika.

cd. w następnych numerach

cd. ze strony 19

prezydenta przypominała wtedy sport ekstremalny. Dzisiejsi prezydenci i burmistrzowie paradoksalnie są z jednej strony w sytuacji lepszej, bo przepisy już są, ale z drugiej w gorszej, bo wiedzą, że za nietrafione decyzje zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

W tamtych czasach często wymieniałem się doświadczeniami z prezydentem Rybnika Józefem Makoszem, z którym w liceum chodziłem do jednej klasy. Oczywiście skala problemów Rybnika i Cieszyzna była zupełnie inna. Zadawaliśmy sobie wtedy pytanie: kim w życiu społecznym ma być burmistrz czy prezydent miasta? Ojcem miasta, menadżerem, a może kierownikiem urzędu miasta? W efekcie każdy z nas robił to inaczej w zależności od osobowości i sposobu bycia, ale wszyscy staraliśmy się zdobyć zaufanie mieszkańców. Wtedy jeszcze prezydenta, burmistrza wylaniała spośród siebie wybrana przez mieszkańców rada miasta, więc nie mieliśmy tak silnego mandatu, jak późniejsi prezydenci miast wybierani już w bezpośrednich wyborach. Wtedy od nowa budowaliśmy wizerunek prezydenta miasta i burmistrza, który nie powinien się zachowywać jak szef firmy, ale jak lider lokalnej społeczności.

Jak wielkim wsparciem dla samorządów była pomoc finansowa Unii Europejskiej?

Trzeba pamiętać, że przez pierwsze dwie kadencje rządaliśmy bez pomocy UE. Zastanawialiśmy się wtedy, jak najlepiej wykorzystać własne środki i poprawić zarządzanie; szukaliśmy rezerw, gdzie się tylko dało. Zbudowaliśmy samorząd zanim Unia zaczęła nam pomagać; nie wszyscy w samej Unii to rozumieją. Gdy trafiły do nas pierwsze pieniądze z UE, wraz z nimi pojawiły się również rygorystyczne wymagania i procedury. To pozwoliło nam zreformować część samorządowej administracji. To był dla nas ratunek. Sami nie zrobilibyśmy tego, bo nie było takiej potrzeby. W pierwszych latach samorządności zanegowaliśmy generalnie planowanie, bo ono kojarzyło nam się z epoką PRL-u. Byliśmy przekonani, że o wszystkim będzie teraz decydował wolny rynek. I nagle okazało się, że w Unii Europejskiej znów mamy do czynienia z planowaniem wieloletnim, a także ze strategiami, monitorowaniem i kontrolowaniem sposobu wydawania pieniędzy. Jednym z najważniejszych efektów wykorzystania przez samorządy funduszy unijnych jest poprawa jakości administracji, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Gdy jako marszałek województwa przygotowywałem grunt do wykorzystania tych pieniędzy, trochę straszylem tą Unią, procedurami, kontrolami i możliwością cofnięcia dotacji. To przyniosło efekty, bo jako kraj z ostrożności uniknęliśmy wielu zagrożeń, z którymi nie zawsze dali sobie radę starzy członkowie Unii, popełniając więcej błędów niż my.

Wybory samorządowe są starciem dużych partii politycznych z ugrupowaniami lokalnymi, co raczej trudno uznać za pojedynek dwóch równorzędnych rywali...?

Są różne tradycje w tym względzie. W Szwecji, gdzie lokalne samorządy są bardzo silne, 80 proc. kandydatów w wyborach samorządowych wystawiają partie polityczne. We Francji to ok. 60 proc. U nas z jednej strony mamy partie, z drugiej ugrupowania

lokalne, które de facto są partiami lokalnymi, bo przecież walczą o władzę. Jeśli pojawia się kandydat partyjny wiadomo przynajmniej kogo reprezentuje i kto bierze za niego odpowiedzialność. Jeśli taki prezydent będzie źle rządził miastem, to jego partia zapłaci za to w wyborach krajowych i na odwrót, jeśli partia będzie źle rządzić krajem to poniesie tego konsekwencje w wyborach lokalnych. System odpowiedzialności partyjnej jest bardziej przejrzysty. W wielu szwedzkich gminach w magistracie na etacie zatrudnia się lidera opozycji, by patrzył burmistrzowi na ręce. To model skandynawski. Pytanie, czy w Polsce ktoś odważyłby się zatrudnić w urzędzie szefa opozycji? To kwestia pewnej tradycji i kultury politycznej, a także sposobu w jaki traktuje się opozycję.

25 lat temu – by mieszkańcy poczuli się znów „u siebie” – budowaliśmy swoją tożsamość, odrębność, niezależność. Od pewnego momentu potrzebna jest jednak współpraca samorządów, również po to, by nie marnować publicznych pieniędzy. Dwie sąsiadujące ze sobą gminy mogą mieć przecież wspólną oczyszczalnię ścieków. Tu pojawia się problem wybujałych nieraz ambicji władz lokalnych. Znany sprawę wybudowanych lotnisk, które dziś nikomu nie służą. Miejski marketing i promocja miast musi mieć swoje rozsądne granice.

Podoba się Panu propozycja ustawowego ograniczenia liczby kadencji prezydentów, burmistrzów i wójtów?

To kwestia wyboru takiego czy innego modelu. Trzeba się jednak zastanowić jakie byłyby skutki takiego ograniczenia. Przecież nie chodzi jedynie o obowiązkową wymianę prezydentów i burmistrzów. Kiedyś wprowadziliśmy zakaz korzystania z mienia komunalnego przez osoby zaangażowane we władzę lokalną. Skutki tej regulacji są raczej oplakane, bo wielu mądrych, kreatywnych ludzi prowadzących np. działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia miasta, znalazło się na marginesie życia publicznego. To m.in. dlatego teraz musimy często namawiać ludzi, by zechcieli się zaangażować w sprawowanie władzy lokalnej. Jeśli ograniczymy liczbę kadencji, to w wielu małych miejscowościach będziemy mieć poważny problem ze znalezieniem dobrego kandydata na wójta czy burmistrza. Pełnienie funkcji publicznych, jeśli podchodzi się do tego poważnie, to ciężki kawałek chleba. Cały czas jest się na świeczniku, pod kontrolą, a wynagrodzenie jest na ogół niewspółmierne do wkładanej pracy. Osoby sprawujące funkcje publiczne muszą też składać oświadczenia majątkowe, do których wszyscy internauci mają później dostęp. Ten obowiązek też wiele osób zniechęca. Kiedyś takie oświadczenia radni składali prezydentowi miasta, a prezydent czy burmistrz wojewódzkie. Oświadczenia były przechowywane w sejfie i nie było z tym problemu.

Czego życzyłby Pan samorządowcom z okazji jubileuszu?

By nie popadli w samozadowolenie. Samorząd to nieustanne wyzwanie. Sprawdzał się, ale trzeba pamiętać, że wciąż musimy go dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości.

Rozmawiał Wacław Troszka



Juliusz – rewitalizacja czy hibernacja?

Prezydent Piotr Kuczera zaprosił radnych do dawnego szpitala Juliusz. Najpierw oprowadził ich po niszczących, opuszczonych zabudowaniach, a później przedstawił im koncepcję zagospodarowania nie tylko poszpitalnego kompleksu, ale również sąsiadującego z nim parku Bukówka i placu parkingowego graniczącego z urzędem miasta.

Szpitalne oddziały m.in. kardiologia i dermatologia wyprowadziły się do nowego szpitala w Orzepowicach w roku 2000 i od tego momentu zabytkowe zabudowania, wpisane do rejestru zabytków stoją opustoszałe i niszczeją. Ich właścicielem jest rybnicki powiat ziemski. Wyjątkiem jest dawna szpitalna kaplica św. Juliusza, którą zawiaduje stowarzyszenie Rybnik Nasze Miasto, na czele którego stoi Aleksander Larysz.

Najmłodszą, współczesną część dawnego szpitala zagospodarowała i zmodernizowała Szkoła Zawodowa Izby Rzemieślniczej w Rybniku, która od kilku lat całkiem skutecznie rywalizuje o uczniów z miejskimi zawodówkami. Obecnie uczy się w niej ponad 500 uczniów, czyli mniej więcej tyle samo, co w pięciu publicznych szkołach zawodowych działających w ramach pięciu zespołów szkół.

15 września w Juliuszu spotkali się radni, prezydent i jego zastępcy oraz zaproszeni goście, m.in. starosta rybnicki Damian Mrowiec. Po zwiedzeniu wszystkich budynków dawnego szpitala w jednej ze szkolnych sal rozpoczęła się część konferencyjna. Prof. dr hab. Zbigniew Kadłubek, który przez kilka lat był szefem nieistniejącego już rybnickiego ośrodka Uniwersytetu Śląskiego, funkcjonującego na terenie kampusu przy ul. Rudzkiej, opowiedział o postaci Juliusza Rogera, niemieckiego lekarza, przyrodnika, etnografa, mającego za sobą również studia filozoficzne. Na ziemi rybnickiej i raciborskiej działał w sumie przez 15 lat. Szpital, którego budowę zainicjował Juliusz Roger, rozpoczął działalność już po jego nagłej śmierci w roku 1865. Prof. Kadłubek mówił też o sile łączącej człowieka z miejscem i o tym, że to osoba nadaje miejscu „podmiotowość”. Z kolei urodzona rybniczanka Alicja Knast, absolwentka I LO im. Powstańców Śl., a obecnie dyrektor Muzeum Śląskiego w Katowicach, która brała też udział w tworzeniu muzeum Fryderyka Chopina w XVI-wiecznej kamienicy w Warszawie, opowiedziała o swoich doświadczeniach z niełatwym rewitalizowaniem starych budynków i współczesnych sposobach na tworzenie interesujących dla widza ekspozycji np. muzeal-

nych. — *W tym mieście było już tyle odwagi, że wystarczy jej również na to przedsięwzięcie* — zakończyła swoje wystąpienie odnosząc się do planów prezydenta Kuczery i jego zastępców.

— *Dzisiaj ten teren jest dziurą w śródmieściu i to trzeba zmienić* — przekonywał Wojciech Student, pełnomocnik prezydenta miasta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej, zwracając uwagę, że jest jeszcze aktualne pozwolenie

towarowego Hermes, a z kolei część muzealnych eksponatów leżakuje w piwnicach Cechu Rzemiosł Różnych.

Kolejna kwestia to pomysł na zagospodarowanie terenu obecnego parkingu sąsiadującego z magistratem. Miasto z pomocą ekspertów z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju chce znaleźć inwestora, który w formule partnerstwa publiczno-prywatnego stworzyłby tam mini



Prezydent Piotr Kuczera podkreśla, że niszczący szpital Juliusz jest wyrzutem sumienia dla całego Rybnika

Wacław Troszka

dzielnicę „senioralną”, czyli wybudował dom albo domy spokojnej starości, w których miełoby zamieszkać obecni pensjonariusze Miejskiego Domu Pomocy Społecznej z ul. Żużłowej. Przy okazji Piotr Masłowski zauważył, że budynek na ul. Żużłowej to wciąż dawny hotel robotniczy, w którym np. zbyt wąskie drzwi nie gwarantują bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Zwrócił też uwagę, że część pensjonariuszy to osoby, które chętnie wybrałyby się np. na spacer albo brały udział w różnego

rodzaju imprezach kulturalnych.

Kwestia najważniejsza – miasto nie jest właścicielem poszpitalnego kompleksu. Prezydent Piotr Kuczera chce wystąpić do starosty rybnickiego o przekazanie miastu poszpitalnego kompleksu, ale chce wcześniej uzyskać najlepiej jednomyślne poparcie rady miasta. Zapał ekipy rządzącej studzi przewodniczący rady miasta, były prezydent Adam Fudali, który obawia się, że miasta nie stać i na budowę drogi Pszczyna-Racibórz, która ma odkorkować Rybnik, i na rewitalizowanie zabytkowego, poszpitalnego kompleksu. Radził też, by nie przejmować całego kompleksu przed uzyskaniem dofinansowania i starać się o nie np. tylko go dzierżawiąc od starosty.

— *Pytanie, czy starcy nam odwagi i o tę odwagę będą państwa prosić* — zwrócił się na koniec do radnych prezydent Piotr Kuczera, informując zarazem, że plan minimum zakłada zagospodarowanie „dermatologii” (Centrum Wspierania Rodziny), zburzenie muru oddzielającego szpitalny kompleks od parku i „zahibernowanie” Juliusza, czyli zabezpieczenie go, by nie niszczał dalej.

Kluczowe decyzje na forum rady miasta mają zapaść w czasie sesji 22 października.

Wacław Troszka



MYŚLIWI UPUŚCILI KRWI. 12 września w Zagrodzie Leśnika Nadleśnictwa Rybnik rybnicze koła łowieckie zorganizowały akcję honorowego krwiodawstwa, odpowiadając w ten sposób na apel władz Polskiego Związku Łowieckiego. W specjalistycznym autobusie krew oddało 25 osób: 14 myśliwych, 5 leśników oraz 6 osób nie związanych z lasami i łowiectwem. W sumie zebrano 11,25 litrów krwi. Do badań poprzedzających pobranie krwi przystąpiły w sumie 34 osoby, ale 9 z różnych względów nie spełniało wymogów stawianych krwiodawcom.



TARGI I JARMARKI. 12 września na deptaku, a głównie na ul. Sobieskiego odbył się przedostatni z zaplanowanych do tej pory pchli targów. Jak zawsze asortyment oferowany przez kupców, handlarzy, rzemieślników i przedstawicieli rękodzieła artystycznego był bardzo bogaty. Kolejny targ zaplanowano na 10 października. Z kolei na ul. Rynkowej od 7 do 20 września trwał cykliczny już jarmark jesienny, na którym można się było zaopatrzyć m.in. w kuszące czy artykuły garmazeryjne i wyroby jubilerskie, nie wspominając o miodach i serach z różnych części Polski.



JUBILEUSZOWA INAUGURACJA. 12 września w Kościółku Akademickim zainaugurowano 35. rok działalności rybnickiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Jego kapelan ks. prałat dr Grzegorz Olszowski (proboszcz parafii św. Antoniego) odprawił mszę św. i wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Nowe życie w Chrystusie”. Na pierwszy wykład otwarty KIK zaprasza w czwartek 15 października o g. 16.30 do domu parafialnego przy kościele św. Jadwigi Śląskiej na Nowinach. O metodach propagandy i manipulacji medialnej opowie ks. dr Andrzej Kolek.



CIĘŻARÓWKA W FONTANNIE. W poniedziałek 7 września ciężarówka Rybnickich Służb Komunalnych zniszczyła część fontanny na pl. Jana Pawła II przed bazyliką św. Antoniego. Kierowca wjechał tam, gdzie nie powinien i pod kołami samochodu zapadły się mocowane na specjalnej konstrukcji, płytki posadzki fontanny, która ma formę wodotrysku. Wóz RSK uwolnili strażacy; doświadczony kierowca był trzeźwy, a szefostwo RSK mówi o jego gapiostwie. Naprawa, w czasie której wyczyszczono też filtry wodotrysków, miała się zakończyć do końca września.



KRANÓWKA DLA KAŻEGO. Rybnicze „Wodociągi” rozpoczęły akcję bilbordową, mającą przekonać rybniczian do picia wody prosto z kranu. — *Chcemy przekonać rybniczian, że woda wodociągowa jest znakomitej jakości i można ją pić prosto z kranu* — czytamy na stronie internetowej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku. Jeszcze w maju „Wodociągi” zamontowały w dwóch szkołach ponadgimnazjalnych w „Powstańcach” i w „Ekonomiku” bezdotykowe poidelka z kranówką znane dotąd głównie z amerykańskich filmów.



RUDA NA PLUSIE. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podsumował tegoroczną działalność kąpieliska Ruda. Było czynne przez 107 dni – od 23 maja do 6 września. W tym czasie odwiedziło je 191.285 osób, czyli ponad 50 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Największą frekwencję odnotowano 5 lipca, gdy miejskie kąpielisko odwiedziło 8.306 osób. Jak widać po rejestracjach samochodów, zmodernizowana Ruda cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród rybniczian, ale również naszych bliższych i dalszych sąsiadów.

ROWERZYŚCI NA WYSOKIM POZIOMIE. Jak wyglądał celeryfer, czyli rower z początku XIX w. i czym różnił się od swojego następcy tzw. drezjenki? Uczestnicy rybnickiego święta rowerów już wiedzą, bo takie właśnie repliki rowerów z dawnych lat zobaczyli 30 sierpnia na deptaku. Cykliści z Łodzi w strojach z epoki nie tylko pokazywali i opowiadali o dawnych welocypedach, ale też jeździli na wysokich bicyklach oraz na ich „następcach” – nowoczesnych elektrycyklach, czym wzbudzili niemałe zdziwienie rybniczank. Potencjał dzisiejszych rowerzystów potwierdziło również widowiskowe show pod bazyliką, gdzie mieszkańcy podziwiali akrobatyczne sztuczki na pojazdach bez siodełka, czyli rowerowy trial w wykonaniu Filipa i Dawida z Nowego Targu. Sporo frajdy młodym rowerzystom sprawił też tzw. pumptrack, czyli jazda po specjalnym pofalowanym torze, a najmłodszym – rowerowa akademija juniora i miasteczko ruchu drogowego. W budynku po byłej Cepelii prezentowana była też wystawa zdjęć, trofeów i koszulek Józefa Gawliczka, najbardziej znanego rybnickiego kolarza, który z powodzeniem startował w wyścigach szosowych w latach 60. Rybnickie święto rowerów zorganizowały Fundacja EDF Polska i miasto, włączając się w organizowany tego samego dnia Tour de Rybnik.



Sibina Horzala-Piskula



Arch.

Rybnicki Dom Dziecka stał się celem sentymentalnej podróży rozdzielonych tu przed prawie 70. laty bliźniaków. Urodzeni w Niemczech jako synowie Polki, która trafiła tam wskutek działań wojennych, i amerykańskiego wojskowego, zostali przywiezieni do Rybnika w 1947 roku, po tym jak ich matka ciężko zachorowała i nie mogła się nimi opiekować. Zostali adoptowani przez dwie różne rodziny – Lucjan Poznański po wojsku osiedlił się w Warszawie, Jerzy Skrzynecki trafił aż do USA. W lutym ub. roku Lucjan przyjechał do rybnickiego DD, by odnaleźć własne korzenie i tu, z dokumentów zachowanych w archiwum, dowiedział się, że ma brata bliźniaka. Jerzy wiedział to już wcześniej, ale jego poszukiwania przez Czerwony Krzyż były bezskuteczne, powiodło się natomiast Lucjanowi któremu pomógł Polski Czerwony Krzyż. Ostatecznie spotkali się latem tego roku na warszawskim Okęciu, a potem wspólnie, z małżonkami, przyjechali do Rybnika. — *To było ogromnie wzruszające spotkanie. Była radość i łzy* — mówi dyrektor placówki Barbara Jakubiak, która cieszyła się, że do spotkania doprowadziły zachowane w rybnickiej placówce dokumenty. — *Po ogłoszeniu tej sprawy wiele osób przyjechało do nas z nadzieją, że natrafiają na dokumenty, które również ich doprowadzą do poszukiwanych członków rodziny* — mówi. Na zdj. Jerzy (z lewej) z żoną Lucjana, Barbara Jakubiak i Lucjan z żoną brata.

WŁADZA BEZ SAMOCHODÓW. 22 września w Europejskim Dniu Bez Samochodu parking urzędu miasta został zamknięty dla samochodów i na tym wewnętrznym dziedzińcu magistratu przez cały dzień harcowały dzieci. Przygotowano dla nich liczne atrakcje m.in. małe miasteczko ruchu drogowego. Postługując się, małymi znakami drogowymi policjanci z drogówki starali się przekazać przedszkolakom elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z kolei tzw. oficer rowerowy urzędu miasta Jan Fiałkowski zachwalał dzieciom korzyści płynące z jazdy rowerem. Po drugiej stronie budynku, na parkingu przed urzędem prezentowano natomiast jeden z nowych autobusów jeżdżących na miejskich liniach. Jak zapewniła nas Agnieszka Skupień, asystent prezydenta Rybnika, prezydent Piotr Kuczera przyjechał tego dnia do pracy rowerem, a jego zastępcy: Piotr Masłowski autobusem komunikacji miejskiej (oczywiście nie do urzędu, a na najbliższy przystanek), zaś Wojciech Świerkosz pociągiem. Pełnomocnik Wojciech Student też dotarł do urzędu rowerem, ale w jego przypadku to norma.



Wacław Troszka



Wacław Troszka

ZAMYŚLÓW NA ROWERACH. Blisko 60 osób skorzystało z zaproszenia Rady Dzielnicy Zamyślów i 19 września wybrało się na rowerową wycieczkę z przewodnikiem, śladami zamysłowskich zabytków. W roli przewodnika wystąpiła dobrze znana naszym czytelnikom Małgorzata Płoszaj, którą wspierała Ewa Kulik, autorka książki „Dzieje Zamyślowa, dzielnicy Rybnika”. Rowerzyści dotarli m.in. do tzw. zamku przy ul. Jarzynowej (ruina z XIX w.), wieży ciśnienia w lesie nacyńskim, a nawet obejrzeli od środka szyb Szymański, jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów tej dzielnicy. Odwiedzili też liczącą już 109 lat szkołę podstawową przy ul. Wodzisławskiej i usytuowany po jej drugiej stronie kościół parafialny. Na trasie wycieczki znalazło się też minimuzeum drogowych i nie tylko, kamieni granicznych, istniejące przy Zarządzie Dróg Powiatowych (ul. Jankowicka). Na koniec przyglądano się wiaduktowi kolejowemu nad Nacyną, który we wrześniu 1939 roku wysadzili polscy saperzy, a w lutym 1945 roku hitlerowcy. Eskapadę zakończono ogniskiem z okazji 25-lecia samorządu w rajzapunkcie w pobliżu wiaduktu. Rowerem przyjechał na nie prezydent Piotr Kuczera.

Kościół w budowie

Trwa budowa dwóch rybnickich kościołów. W dzielnicy Maroko-Nowiny na nową świątynię czekają członkowie najmłodszej, póki co, bo liczącej trzy lata parafii. W Niedobczycach powstaje pierwszy w mieście kościół na planie koła.

Dach przed Bożym Narodzeniem

Budowa kościoła przy ul. Pilarczyka na skraju osiedla Nowiny ruszyła w 2011 roku. Trzy lata temu arcybiskup Wiktor Skworc ustanowił tu parafię. Po

budowniczego było dla niego sporym wyzwaniem, bo jako absolwent liceum ogólnokształcącego zupełnie nie znał się na budowlance. — *Wkrótce po otrzymaniu dekretu sprezentowano mi kilkuset-*



Ks. Marek Bernacki ma nadzieję, że przed Bożym Narodzeniem kościelne mury przy ul. Pilarczyka zostaną przykryte dachem

wybudowaniu, a następnie poświęceniu kaplicy, prostostwa i domu parafialnego, powstały fundamenty, mury i część wieży świątyni – to stan na połowę września. Na bieżąco zagospodarowywana jest przestrzeń wokół kościoła. — *Uporządkowaliśmy teren, wykonaliśmy alejkę, posadziliśmy rośliny. Teraz zakładamy konstrukcję dachu, którą następnie pokryjemy blachą. Bez przerwy powtarzam szefowi firmy, która buduje kościół: „dach przed Bożym Narodzeniem”* — mówi ks. Marek Bernacki, proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej i budowniczy kościoła. Plany na przyszły rok to prace wewnątrz: ogrzewanie, posadzki i prezbiterium. Czy to się uda, zależy będzie od hojności darczyńców, bo budowa świątyni w całości finansowana jest z ich datków. Ks. Marek Bernacki podkreśla jednak, że równie ważne jak wznoszenie murów jest budowanie i integrowanie młodej jeszcze wspólnoty parafialnej. — *Chyba w dużej części to się udało, choć są rodziny, które stoją z boku. Dzisiaj już nie wystarczy wybudować kościół i ogłosić o której godzinie jest msza. Czuję, że gdy świątynia już powstanie, będą musieli zrobić coś, co spowoduje, że stojący obok będą chcieli również do niej wejść. Jako ksiądz często widzę swoją bezradność w starciu z tym, co świat proponuje młodym: wszystko jest w promocji, kolorowe, tanie, opasane złotą wstążką. Ja dysponuję wiarą i tą samą od dwóch tysięcy lat Ewangelią, a to gubi się w ogromie kolorowego i neonowego świata. Dlatego tak ważne są nowe formy ewangelizacji* — mówi ks. Bernacki. Dodaje, że przyjęcie roli

stronicowe vademecum budowniczego, do którego często zaglądam. Szczęśliwie firma, która buduje kościół jest bardzo rzetelna. Jej szef pilotuje inwestycję, a ludzie służąc pomocą albo przekazując datki, za co bardzo dziękuję, pokazują, że akceptują nasze kroki. Robimy swoje, resztę zostawiamy Bogu i jakoś to idzie — mówi z uśmiechem ks. Marek Bernacki, który zachęca do zakupu symbolicznej cegielki z mosiężną monetą, z której dochód przeznaczony jest oczywiście na budowę kościoła.



— Jeszcze w tym roku nowy kościół w Niedobczycach ma zostać zadaszony — mówi ks. Dariusz Kreihs, budowniczy świątyni

Pasterka w tym roku?

— *Ukończyłem technikum budowlane, mój tato był inżynierem budownictwa, od małego jeździłem na budowy. Wiedziałem, co wiąże się z takimi inwestycjami. Wybrałem kapłaństwo i długo modliłem się, by nie trafić na parafię z budującym się kościołem. Stało się jednak inaczej — śmieje się ks. Dariusz Kreihs, wikary w Radlinie-Biertułtowach. W grudniu 2009 roku ks. Kreihs odebrał od arcybiskupa Damiana Zimonia dekret budowniczego nowego kościoła przy ul. Górnośląskiej w Niedobczycach. Budowa świątyni połączonej z parafialną kancelarią i probostwem ruszyła w czerwcu 2012 roku. Nieco wcześniej oczyszczono i przygotowano teren vis à vis osiedla Wrębowa, który był dzikim wysypiskiem śmieci i straszyl żelbetowymi ruinami przepompowni. Następnie wykopano fundamenty na planie koła, wzniesiono ściany, więźbę i część stropów. Jeszcze przed końcem 2015 roku kościelne mury zostaną przykryte dachem. — Zamówiona już więźba z wytrzymałego i elastycznego drewna klejonego zostanie odeskowana i pokryta papą. Dach to dla nas duże obciążenie finansowe. Kiedy powstanie, powoli będziemy działać dalej* — mówi ks. Dariusz Kreihs.

W przyszłym roku dach ma być ocieplony i przykryty blachą. Budowa świątyni w całości finansowana jest z datków, więc trudno przewidzieć ostateczny termin zakończenia inwestycji. Mimo to, być może jeszcze w 2015 roku uda się tu odprawić pierwszą mszę, na przykład pasterkę. Mająca liczyć cztery tysiące członków parafia, której patronować będzie Matka Boża Różańcowa nie została jeszcze erygowana, czyli formalnie ustanowiona. Ma obejmować tereny leżące w granicach administracyjnych Rybnika i jest przewidziana dla mieszkańców dzielnicy Niedobczyce. W powstałej w 2012 roku tymczasowej kaplicy już odprawiane są msze (niedziela, g. 15 i 20), organizowane koncerty i pokazy filmowe. — *Nowy kościół to dla mnie szansa na zajęcie się tą społecznością, próba jej zmiany i wprowadzenia pozytywnych wartości* — podkreśla ks. Dariusz Kreihs.

Dominika Ingram-Nowaczyk

Koziołek z tyglika, czyli nie tylko o dizajnie z Silesii

Józef Szawerna całe swoje zawodowe życie związał z rybnicką hutą Silesia. W jego barwne opowieści o pracy i współpracownikach z ciekawością wsłuchiwała się wnuczka Marta. — *Był dla mnie ważną postacią i zainspirował mnie do zajęcia się tym tematem* — wspomina Marta Paszko. Wnuczka nieżyjącego już pana Józefa pracuje dziś w rybnickim muzeum, gdzie 7 września otwarto wystawę „Huta Silesia Design”.

— Dziadek byłby wzruszony, ale i zdziwiony, bo nie przypuszczał, że to temat na wystawę w muzeum — tłumaczy Marta Paszko. Zestawienie obco brzmiącego i nowoczesnego słowa „design” oznaczającego wygląd i wzornictwo z rybnicką hutą tylko pozornie wydaje się abstrakcyjne. Wyroby Huty Silesia są przykładem dobrego designu, gdzie forma przedmiotu jest równie ważna jak jego funkcja, a użyteczność idzie w parze z estetyką. Wyrobom Silesii udało się przeżyć samą hutę,

obok fabryk emalii w Olkuszu i Myszkowie, głównym wytwórcą naczyń emaliowanych w Polsce. Jej oferta obejmowała kubki, miski, balie, talerze, garnki, wazony, czajniki i wiele innych produktów – w sumie ponad 100 rodzajów naczyń emaliowanych. Na wystawie, którą można oglądać w muzeum do 15 listopada, znalazło się wiele z nich, najwięcej z czasów PRL-u, ale jest też kubek z końca XIX w. wyprodukowany z okazji setnej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma I. — *Silesia produkowała też biżuterię emaliowaną, o czym nie wiedziałam. Niewiele osób wie również, że huta zajmowała się produkcją wojskową. Był to bardzo ważny trzon jej działalności, oczywiście utajniony, ale prowadzony od czasów pruskich, przez II wojnę światową, aż po czasy PRL-u* — mówi Marta Paszko. Na wystawie znajdziemy

to wyjątkowo trudna fizyczna praca, na co zresztą zwracali uwagę wszyscy, z którymi rozmawiałam przygotowując tę wystawę. Paradoksalnie ta ciężka praca miała przełożenie na wyjątkowe relacje międzyludzkie panujące w Silesii — mówi Marta Paszko. Potwierdzają to były pracownice rybnickiej fabryki. — *Przepracowałam tutaj tylko sześć i pół roku, ale nigdy wcześniej, ani nigdy potem, w żadnym kolejnym miejscu pracy, nie spotkałam się z taką życzliwością i tamtą wyjątkową atmosferą. Byliśmy jak jedna wielka rodzina* — wspomina pani Barbara, zatrzymując się przy ekspozycji poświęconej społeczności huty. Mówi, że mimo upływu lat wciąż w różnych miejscach napotyka wyroby Silesii; ostatnio popularną trójkątną popielniczkę. — *Jeden pomagał drugiemu, każdemu z nas zależało na tej pracy, bardzo ją ceniliśmy. Na Piaskach mieszkam od 39 lat i wciąż, jak przechodzę obok miejsca, gdzie pracowałam, czuję wielki sentyment. Było nas tutaj ponad pięć tysięcy. Kiedy o 14.00 „buczek” wybuchł koniec pracy, z huty wylewała się chmara ludzi. Pracowałam tutaj 20 lat, a w 1993 r. przeszłam do „Rettiga”, gdzie dopracowałam do emerytury* — opowiada kolejna zwiedzająca, pani Barbara, która była rachmistrzem i zawsze z podziwem odnosiła się do pracujących w trudnych warunkach kobiet. „*Ja 3 tony*

węgla zrzuć i mam dość, a powlekaczka (powlekająca naczynia emalią – przyp.red.) musi dziennie przetrzeć 7 ton naczyń i tak przez 360 dni minus urlop” – przeczytamy na wystawie wspomnienia jednego z pracowników Silesii.



Zdjęcia: Sabina Horzela-Piskula

Wystawę można zwiedzać do 15 listopada, ale w październiku muzeum planuje też organizację wykładów na temat „dizajnu”, rodzinne warsztaty oraz spacer z przewodnikiem po byłych obiektach huty i po dzielnicy Paruszowiec-Piaski

bo odznaczały się dużą wytrzymałością, były proste, solidne, praktyczne i powszechnie dostępne. W wielu domach wciąż gotuje się w „silesiowych” garnkach, serwuje ciasta na pamiątkowych talerzach i nadal przechowuje produkty w wyprodukowanych w hucie zamrażarkach, bo przecież szkoda wyrzucić, skoro wciąż działają. — *Zainteresowałam się głównie wzornictwem przemysłowym, ale badając ten temat odkryłam, że huta Silesia miała wpływ nie tylko na to, jak wyglądały kuchnie i gospodarstwa domowe w czasach PRL-u i wcześniej, ale również na życie i poczucie wspólnoty związanych z nią od pokoleń ludzi. Huta to również dzielnica Paruszowiec-Piaski, ze swoim specyficznym krajobrazem i architekturą, która urosła wokół Silesii. Wystawa pokazuje więc bogactwo różnych elementów, jakie kryją się za pozornie zamkniętym już tematem Silesii* — mówi Marta Paszko, kurator wystawy.

Garnek do garnka

Od czasu zamknięcia Huty Silesia minęło ponad 15 lat, wciąż jednak emaliowane garnki są dumą niejednej gospodyni. Produkcja naczyń emaliowanych w Silesii ruszyła pod koniec XIX w. i była najbardziej rozpoznawalną gałęzią działalności huty. W szczytowym momencie, w połowie lat 70. XX w., dzienna produkcja w emalierni wynosiła ok. 50 tys. sztuk (20 tys. przeznaczano na eksport). Pracująca wtedy w systemie trzymianowym Huta Silesia, była



Produkcja naczyń emaliowanych w Silesii była najbardziej rozpoznawalną gałęzią działalności huty. W połowie lat 70. XX wieku dzienna produkcja wynosiła ok. 50 tys. sztuk

wyjątkowo emaliowany serwis kawowy wzorowany na angielskiej porcelanie, a obok helmy, menażki i termosy, czy maszyny do lodów. Obejrzymy wzory stosowane przy ozdabianiu naczyń i film promocyjny Silesii zrealizowany w latach 90. Poznamy też tajemnicę koziołka, czyli znaku firmowego, stosowanego najprawdopodobniej od początku istnienia huty. Nie wiadomo skąd się wziął – podobno na najstarszym zachowanym wizerunku huty na pierwszym planie były właśnie kozy, ale chętnie też porównywano jakość i trwałość emalii do wytrzymałych rogów kozła.

Powlekaczka to brzmi dumnie

Huta Silesia działała w Paruszowcu-Piaskach przez ponad 200 lat, do 1998 r. W latach 60., 70. ubiegłego wieku pracowało tam nawet pięć i pół tysiąca osób. — *Dziadek zawsze czule wspominał hutę i z sympatią mówił o swoich współpracownikach. Podkreślał, że była*

w Stanach Zjednoczonych. To on, na podstawie ankiety zamieszczonej w tygodniku „Kobieta i Życie” zaprojektował garnki o zmiennej pojemności, dostosowane do potrzeb ówczesnych rodzin. To on opracował niezrealizowany, ze względu na zbyt nowatorski na ówczesne czasy, projekt lodówki otwieranej na pedał – pomysły patent kiedy chce się do niej włożyć trzymany oburącz garnek. Pod jego okiem produkowano nie tylko lodówki i Kuchenki, ale też prozide, maszyny do lodów i inne sprzęty gospodarstwa domowego. To on chciał ozdabiać garnki hasłami z księgi przysłów, ale powiedzenie „Wiem, co jem”, w czasach powszechnego kryzysu, odebrano jako prowokację. Krystian Burda wykorzystał też malowaną blachę emaliowaną do zdobienia elewacji budynków. W ten sposób upiększył m.in. kryty basen w Rydułtowach, czy dom handlowy Diament w Wodzisławiu Śl. Wystawy, niestety, nie doczekał, zmarł w czerwcu tego roku.

Sabina Horzela-Piskula

Tygiel w klubie

W całej Polsce ruszyły młodzieżowe kluby programistyczne Lab 3.0, w których młodzi ludzie będą się uczyć programowania i tworzenia m.in. aplikacji mobilnych. Dzięki platformie internetowej apki.org będą też podglądać efekty swojej pracy i komunikować się z innymi uczestnikami.

Jedną z 16 szkół biorących udział w projekcie jest Zespół Szkół Technicznych. — Uczestnicy programu otrzymali możliwość poznania nowych technologii programistycznych, a także wsparcie w postaci porad udzielanych przez doświadczonych mentorów — mówi Sebastian Cyroń, nauczyciel z ZST. Nauczyciele z 16 szkół biorących udział w projekcie „Akademia 3.0 - apki.org” podczas szkolenia przetestowali interaktywną platformę, z której będzie korzystała młodzież. Akademia jest innowacyjnym programem nauki programowania i obsługi nowoczesnych narzędzi ICT (teleinformatycznych), dziś to podstawowe umiejętności już nie tylko w zawodach informatycznych.

Z Indii z sukcesem

W 46. międzynarodowej olimpiadzie z fizyki, jaka odbyła się w lipcu Bombaju, wzięło udział 382 uczniów szkół średnich z 83 państw. Reprezentacje złożone były z osób, które uzyskały najlepsze wyniki w olimpiadach krajowych. Był wśród nich Adam Kucz, uczeń II LO, popularnego „Frycza” z Rybnika, który z Indii wrócił ze złotym medalem, podobnie jak 37 innych finalistów



— W części eksperymentalnej należało wykonać dwa doświadczenia z laserem i na podstawie ich wyników obliczyć parametry badanych przedmiotów, czyli wymiary sprężynki i gęstość jej zwinięcia oraz napięcie powierzchniowe i lepkość wody. Część teoretyczna składała się z trzech zadań o źródle energii Słońca, zasadzie ekstremum i reaktorze jądrowym — opowiada Adam Kucz (na zdj. pierwszy z lewej). W sumie można było zdobyć 50 punktów. Najbliżej tego wyniku był reprezentant Korei, który wywalczył 48,3 pkt, ale Adam Kucz spisał się tylko nieco gorzej i z 43,1 pkt zajął 26 miejsce, również nagrodzone złotym medalem. Uczeń Romualda Kondysa, był najlepszym w polskiej reprezentacji, a w gronie Europejczyków

wyprzedzili go tylko dwaj Rosjanie i Rumun. 38 najlepszych uczestników olimpiady otrzymało złote medale, a reprezentacja Polski oprócz krążka Adama wróciła do kraju z trzema brązowymi medalami i wyróżnieniem.

Wakacje z projektami

Jak co roku rybnickie stowarzyszenie Razem wspólnie z Gdańską Fundacją Dobroczynności i przy finansowym wsparciu miasta, w ramach projektów „Wolontariat z pasją” i „Aktywna rehabilitacja” zorganizowało wakacyjny turnus rehabilitacyjny – rekreacyjny dla prawie 40 osób z niepełnosprawnością intelektualną. Pomogli również sponsorzy.



Turnus zorganizowano pośród kaszubskich jezior i lasów pod hasłem „Na Olimpie”, a opiekunami osób niepełnosprawnych byli wolontariusze, którzy w ramach „Wolontariatu z pasją” zostali przygotowani do sprawowania opieki, by potem, podczas turnusu, uczestniczyć w „Aktywnej rehabilitacji” swoich podopiecznych. Plan kolejnych dni wypełniały zajęcia rehabilitacyjne, dogoterapia oraz tematyczne zajęcia plastyczne, ruchowe i taneczne, a także szereg imprez i wycieczek, które uczyniły wyjazd atrakcyjnym. Jedną z takich imprez był chrzest na olimpie. Uczestnicy na wcześniejszych zajęciach przygotowali z wychowawcami i wolontariuszami wieńce laurowe, którymi zostali udekorowani przez boginie, ale dopiero po wykonaniu zadań, które zlecił im bogowie (np.: ulepienie z gliny zawieszek, wylepienie waz, przejście pod praniem Afrodyty lub pomalowanie twarzy według wskazówek bogini). Na stronie internetowej stowarzyszenia Razem można zobaczyć nagrany z udziałem uczestników turnusu teledysk będący pokłosiem zajęć tanecznych. Z kolei celem dwóch wycieczek były pobliska Kościerzyna oraz oddalona o 80 km Gdynia. W Gdyni popłynęli statkiem, zwiedzili Oceanarium i wykąpalili się w morzu.

Dzięki uprzejmości jednego z byłych już wolontariuszy, odbył się nawet charytatywny koncert beatboxera Pitera Pana, którego wysłuchali nie tylko turnusowicze, ale również okoliczni mieszkańcy. Na stronie internetowej stowarzyszenia Razem można obejrzeć galerię zdjęć z turnusu, które najlepiej obrazują zadowolenie podopiecznych stowarzyszenia Razem.

Warsztaty z mistrzem

21 września w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych gościł Robert Sowa. Znany mistrz kuchni poprowadził kulinarne warsztaty, w trakcie których uczniowie „Ekonomika”



przygotowali trzy wykwintne potrawy, uczyli się jak łączyć produkty i stworzyli przykładowe menu dla restauracji regionalnej. — Warsztaty z udziałem kogoś znanego, kto w kulinariach osiągnął sukces, może udzielić rad i opowiedzieć o nowych trendach i produktach to dla uczniów wielki magnes i zupełnie inne doświadczenie niż spotkanie z nauczycielem na tradycyjnych zajęciach — mówi Katarzyna Solis, nauczyciel w ZSE-U.

Organizatorzy prostują

Gimnazjum nr 1 w Śródmieściu, które było organizatorem międzygimnazjalnego konkursu Eko-Rybnik 2015, przeprosza za pomyłkę w nazwisku laureatki pierwszego miejsca. Zwyciężczynią powiatowej rywalizacji była Paulina Musiolik z Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach Starych.

PRZEDSZKOLAK POTRAFI

Osobowości w Kłokocinie

Przedszkole nr 21 z Kłokocina realizuje projekt edukacyjny „Szuflada osobowości”, w ramach którego odbywają się cykliczne spotkania z ciekawymi ludźmi.

W ramach projektu, którego koordynatorem jest Hanna Jary, placówkę odwiedzili już m.in. bibliotekarka, policjanci z brygady antyterrorystycznej i drogowki, pielęgniarka, pracownicy księgarni i wodociągów, malarz, żuźlowiec, kolejarz, czy stomatolog. Goście opowiadają o swojej pracy i inspirują dzieci do twórczych działań. Przedszkolaki w ubiegłym roku szkolnym odwiedziły też m.in. kwaciarnię i rybnicki sąd. Projekt „Szuflada osobowości” będzie kontynuowany również w tym roku szkolnym. (S), (WaT)





Oświata w liczbach

Nowy rok szkolny rozpoczęło w naszym mieście 22 053 uczniów w różnych typach szkół. To o ponad 170 mniej niż przed rokiem. Znacznie wzrosła za to liczba pierwszoklasistów w podstawówkach.

Od września do 38 rybnickich przedszkoli uczęszcza 4169 dzieci, czyli o ponad 460 mniej niż w roku ubiegłym, gdy było ich 4630. Z kolei w 27 szkołach podstawowych uczy się aż 8796 uczniów (w 434 klasach), czyli zdecydowanie więcej niż przed rokiem, gdy było ich 8143, a klas 400. Na te dane wpływ mają głównie pierwszoklasiści, których do szkół poszło aż 2063 (przed rokiem 1774), czyli cały rocznik 6-latków i pół rocznika 7-latków, a na domiar tego, w przypadku Rybnika to roczniki wyżowe.

W 16 gimnazjach uczy się 3366 gimnazjalistów, czyli niewiele mniej niż w roku ubiegłym, gdy było ich 3380. Mniej jest też licealistów, bo w 5 ogólniakach kształcą się ich 1805 (w ub. roku – 1889). Spadek odnotowało też 5 miejskich techników, gdzie od września uczy

się 3084 uczniów (rok temu – 3124) oraz 5 zasadniczych szkół zawodowych, w których jeszcze przed rokiem kształciło się 650 uczniów, a dziś jest ich 566. Na brak uczniów nie narzeka za to Zasadnicza Szkoła Zawodowa Izby Rzemieślniczej, gdzie od września uczy się ponad 500 uczniów, co jest rekordowym wynikiem w czteroletniej historii tej placówki.

W Rybniku mamy też klasy sportowe – 17 w szkołach podstawowych, 11 w gimnazjach i 3 w liceum oraz 4 gimnazjalne klasy mistrzostwa sportowego. Ponadto w miejskich szkołach funkcjonują klasy dwujęzyczne (9 oddziałów w gimnazjach, 18 – w liceach) oraz integracyjne (3 w przedszkolach, 19 w szkołach podstawowych i 9 w gimnazjach).

W tym roku szkolnym na pełnych etatach w rybnickich placówkach oświatowych pracuje

1895 nauczycieli (w ubiegłym roku – 1856), najwięcej jest tych dyplomowanych – ponad 67 proc., najmniej stażystów, niecałe 3 proc. Wzrosła też liczba etatów administracji i obsługi – z 987 w roku ubiegłym do 1016 w bieżącym. Z powodu braku miejsca pracy z dwoma nauczycielami rozwiązano stosunek pracy – przewidziano dla nich odprawy (w 2014 r. było ich czterech). Dla sześciu kolejnych osób też zabrakło pracy w szkołach, ale że nabyły prawa emerytalne, więc przeszły na emeryturę. Dwóch nauczycieli, również z powodu braku pracy wybrało tzw. stan nieczynny (przez sześć miesięcy będą pobierać wynagrodzenie zasadnicze nie pracując w szkole, potem ich stosunek pracy wygaśnie). 11 osób przeszło na emeryturę, 3 etatowych nauczycieli zwolniło się na własną prośbę, a 14 przeniosło się do innych placówek. Dziesięciu nauczycielom, pracującym dotąd na pełnym etacie, wygasły umowy i nie podpisano z nimi nowych. 21 nauczycieli nie pracuje w pełnym wymiarze godzin, a 58 uzupełnia etat w innej szkole.

(S)

Świat (według) młodych

Dom Kultury w Niewiadomiu organizuje XIV Regionalny Konkurs Dziennikarski „Świat według ciebie”, adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz do gimnazjalistów.

Tematyka prac (artykuł, reportaż, recenzja, wywiad) powinna dotyczyć aktualnych problemów młodych ludzi i środowiska, w którym żyją. Mogą opisać to, czego sami doświadczyli, czym się interesują lub co zaobserwowali. Liczy się umiejętność dostrzegania świata i ludzi. Tekst nie powinien być dłuższy niż 5 stron formatu A4 (wraz z ewentualnymi zdjęciami), napisany czcionką nr 12, a każdy uczestnik może zgłosić jedną pracę indywidualną, do której może dołączyć zdjęcia. Konkursowe prace należy przesłać drogą elektroniczną na adres e-mail: dziennikarski@onet.pl (dokument programu Word) do 30 października. Jury oceniać będzie m.in. interesujące przedstawienie tematu, oryginalność, wnikliwość obserwacji, rzetelność, ale też poprawność stylistyczną i ortograficzną. Wyniki oraz nagrodzone prace zamieszczone będą na stronie internetowej domu kultury www.dkniewiadom.eu (gdzie również szczegóły dotyczące konkursu). 27 listopada, po oficjalnym ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród, organizatorzy zaproszą laureatów na wycieczkę do Telewizji Katowice, aby zobaczyli studia telewizyjne, pomieszczenia reżyserskie i miejsca związane z produkcją programów telewizyjnych. DK w Niewiadomiu zaprasza również na spotkanie z Grzegorzem Kasdepke, pisarzem dla dzieci i młodzieży, autorem scenariuszy, dziennikarzem i wieloletnim redaktorem naczelnym „Świerszczyka”. Odbędzie się ono 21 października o 13.00 w DK w Niewiadomiu.

(S)

Na różach w Holandii i listach w Niemczech



Rybnicki Punkt Pośrednictwa Pracy Ochotniczych Hufców Pracy pomaga nie tylko młodym ludziom w znalezieniu pracy na wakacje, ale i na stałe. Wśród tegorocznych ofert była m.in. długoterminowa praca przy produkcji klocków Lego w Czechach i dorywcze zajęcie przy gastronomicznej obsłudze koncertu Linkin Park.

— W tym roku mniej było studentów, ale z naszych ofert, jak zwykle skorzystało wielu młodocianych i maturzystów — podsumowuje Ewelina Marszołek-Polańczyk z Punktu Pośrednictwa Pracy. Od czerwca do połowy września przez rybnicką placówkę przewinęło się ok. 500 młodych ludzi. W czasie wakacji chętni mogli pracować przy zbiorach owoców w zachodniopomorskim i zatrudnić się, jak wielu uczniów rybnickiego Zespołu Szkół Technicznych, m.in. u producentów drzwi i paneli w Zwonowicach. W lipcu i wrześniu największą popularnością cieszyły się inwentaryzacje, ale w ofercie była też praca doręczycieli korespondencji, ankieterów telefonicznych, kontrolerów jakości, czy kolporterów ulotek. — *Mieliśmy sporo propozycji dla kasjerów w marketach, czy dla pracowników restauracji, nawet na całe wakacje, również na umowę o pracę. W Niemczech szukano m.in. kucharza i listonosza, a w Wielkiej Brytanii – opiekunki i pracownika magazynu, jednak w przypadku ofert zagranicznych wymagana jest znajomość języka. Często tylko w stopniu komunikatywnym, ale i tak bywa to problemem* — mówi Ewelina Marszołek-Polańczyk. W magazy-

nie w Anglii można było zarobić od 6,50 do 8 funtów za godzinę, w gospodarstwie rolnym w Holandii – od 9 do 12 euro za godzinę. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły też stawki w kraju. Panie pracujące na kasach w marketach zwykle dostawały 6-7 zł brutto, teraz – 7 zł na rękę. W lipcu można było również dorobić mierząc natężenie ruchu drogowego – 120 zł brutto za 8 godzin, a w sierpniu przy obsłudze koncertu Linkin Park – 10 zł netto za godzinę. — *Nowością jest to, że coraz częściej do wynagrodzenia doliczany jest dodatek za frekwencję, bo niestety sporo osób nadużywa zwolnień lekarskich* — mówi pośredniczka pracy. Zdarzają się też inne wybryki. Z czterech osób, które zdecydowały się podjąć stałą pracę w magazynie w Czechach, na miejsce dojechała tylko jedna, ale w pracy się nie stawiła. Kiedy niedoszłego pracownika magazynu znalazła czeska policja miał przekroczoną dawkę śmiertelną alkoholu we krwi.

Przypominamy, że oferty pracy stałej i krótkoterminowej rybnickiego punktu pośrednictwa można znaleźć na stronie internetowej www.mbp.ohp.pl oraz na www.facebook.com/fmbpohp.rybnik?ref=hl.

(S)



Kulturalny informator

30 września

ŚRODA

- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: spektakl „Akompaniator” (występują: Hanna Śleszyńska i Jan Jankowski).

1 października

CZWARTEK

- 17.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: koncert Ireny Santor z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych.

2 października

PIĄTEK

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie z pisarzem i publicystą Szczepanem Twardochem.

3 października

SOBOTA

- 17.00 – plac Jana Pawła II (przed bazyliką): Deptak pełen sztuki – „Śląskie duchy” spektakl uliczny w wykonaniu rybnickich grup teatralnych. W programie również zabawy animacyjne z dziećmi i potańcówka z udziałem widzów.
- 17.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: Międzynarodowy Dzień Muzyki – występ chórów i orkiestr z okazji święta muzyki.
- 19.00 – Naleśnikarnia „Cynamonka”: Koncert na dwie gitary w wykonaniu Michała Adamka i Pawła Galisza.

4 października

NIEDZIELA

- 16.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Nowe przygody Koziołka Matołka” – interaktywna bajka dla dzieci.
- 17.00 – plac Jana Pawła II (przed bazyliką): Deptak pełen sztuki – „Śląskie duchy” spektakl uliczny w wykonaniu rybnickich grup teatralnych. W programie również zabawy animacyjne z dziećmi i potańcówka z udziałem widzów.

5 października

PONIEDZIAŁEK

- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: „Japonia od kuchni” – cykliczne spotkanie przybliżające kulturę i kuchnię kraju kwitnącej wiśni.

6 października

WTOREK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Matka – ciało – głos” – warsztaty sztuki ruchowo-głosowej prowadzone przez tancerkę i choreografkę Paulinę Szojer oraz wokalistkę Mariolę Rodzik-Ziemiańską.
- 18.00 – Dawny szpital Juliusz (wejście od ul. Miejskiej): spotkanie autorskie z Krzysztofem Spadło poświęcone III tomowi powieści „Skazaniec. Za garść srebrników”.

7 października

ŚRODA

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie autorskie ze Sławomirem Koprem, autorem książek historycznych i powieści oraz publicystą.

8 października

CZWARTEK

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: „Kolory Afryki” – spotkanie z podróżnikiem, dziennikarzem i fotografikiem Marcinem Kydryńskim.

9 października

PIĄTEK

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Filmowy Wieczór Sztuk – spotkanie z reżyserką Katarzyną Dąbkowską i prezentacja filmu dokumentalnego „Między światami”, spotkanie z Izabelą Wądołowską i finaśz wystawy „49 metrów bieżących sztuki”, wystawa fotografii Daniela Eysymonta „Cały świat to scena...”.

10 października

SOBOTA

- 10.00 – Deptak (ul. Jana III Sobieskiego i Powstańców Śl.): Pchli targ, giełda staroci i rękodzieła.
- 11.00 – Dom Kultury w Niewiadomiu: warsztaty artystyczne „Bizuteria z modeliny”.
- 15.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: XIV Rybnickie Prezentacje Filmu Niezależnego RePeFeNe – prezentacje konkursowe.

11 października

NIEDZIELA

- 10.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: XIV Rybnickie Prezentacje Filmu Niezależnego RePeFeNe (warsztaty filmowe prowadzone przez Katarzynę Dąbkowską). 15.00 – otwarte konsultacje jury. 17.00 – wręczenie nagród, prezentacja nagrodzonych filmów i spotkanie z aktorem Marcinem Trońskim, przewodniczącym jury).
- 12.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: XI Vinyl Swap – giełda płyt winylowych, kompaktowych, kaset, nut, książek o tematyce muzycznej, nowego i używanego sprzętu muzycznego.
- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Musical „Dźwięki muzyki” w wykonaniu Teatru Muzycznego z Gliwic, inauguracyjny 46. Rybnickie Dni Literatury oraz wręczenie Honorowej Złotej Lampki Górnicy.

12 października

PONIEDZIAŁEK

- 13.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie z dr. Józefem Musiołem o książce „Chachary, czyli dzieje Franciszka Kopca od Stalinogrodu do Brukseli”.
- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie autorskie z Angeliką Kuźniak, reporterką, trzykrotną laureatką nagrody Grand Press, autorką książki „Papusza”.
- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: „Japonia od kuchni” – cykliczne spotkanie przybliżające kulturę i kuchnię kraju kwitnącej wiśni.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Projekcja filmu „Papusza” w reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze.

13 października

WTOREK

- 10.00 – Biblioteka, filia nr 7 w Chwałowicach: spotkanie autorskie z Marcinem Przewoźniakiem, autorem książek dla dzieci.
- 12.00 – Biblioteka, filia nr 20 w Boguszowicach: spotkanie z Marcinem Przewoźniakiem, autorem książek dla dzieci.
- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „Calineczka” – spektakl dla dzieci w wykonaniu aktorów Fundacji „Ależ Gustawie”.
- 20.00 – Multikino Rybnik: Kino na obcasach – seans dla pań: „Sypiając z innymi”.

14 października

ŚRODA

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie autorskie z Jackiem Komudą, pisarzem, historykiem, autorem powieści i opowiadań fantasy.

15 października

CZWARTEK

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie autorskie z pisarzem Ignacym Karłowiczem.

16 października

PIĄTEK

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: spotkanie z Grzegorzem K. Witkowskim, autorem książki „Grunt to bunt” o festiwalu w Jarocinie i koncert zespołu Trans Sfer.
- 18.30 – Dom Kultury w Boguszowicach: XIV Boguszowickie Dni Młodych (w programie otwarcie wystawy i podsumowanie I Konkursu Fotograficznego pt. „Koncert” oraz występ zespołu Teddy Jr & the Undertakers).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert Krzysztofa Napiórkowskiego z udziałem Beaty Bednarz oraz zespołów Carrantuohill i Chwila Nieuwagi.

17 października

SOBOTA

- 14.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Koło Miłośników Fantastyki (w programie m.in.: gra wprowadzająca w świat „Live Action Role Play Gaming”, walki bronią bezpieczną, fantastyczny pokaz mody, stoisko rękodziela i kąć czytelnicy).
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: FotoPein 9 – ogłoszenie wyników Międzynarodowego Konkursu Fotografii Przemysłowej i Industrialnej oraz otwarcie wystaw.
- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: XIV Boguszowickie Dni Młodych – koncerty zespołów m.in. The Proof i Variete.
- 18.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: Gala jubileuszowa z okazji 70-lecia działalności domu kultury (w programie: Big Band Polskiego Radia Katowice oraz Anna Wyszkoni).
- 19.00 – Naleśnikarnia „Cynamonka”: wieczór poetycki i wernisaż zdjęć Szymona Kamczyka.



18 października

NIEDZIELA

- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: XIV Boguszowickie Dni Młodych – przegląd najlepszych filmów offowych z różnych festiwali filmowych.

19 października

PONIEDZIAŁEK

- 19.00 – Bazylika: **Rybnicki Wieczór Chwały** (cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo).

20 października

WTOREK

- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **II Koncert Charytatywny** z okazji Dnia Papieskiego (wystąpią: grupa teatralna Nieposkromieni z Gimnazjum nr 3, uczniowie i absolwenci Gimnazjum nr 3, zespół tańca flamenco i studio wokalne z Domu Kultury w Chwałowicach).
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert jubileuszowy z okazji 75. urodzin Adama Makowicza** w ramach III Festiwalu Muzycznego im. H. M. Góreckiego „U źródeł sławy” (wystąpią: Adam Makowicz i Filharmonia Rybnicka pod dyr. Krzesimira Dębskiego, a koncert poprowadzi Violetta Rotter-Kozera).

21 października

ŚRODA

- 13.00 – Dom Kultury w Niewiadomiu: spotkanie z **Grzegorzem Kasdepke**, pisarzem dla dzieci i młodzieży w ramach XIV Regionalnego Konkursu Dziennikarskiego „Świat według ciebie”.
- 16.45 – Fundacja EDF Polska: **XX Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK** (One Ryj Show i jubileuszowy program autorski Zenona Laskowika, szczegóły: www.ryjek.eu).
- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Spotkanie z Jackiem Cyganem**, autorem tekstów piosenek i poeta.
- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Dyskusyjny Klub Książki** – „Drach” Szczepana Twardocha.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert „**Życie jest piosenką**” (wystąpią: Jacek Cygan, Lidia

Sadowa, Natalia Sikora, Joanna Trzepiecińska, Szymon Kuśmider oraz zespół Kameleon Quintet).

22 października

CZWARTEK

- 16.45 – Fundacja EDF Polska: **XX Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK** (konkurs główny: Ani Mru Mru, Czesuaf, Formacja Chatelet, Jurki, Łowcy.B, Kabaret Młodych Panów, NOC, Smile oraz konkurs filmowy o Złotą Kasetę).

23 października

PIĄTEK

- 16.45 – Fundacja EDF Polska: **XX Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK** (konkurs główny II oraz konkurs o melodyjną nagrodę im. Artura).
- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Pokaż co potrafisz** (przesłuchania do rybnickiego talent-show).
- 18.00 – Dom Kultury w Niewiadomiu: „Piąta pieśń, pośmiertne życie Toradźów i inne tajemnice Indonezji” spotkanie z podróżniczką Anną Jaklewicz w ramach cyklu „Podróże małe i duże”.

24 października

SOBOTA

- 16.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: **Kabaret Nowaki** z programem „Moda na Nowaki”.
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **RSM Squad**, czyli hip-hop z Londynu.
- 19.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XX Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK** – koncert finałowy.

25 października

NIEDZIELA

- 18.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XX Rybnicka Jesień Kabaretowa RYJEK** – koncert jubileuszowy „DwudziestoRYCIE”. Wystąpią: Artur Andrus, Grupa MoCarta, Grzegorz Halama, Kabaret Młodych Panów, Ani Mru Mru, DNO, Jurki, Łowcy.B i Smile.

27 października

WTOREK

- 9.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Rybnicki Festiwal Teatrów Przedszkolnych „Sztuka malucha”**.

29 października

CZWARTEK

- 11.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Festiwal Nordalia** – wykład dr. Jacka Kurka pt. „Pocałunek nocy. Muzyka i malarstwo Skandynawii”.
- 16.00 – Biblioteka, filia nr 2, ul. Zebrydowska: **Dyskusyjny Klub Książki „Simon i dęby”** Marianne Fredriksson.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: wernisaż wystawy fotografii Zbigniewa Podsiadył „W szarościach”.

30 października

PIĄTEK

- 18.00 – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: **Wieczór grozy** – w programie wykład dr. Jacka Kurka „Kochać do szaleństwa, kochać nad życie – wampir postać tragiczna”, „Nosferatu – symfonia grozy” – niemy film z 1922 r. z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu Czerwie (19.00); projekcja koncertu Fantomas – interpretacja motywów muzycznych z filmów grozy (20.35).
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Kabarety Hrabi i Jurki ze wspólnym programem „**Aktorem w plot**”.
- 19.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Zaduszki Jazzowe** z zespołem Coherence Quartet.

31 października

SOBOTA

- 22.00 – Sub-Club: koncert zespołu **Undertape**.

impresy cotygodniowe

Poniedziałki

- Seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” w TZR: „Życie nie umierać” (5.10, g. 19.00), „Papusza” (12.10, g. 19.00), Panie Dułskie (19.10, g. 20.00).

Wtorki

- 17.30 – Dom Kultury w Chwałowicach: Rybnik Electro Music – cykliczne warsztaty muzyki elektronicznej instrumentalnej.

Środy:

- 17.00 – Dom Kultury w Niewiadomiu: Czas na kino – seanse dla dzieci.
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Plejada Dobrych

Filmów – seanse z cyklu: „Nieśmiała nastolatka, ogromny hotel, niebezpieczna fanka i fatalne maszyny w ekranizacjach prozy Stephen Kinga”.

- 20.00 – Kulturalny Club: **Wieczory z sałwą** (cotygodniowa nauka sałwy w stopniu podstawowym i pokazy tańca).

Czwartki:

- 16.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: Laboratorium Trzaskodźwięków (cotygodniowe warsztaty budowania instrumentów oraz obiektów dźwiękowych z materiałów przeznaczonych do recyklingu).
- 20.00 – Celtic Pub: Jam Session – noc z muzyką na żywo (cotygodniowe spotkania sympatyków muzyki – blues, jazz i rock).

wystawy

- Galeria Sztuki Teatru Ziemi Rybnickiej: wystawa z okazji jubileuszu 35-lecia działalności Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych Oblicza (do 20 października); wystawa fotografii „W szarościach” Zbigniewa Podsiadył (od 29 października do 24 listopada).
- Muzeum: „Huta Silesia Design” – ekspozycja prezentująca historię i wyroby rybnickiej Huty Silesia (do 15 listopada).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa obrazów Grażyny Kaznowskiej (do 31 października) oraz wystawa w ramach Festiwalu Nordalia „Tove Jansson. Opowieści z Doliny Muminków” (do 31 października).
- Galeria Smolna (biblioteka na Smolnej): wystawa malarstwa Daniela Drózdziela „Obrazy, które sobie wymyśliłem ćwierć wieku temu i wczoraj” (do 28 października).
- Biblioteka, filia nr 4 w Paruszowcu-Piaskach: „Piękna Thera – wyspa wulkan” – wystawa fotografii Andrzeja Bieniaka w ramach projektu „Czytamy fotografię” przygotowanego we współpracy z klubem fotograficznym Format (do 30 października).
- Dom Kultury w Niewiadomiu: „Magia Natury” – wystawa fotografii przyrodniczej przygotowana przez Muzeum Przyrodnicze Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (od 5 do 30 października).
- Dom Kultury w Chwałowicach: „49 metrów sztuki” – wystawa grafik na tkaninach Izabeli Wądołowskiej (do 11 października).
- Galeria w autobusie: w autobusach m.in. linii: 8, 15, 16, 22, 46, 51, 52 – na monitorach wyświetlana będzie wystawa fotografii autorstwa Malwiny Porębskiej pt. „Śląskie Klimaty”.

Kulturalne adresy

PLACÓWKI KULTURY:

- **Teatr Ziemi Rybnickiej**, plac Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.rck.rybnik.pl);
- **Dom Kultury w Chwałowicach**, ul. I Maja 91B, tel. 32 42 16 222 (www.dkchwalowice.pl);
- **Dom Kultury w Boguszowicach**, Pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- **Dom Kultury w Niedobczycach**, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);

- **Dom Kultury w Niewiadomiu**, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.dkniewiadom.eu);
- **Muzeum w Rybniku**, Rynek 18, tel. 32 42 21 423; (www.muzeum.rybnik.pl);
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna**, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl);
- **Biblioteka, filia nr 2, Maroko-Nowiny**, ul. Zebrydowska 30, tel. 32 422 53 17.
- **Galeria Smolna**, ul. Reymonta 69, tel. 32 424 94 09
- **Młodzieżowy Dom Kultury**, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.
- **Filia nr 4 PiMBP** (dzielnica Paruszowiec-Piaski), ul. Za

Torem 3b (Tel. 32 422 13 20).

- **Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”**, ul. Mościckiego 3

LOKALE I KLUBY:

- **Herbaciarnia White Monkey**, ul. Kościuszki 62/1, tel. 536 307 064
- **Celtic Pub**, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- **Kulturalny Club**, Rynek 3, tel. 32 42 27 864
- **Naleśnikarnia Cynamonka**, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. 32 423 26 14
- **Pub & Club Labirynt**, ul. Broniewskiego 23
- **Sub-Club**, ul. Piłsudskiego 4

Przygotowano na podstawie materiałów Wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Rybnika

Flet z marchewki, wiolonczela z kosza na śmieci

— Najprostsze fletnie Pana z rurek PCV robi się w trzy minuty, a mój rekord to jednostrunowa gitara zmontowana w 15 sekund. Aby zbudować bardziej profesjonalne instrumenty potrzeba jednak więcej czasu — mówi rybniczanie Tomasz Manderla, muzyk i pedagog, który prowadzi w Domu Kultury w Chwałowicach warsztaty pod nazwą „Laboratorium trzaskodźwięków”.

To kolejna edycja warsztatów w tej placówce, w czasie których z materiałów przeznaczonych do recyklingu uczestnicy budują najróżniejsze instrumenty. W każdy czwartek, aż do połowy grudnia, mali i duzi chwyczą za piły, młotki i wkrętarki, ale też przeszukają... kosze na śmieci. — Metalowe puszki, plastikowe opakowania po jogurtach, rurki PCV, czy drewniane listewki. Na bazie takich materiałów zbudujemy instrumenty, ale też dowiemy się w jaki sposób wydobywa się dźwięk. To zajęcia dla każdego, bez względu na wiek i umiejętności muzyczne — zapowiada Tomasz Manderla, skrzypek z wykształcenia, który buduje instrumenty i obiekty muzyczne z materiałów przeznaczonych do recyklingu, ale tworzy też, w kraju i za granicą, instalacje audiowizualne z udziałem publiczności. Nietypowa pasja zaczęła się od nietypowej propozycji – młodego muzyka poproszono



Po koncercie publiczność miała niepowtarzalną okazję, by zagrać na nietypowych instrumentach

o przygotowanie dla dzieci warsztatów budowy instrumentów z... warzyw. — Nie miałem wtedy zielonego, nomen omen, pojęcia, jak może zagrać marchewka, czy arbuza. Okazało się jednak, że z marchewek łatwo zrobić grające flety, choć oczywiście część tych warzyw została zjedzona, zanim coś z nich powstało, część – schrupana już w trakcie grania — wspomina z uśmiechem rybniczanie. Czwartkowe warsztaty pn. „Laboratorium trzaskodźwięków” (od g. 16 do 19) w chwałowickiej placówce są okazją do majsterkowania, ale też do wspólnego muzykowania. Jak mówi Tomasz Manderla, eksperymentalne instrumenty, które powstaną w czasie zajęć służą raczej do poszukiwania nowych brzmień, ale na niektórych da się oczywiście zagrać proste melodie. — Warsztaty były inspiracją, aby zaprosić do Rybnika zespół Male Instrumenty i pokazać, jak profesjonalna grupa muzyków

potrafi wykorzystać nieprofesjonalne instrumenty w profesjonalny sposób — mówi rybniczanie. Koncert odbył się 4 września i publiczność, która licznie wypełniła salę DK w Chwałowicach była oczarowana niecodziennym występem z wykorzystaniem zabawkowych pianin i fortepianów, dziecięcych grzechotek, katarynek i gumowych misiów, ale też okaryn, cymbałków i kieliszków oraz „samoróbek”, jak muzycy nazywają własnoręcznie zbudowane instrumenty. Wrocławianie na warsztat wzięli m.in. Fryderyka Chopina i Brunat Schulza i zagrali kilka własnych kompozycji stworzonych do filmów i animacji. Opowiedzieli o muzyce i swoich płytach, które są czymś więcej niż tylko krążkami CD, a widzowie zafascynowani nietypowymi dźwiękami po koncercie mieli okazję zagrać na małych instrumentach Małych Instrumentów. (S)

Klaps w cukierni

2 sierpnia w cukierni Kołodziej przy ul. Zebrzydowickiej, obok „ubranego” drzewa, gościła 20. osobowa ekipa filmowa. Studenci katowickiej szkoły filmowej kręcili tutaj zdjęcia do etudy fabularnej „Letarg”. W rolę ekspedientki wcieliła się rybniczanka Aleksandra Kupka z Teatru Rondo działającego przy Teatrze Ziemi Rybnickiej, a cukiernia Izabeli Kołodziej zagrała rolę piekarni.

— To kino drogi i poszukiwaliśmy ciekawych plenerów, które podkreślą klimat filmu, dlatego wyruszyliśmy na dokumentację po Śląsku. Nie przypuszczaliśmy, że dotrzemy aż za Rybnik, do Rzuchowa, który urzekł nas pagórkowatymi, pięknymi plenerami. Ze względów logistycznych szukaliśmy więc czegoś w okolicy i tak trafiliśmy do rybnickiej cukierni, której właścicielka bardzo nam pomogła — opowiada Marcin Malisz, kierownik produkcji. Nic dziwnego — Izabela Kołodziej lubi dobre kino i poleca wartościowe filmy wyświetlane w rybnickim DKF-ie. — Jestem mile zaskoczona zaangażowaniem i profesjonalizmem młodych ludzi biorących udział w produkcji tego filmu — mówi Izabela Kołodziej o niecodziennych „klientach” swojej cukierni. Marcin Malisz wspomina, że ekipa miała problem z obsadzeniem roli sprzedawczynie, lecz po wielu poszukiwaniach znalazła Aleksandrę Kupkę, która, jak mówi kierownik produkcji, mimo początkowego stresu podeszła do swojego zadania aktorskiego wyjątkowo profesjonalnie. Zdjęcia w Rybniku trwały 5 godzin, ale przełożą się ledwie na minutę filmu. — Będzie to jednak

kluczowa scena, w której poznają się nasi bohaterowie – 9-letnia dziewczynka i główny bohater — dodaje Marcin Malisz. Film, który jest pracą zaliczeniową katowickich studentów jest w trakcie montażu. Najpierw na premierze obejrzą go egzaminatorzy i studenci, potem „Letarg” trafi na festiwale filmowe i nie wykluczone, że również do telewizji, ale jak mówi Malisz to już kwestia szczęścia. (S)



Zdjęcia do etudy fabularnej „Letarg” kręcono w rybnickiej cukierni Kołodziej, a w rolę ekspedientki wcieliła się rybniczanka Aleksandra Kupka z Teatru Rondo



Któż ma więcej przyjaciół niż Przygoda? W piętnastoletniej historii Międzynarodowych Spotkań Tanecznych „Przygoda i Przyjaciele” przewinęło się ich przez nasze miasto prawie dwa tysiące. I to z kilku kontynentów...

Przyjaciół ci u nas dostatek

Funkcjonujący od ponad 40 lat Zespół Tańca Ludowego „Przygoda” (dziś jako filar Ogniska Pracy Pozaszkolnej ZTL Przygoda) w przyjmowaniu zaprzyjaźnionych zespołów folklorystycznych z całego świata ma duże doświadczenie. Prawie każda równa rocznica powstania zespołu jest okazją do organizacji kolejnych edycji festiwalu folkloru (najbliższy odbędzie się w 2017 r.). — *W festiwalach uczestniczą głównie starsze grupy taneczne. Kiedy więc przybywało nam grup dziecięcych pomyśleliśmy, że i one powinny mieć okazję do międzynarodowej integracji i artystycznej konfrontacji* — mówi dyrektor ogniska i zespołu Anita Geratowska. Stąd pomysł międzynarodowych spotkań „Przygoda i Przyjaciele”.

Odbywają się one tradycyjnie wiosną, a tylko tegoroczna edycja miała wyjątkowo miejsce w pierwszych dniach września. Zabrakło m.in. zapowiadanej grupy z Chile, ale stały się zespoły z Rumunii, Bułgarii i Czech, a także z Augustowa oraz grupa tańca hinduskiego z Katowic. Zaprezentowało się też kilka grup gospodarzy. Koncert inauguracyjny miał miejsce w nowej sali widowiskowej Przygody, a kolejne w rybnickich szkołach i w plenerze – na rynku i w Kamieniu. Koncerty trwały po kilka godzin i miały, szczególnie w Kamieniu, wyjątkowo liczną publiczność. Koncerty plenerowe były też okazją do zbiórki środków na trwające wtedy jeszcze leczenie zmarłej 13 września Pauliny Szołtysek, która, choć sama członkiem zespołu nie była, przyprawiała na zajęciu młodszą siostrę. Przygodową przeszłość mają też trzej bracia Pauliny. Ze względu na aurę nie odbył się niedzielny przemarsz przez miasto, ale udały się warsztaty, na których młodzi tancerze uczyli się wzajemnie swoich ludowych tańców. Dla gości przygotowano i pozataneczne, plastyczne zajęcia, m.in. zapoznanie się z techniką decoupage'u. Każdy dzień kończył się integracyjnym spotkaniem z udziałem rodziców „przygodowiczów”, których wkład w przygotowanie tych wieczorów

od strony gastronomicznej trudno przecenić. Zagraniczni przyjaciele zespołu zwiedzili grupami Oświęcim, Kraków, Pszczynę i Rudy Raciborskie z obowiązkową przejażdżką wąskotorową kolejką, obejrzeli też najciekawsze miejsca w Rybniku i spotkali się z wiceprezydentem Wojciechem Świerkoszem.

„Przygoda” nie tylko gości przyjmowała, ale była również goszczona. Koniec roku szkolnego i początek wakacji obfitował w wiele zagranicznych wyjazdów artystycznych



Doroczne spotkania w Rybniku są okazją do artystycznej konfrontacji młodych tancerzy

J. Rejmanek

poszczególnych grup, m.in. do Turcji, Rumunii, Holandii, Finlandii, Czech czy na Cypr, jedna z grup wzięła też udział w prestiżowym festiwalu folklorystycznym w Krakowie.

Aktualnie OPP „Przygoda” skupia w sumie 1100 dzieci i młodzieży, zaś członkowie zespołu tańca ludowego to grupa ok. 650 osób. Od momentu przenosin do nowej, zdecydowanie większej siedziby przy Zespole Szkół Budowlanych i budowy sali widowiskowej (która już wydaje się być za ciasna!), warunki pracy bardzo się poprawiły. — *Mamy przeszczerzeń, by się rozwijać* — mówi dyrektor Anita Geratowska. — *Poszczególne grupy mogą prezentować swój program bez ograniczeń czasowych, bo jesteście u siebie. Zapraszamy też zespoły, z którymi współpracujemy na co dzień, m.in. z Dąbrowy Górniczej, ale swoje prezentacje przygotowuje kapela, a co miesiąc gościmy zespoły teatralne dla dzieci. Spektakle wzbogacamy warsztatami teatralnymi zarówno dla dzieci, jak i naszych nauczycieli. Wraz z poprawą warunków zwiększyły się możliwości poszerzenia zajęć z różnych dziedzin artystycznej aktywności dzieci i to staramy się robić.* Dla szerokiego grona rybniczian „Przygoda” to wciąż folklorystyczny zespół, który „tańczy, śpiewa i złych humorów nie miewa”.

(r)

Domy (nie tylko) kultury

Miejskie placówki kultury zachęcają mieszkańców – dużych i małych – do udziału w najróżniejszych zajęciach rozwijających pasje i zainteresowania, ale również poprawiają kondycję fizyczną. Z bogatą ofertą warsztatów i kursów można było zapoznać się w domach kultury w Niedobczycach i Niewiadomiu, gdzie w czasie wrzesniowych tygodni otwartych zorganizowano pokazowe zajęcia.

— *Zainteresowanie było spore, wydaliśmy blisko 450 bezpłatnych wejściówek, dzięki którym uczestnicy mogli poznać instruktora i specyfikę prowadzonych przez niego zajęć. Największym zainteresowaniem cieszą się grupy mażorettek, do których chce dołączyć kilkadziesiąt nowych dziewczynek, ale popularne są również zajęcia zumbi, jogi i aerobiku oraz lekcje gry na gitarze, czy rytmika dla maluszków* — podsumowuje Katarzyna Brachaczek z Domu Kultury w Niedobczycach, gdzie od 14 do 18 września trwała druga edycja tygodnia otwartego. W tym sezonie placówka przygotowała kilka nowości m.in: zajęcia taneczne dla mam mażorettek, zumbę dla dzieci oraz osób w wieku 50 plus, lekcje malarstwa przygotowujące do egzaminów na akademie sztuk pięknych, czy teatr plastyczny dla młodzieży i dorosłych, który bazować będzie na słowie i ruchu z wykorzystaniem muzyki i ciekawych rekwizytów. Placówka proponuje też kilka grup plastycznych, od maluszków (Pędzłaki), przez dzieci szkolne (Impresja), po dorosłych, dla których przygotowano m.in. zajęcia decoupage'u. W ofercie DK w Niedobczycach, z którą współpracuje 25 instruktorów, są też zajęcia rytmiczne dla dzieci w wieku od 3 do 4 lat, ale również taneczne, czy break dance. Na nowych członków czeka też działające przy DK niedobczyckie Koło Emerytów i Rencistów. Szczegóły zajęć na rok 2015/16 na stronie internetowej www.dkniedobczyce.pl i pod nr tel. (32) 433 10 65.

Dla mieszkańców Niewiadomia i okolic nowe zajęcia przygotował tamtejszy dom kultury, gdzie po raz pierwszy zaplanowano lekcje tańców integracyjnych dla dorosłych, break-dancu dla młodzieży, warsztaty plastyczne „Coś ładnego”, chór dla dzieci i dorosłych, ale też zajęcia konwersacji w grupie „Let's talk about”. Od 17 września placówka w ramach tygodnia otwartego pod hasłem „Przyjdź, zobacz, wybierz” zapropionowała też pokazowe zajęcia m.in. gimnastyki dla pań, kółka komputerowego dla dzieci, kółka teatralnego dla dzieci i młodzieży, czy tańca towarzyskiego dla dzieci oraz warsztaty plastyczne. Pełna oferta zajęć na stronie internetowej www.dkniewiadom.eu.

Zachęcamy też do zapoznania się z ofertami pozostałych domów kultury, szczegóły na ich stronach internetowych – www.dkchwalowice.pl i www.dkboguszowice.pl.

(S)

Adam Makowicz zagra na swoje urodziny

Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków zaprasza na III edycję Festiwalu Muzycznego im. Henryka Mikołaja Góreckiego „U źródeł sławy”, nad którym patronat przyjął prezydent Rybnika. Inauguracyjny koncert poświęcony zostanie 75. rocznicy urodzin Adama Makowicza, który osobiście przyjmie nie tylko życzenia, ale także przyznany mu w czerwcu przez radę miasta tytuł Honorowego Obywatela Rybnika



Zagranie w Rybniku jubileuszowego, urodzinowego koncertu prezydent Piotr Kuczera zaproponował Adamowi Makowiczowi już w marcu, w czasie jego wizyty w rybnickiej szkole muzycznej

Witaw Tronka

**Teatr Ziemi Rybnickiej,
20 października, g. 18**

Uroczysty koncert z okazji jubileuszu 75. urodzin Adama Makowicza. Wystąpi jubilat z towarzyszeniem Filharmonii Rybnickiej pod batutą Krzesimira Dębskiego, a koncert poprowadzi Violetta Rotter-Kozera, dziennikarka TVP Katowice, autorka nagrodzonego dokumentu „Pod banderą Chopina”, relacji filmowej z muzycznego rejsu Narodowej Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach. W programie improwizacje Adama Makowicza na temat dzieł Henryka M. Góreckiego oraz utwory dedykowane Adamowi Makowiczowi.

**Sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola i Antoniego Szafranków
23 października, g. 16.30**

Wystąpi Sekstet Smyczkowy Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach w składzie: Piotr Tarcholik – skrzypce (koncertmistrz NOSPR) Kinga Tomaszewska – skrzypce, Dariusz Korcz – altówka, Sandra Kałuża – altówka (koncertmistrz NOSPR), Łukasz Frant – wiolonczela (koncertmistrz NOSPR) i Adam Krzeszowiec – wiolonczela. W programie: Sonata na dwoje skrzypiec Henryka M. Góreckiego i Sekstet smyczkowy A-dur Antonina Dworzaka.

26 października, g.16.00

Wystąpi Kwintet Dęty Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach w składzie: Joanna Dziewior – flet, Karolina Stalmachowska – obój, Aleksander Tesarczyk – klarnet, Krzysztof Tomczyk – waltornia, Dagmara Niedziela – fortepian, Krzysztof Fiedukiewicz – fagot. W programie Kwintet na flet, obój, klarnet, fagot i waltornię Wojciecha Kilara oraz Sekstet na flet, obój, klarnet, fagot, waltornię i fortepian Francisa Poulenca.

(r)

Walor w plenerze

Pod koniec sierpnia na swój czwarty artystyczny plener wyjechały dzieci i młodzież z Pracowni Walor działającej w Młodzieżowym Domu Kultury. W malow-



niczy rejon Kotliny Kłodzkiej wybrała się grupa 18 osób pod opieką Ewy Tomas-Modlich i Iwony Dragi. Międzygórze powitało plenerowiczów fantastyczną pogodą i pięknymi widokami oraz ciekawą architekturą. W tak twórczym otoczeniu powstały m.in. barwne fotomontaże w formie projektów witraży i artystyczne przetworzenia martwych natur.

W krainie wiatraków

Ponad trzydziestu wychowanków pracowni plastycznej Creatio spędziło dwa tygodnie wśród malowniczych wydm wybrzeża Morza Północnego. To właśnie w Holandii odbył



się XIX plener tej pracowni. W jego trakcie powstały m.in. graficzna panorama „Moja Holandia”, drewniane zwierzęta, malowane kafle inspirowane ceramiką z Delft i eksperymentalne fotograficzne portrety. Największym wyzwaniem artystycznym było nakręcenie baśni filmowo-muzycznej „Sny”. Działania plastyczne wzbogacono też o naukę gry na ukulele, gry i zabawy integracyjne, rozgrywki sportowe i zajęcia nordic walkingu. Młodzież poznała też historię filmu, malarstwa i kultury europejskiej oraz twórczość Rembrandta, van Gogha i Vermeera. — *Zwiedzaliśmy najlepsze muzea z fantastycznymi zbiorami, fotografowaliśmy wiatraki w Kiderdijk i Zaan, jedliśmy sery na tradycyjnym targu w Goudzie i jechaliśmy pięciokilometrowym mostem Zeelandbrug* — wspominają uczestnicy. 6 września w MDK-u odbył się wernisaż wystawy poplenerowej Creatio.

Pozytywnie z Pozytywką

9 września w Młodzieżowym Domu Kultury podsumowano letni obóz Pozytywka 2015. W spotkaniu wzięli udział dzieci i młodzież oraz ich rodzice. Podsumowanie rozpoczął występ wokalny uczestniczek obozu Mileny Więcek, Anny Zielonki i Zuzanny Wieczorek oraz film przedstawiający najciekawsze momenty z pobytu w Kątach Rybackich. Najważniejszym punktem spotkania była jednak prezentacja prac wykonanych przez dzieci – od malowanych kubków i toreb po mieszkańców mórz z filmu. Organizatorem letniego wypoczynku było stowarzyszenie Strefa WzW Wolnych z Wyboru i Młodzieżowy Dom Kultury, a projekt „Pozytywka 2015” współfinansowany był przez miasto. Promuje on aktywny i zdrowy styl życia bez używek i narkotyków. (S)



Nr 9/53 | wrzesień 2015



Narodowe Czytanie „Lalki”

W tym roku ogólnopolskie Narodowe Czytanie odbyło się po raz czwarty, a w Rybniku po raz trzeci.

5 września na placu przed bazyliką św. Antoniego wspólnie czytaliśmy „Lalkę” Bolesława Prusa. Przeniesienie imprezy z Rynku na plac im. Jana Pawła II okazało się korzystne – czyta-



Malgorzata Jyko

nie zyskało bardziej kameralny wymiar, a przestrzeń wokół fontanny została wykorzystana na animacje dla najmłodszych uczestników, dla których lalka to po prostu zabawka. Wśród gości czytających fragmenty powieści Bolesława Prusa byli m.in. Piotr Masłowski i Janusz Koper – zastępcy prezydenta miasta Rybnika, Halina Opoka – dyrektor rybnickiej biblioteki, młodzież szkolna oraz lektorzy szkoły językowej „Makani”, dzięki którym usłyszeliśmy początek książki w języku angielskim. Scenki prezentujące kluczowe wydarzenia powieściowej fabuły przygotowała Rybnicka Grupa Teatralna pod kierunkiem Izabeli Karwot. Uczestnicy, którzy przynieśli swoje wydania powieści, otrzymali w nich pamiątkową pieczęć. Wydarzeniu towarzyszyły liczne atrakcje dla dzieci – gry, zabawy z klaunami, malowanie twarzy, wypożyczalnia strojów, mini park technologiczny „Lego”. Akcja odbywała się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej, czyli Andrzeja Dudy i Agaty Kornhauser-Dudy. Organizatorem Narodowego Czytania w Rybniku była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

(m)

Tegoroczne Narodowe Czytanie to także spotkanie z literaturą poprzez teatr. W bohaterów „Lalki” wcielił się aktorzy-amatorzy z grupy teatralnej prowadzonej przez Izabelę Karwot

W sierpniowym głosowaniu wypowiedziało się 131 osób, które internetowo wskazały najciekawsze miejsca w swoich dzielnicach, proponując by znalazły się one na pocztówkach. Mieszkańcy Niedobczyc wybrali panoramę z hałdy (48 wskazań), ściankę wspinaczkową Cechownia (45), koło wyciągowe na rondzie (34) i niedobczycką parafię (32), a jeden z respondentów – szyb Graf Reda. W Niewiadomiu zdecydowanym zwycięzcą została Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” (83), przed panoramą dzielnicy z hałdy (53) i zabytkowym budynkiem na Helenie (20), a listę zamknęła stacja kolejowa Rybnik Niewiadom (13) i ogólne wskazanie na niewiadomskie szkoły i przedszkola (1) (szczegóły na www.trafrybnik.pl). Kilka wybranych przez głosujących najpopularniejszych obiektów z obu dzielnic sfotografowała Katarzyna Kaczmarczyk z Niedobczyc, a od 20 września tysiąc bezpłatnych pocztówek zaprojektowanych przez grafika Krzysztofa Postroźnego było już dostępnych m.in. w parafiach i w domach kultury (szczegółowa

Kopalnia Ignacy w Niewiadomiu i panorama Niedobczyc sfotografowana z hałdy dawnej kopalni Rymer zwyciężyły w głosowaniu na najbardziej charakterystyczne miejsca tych dwóch dzielnic i znalazły się na pocztówkach, które powstały w ramach projektu „T:RAF do Niedobczyc i Niewiadomia”, dofinansowanego ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Dzielnice polecają w świat

lista miejsc na www.trafrybnik.pl). Pocztówki ze znaczkami rozdano też uczestnikom warsztatów, jakie 17 września zorganizowano w Domu Kultury w Niewiadomiu. W ich trakcie młodzi ludzie z niewiadomskiej Placówki Wsparcia Dziennego dowiedzieli się również dlaczego warto wysłać kartki pocztowe, jak robiono to dawniej i jak poprawnie zaadresować papierową korespondencję. Usłyszeli też o międzynarodowym projekcie pod nazwą postcrossing. — *Kiedy wyślecie komuś kartkę pocztową to macie gwarancję, że osoba z innej części świata też wyśle do was pocztówkę. To ciekawy sposób na wymianę kartek* — mówił dzieciom

Andrzej Górny, socjolog, który zaangażował się w projekt „T:RAF do Niedobczyc i Niewiadomia”. Warsztatowicze zadeklarowali, że otrzymane widokówki rozeszła do osób z najodleglejszych zakątków świata, najchętniej do piłkarzy. — *Wyobraźcie sobie, że kartkę z Niewiadomia dostaje od was Święty Mikołaj* — mówił im Mirosław Górka, współpomysłodawca przedsięwzięcia. I wyjaśnia, że jego głównym celem było uwrażliwienie, szczególnie młodych ludzi, na otaczający ich krajobraz, którego często na co dzień nawet nie dostrzegają. — *Chcemy też przypomnieć najmłodszym o roli wysyłania pocztówek, jako alternatywy dla sms-ów, czy kontaktów internetowych* — mówi Mirosław Górka, specjalista ds. realizacji projektów w rybnickim OPS-ie, który prowadzi też internetowy serwis www.trafrybnik.pl. W projekt zaangażowała się również Aldona Urbanek z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Rybniku, która ciekawie poprowadziła warsztaty z pocztówkami w tle dla 30 pełnych entuzjazmu dzieci. (S)

Sabina Horzab-Pielka



W ramach projektu „T:RAF do Niedobczyc i Niewiadomia” odbyły się również warsztaty, w czasie których dzieci z Niewiadomia jako jedne z pierwszych otrzymały dzielnicowe pocztówki



LWÓW NASZKICOWANY. „Lwów. Szkice miejskie” to tytuł debiutanckiej płyty Kuby Blokesza, laureata rybnickiego Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej w 2009 roku, którą 20 września młody artysta promował w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Miejsce premierowego koncertu nie zostało wybrane przypadkowo. — *Nie jestem rybniczaniec, ale Rybnik jest mi bardzo bliski. Tu, na festiwalu OFPA wszystko się dla mnie zaczęło: otrzymałem główną nagrodę, poznałem Piotra Machalicę i Joannę Lewandowską, z którymi dzisiaj mam zaszczyt współpracować* — mówił. Po sześciu latach i, jak mówi, wielu kilometrach w drodze, mnóstwie dźwięków i setkach koncertów, Kuba Blokesz powrócił na rybnicką scenę ze swoim pierwszym programem poetyckim. Przedstawił opowieść o Lwowie, osnutą na tekstach współczesnych twórców ukraińskich, premierowo przetłumaczonych na język polski. Artystę towarzyszył Piotr Machalica, który odczytywał fragmenty prozy i poezji ukraińskiej, a w kilku utworach znakomita i niezwykle ekspresyjna Joanna Lewandowska, znana rybnickiej publiczności również z OFPA.

SZPIEG PRL-u W BIBLIOTECE, czyli spotkanie autorskie z generałem Marianem Zacharskim. Podczas wieczoru czytelnicy mieli okazję posłuchać o tajnych archiwach z okresu II wojny światowej oraz o pracach nad łamaniem kodów „Enigmy” – niemieckiej maszyny szyfrującej, któremu to zagadnieniu autor poświęcił swoją ostatnią książkę pt. „Kody wojny”. Generałowi towarzyszyli historycy – dr hab. Aleksander Woźny oraz dr Zdzisław Jan Kapera. Uczestnikom spotkania udało się też poznać kilka ciekawostek z biografii szpiega. Gość, świadomy kontrowersji jakie budzi jego osoba, w tym obszarze pozostawił jednak wiele niedopowiedzeń, odsyłając do publikacji autobiograficznych. Przypomnijmy – Marian Zacharski przez niektórych jest uważany za „Bonda PRL-u”, który miał zdobywać tajemnice dotyczące obronności USA. W 1981 roku został tam zdekonspirowany i skazany na dożywocie. Po czterech latach w wyniku wymiany pracowników wywiadu powrócił do ojczyzny. Obecnie generał mieszka poza Polską i zajmuje się pisaniem książek o tematyce historycznej.



NON STOP MUSIC NA DEPTAKU. W cztery kolejne sobotnie wieczory od 22 sierpnia do 12 września na pl. Jana Pawła II przed bazyliką św. Antoniego koncertowały po dwa zespoły muzyczne spod szyldu Non Stop Music. NSM to coś pomiędzy oddolnym ruchem samych muzyków a nieformalną spółdzielnią muzyczną, krótko mówiąc, bez zbędnej administracji same zespoły organizują kolejne koncerty. Na plenerowej scenie na deptaku w kolejności wystąpili: Children of 90's i Acoustic; Trans Sfer oraz HK Rufijok & DJ Juvson; Kaduceus i The Blues Experience oraz na koniec Jinx i Sekcja z Włoch (na zdjęciu). Zgodnie z założeniem przedsięwzięcia, koncertowały głównie zespoły rybnickie; jedynym „zagranicznym” wykonawcą był śpiewający po śląsku, a mieszkający w Rydułtowach hip-hopowiec HK Rufijok, na którego koncercie bawiła się liczna grupa jego fanów.

Na sezon jesienno-zimowy Non Stop Music wraca pod dach. Pierwszy jesienny koncert 23 października w klubie Pod Teatrem, zagrają Vitamins i Jinx.



ORGANIŚCI Z JEDNEJ KLASY. Stało się już tradycją, że wykonawcami jednego z koncertów w ramach cyklicznych Dni Muzyki Organowej i Kameralnej są absolwenci i uczniowie klasy organów rybnickiej szkoły muzycznej Szafranków, prowadzonej przez animatorkę i koordynatorkę imprezy Elżbietę Włosek-Żurawiecką i Stanisława Pielczyka. W tym roku wystąpiło trzech absolwentów: Maciej Somerla, Paweł Przybyła i Arkadiusz Pawliczek oraz dziewięciu uczniów, wśród nich laureci ogólnopolskich konkursów i przesłuchań: Mariusz Wycisk i Marcin Knura. Koncert miał miejsce w kościele pod wezw. bł. Brata Alberta w Kamieniu dysponującym neoklasycyżnym instrumentem. W repertuarze królowały dzieła Jana Sebastiana Bacha, ale wśród wykonywanych utworów był również finał III Symfonii „Lourdskiej” Feliksa Nowowiejskiego, a także „Marietta” Theodore Dubois czy Basses et dessous de trompette Louisa-Nicolas Clamebault. Klasa Elżbiety Włosek-Żurawieckiej „wypuściła” już 22 absolwentów, a jednym z pierwszych był dzisiejszy nauczyciel i organmistrz Stanisław Pielczyk.





Konkurs dla „donosicieli”

Tekst „Wojna na Zamysławie” autorstwa niejakiego „misiąka” (pseudonim prawie artystyczny), opowiadający w przewrotny sposób o festynie zorganizowanej na włościach zamysławskiej podstawówki przez radę dzielnicy, został uznany za „Kulturalny donos miesiąca” we wrześniowej edycji konkursu organizowanego cyklicznie przez Biuro Kultury Urzędu Miasta Rybnika i redakcję serwisu internetowego Kultura.rybnik.eu.

Najlepszy „donos” publikujemy obok, a jego autor bądź autorka otrzyma w nagrodę: karnet na październikowe seanse Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” w Teatrze Ziemi Rybnickiej, wejściówkę na spektakl „Dźwięki muzyki” wystawiany w czasie inauguracji tegorocznych Rybnickich Dni Literatury (11 października TZR), a także wejściówki na dwa koncerty, które również odbędą się w TZR – Krzysztofa Napiórkowskiego z zespołem (16 października) oraz koncert „Życie jest piosenką” (21 października).

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu dla „kulturalnych donosicieli”. Wystarczy do 18 października zamieścić w serwisie internetowym Kultura.rybnik.eu recenzję bądź felieton poświęcony wydarzeniu kulturalnemu, które będzie mieć miejsce w Rybniku między 17 września a 16 października. Wyniki kolejnego „Kulturalnego Donosu Miesiąca” poznamy 20 października, a zwycięski tekst opublikujemy na naszych łamach. Szczegółowy regulamin konkursu można znaleźć na www.kultura.rybnik.eu. Informacje można też uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 32 43 92 300.

Wojna na Zamysławie

Zapewne to wydarzenie wywołało trwogę wśród mieszkańców dzielnicy. Pani Bernadko co to się na tym Zamysławie porobiło? Idę obok szkoły, a tu straż pożarna, zbiegowisko ludzi. Stoją i patrzą. Okazało się, że na boisku wypadek samochodowy. Młoda dziewczyna strasznie zakrwawiona. A ludzie klaskali, jak pilotowi w samolocie po lądowaniu w Pyrzowicach. Potem jakieś wielkie chłopy opony od koparki nosili. Myślałam, że roboty drogowe. Za chwilę beczkę z piwem przynieśli. A silni byli, bo ciągle te beczki tam i z powrotem. Siadłam sobie na ławeczce obok siłowni, co to z tego budżetu obywatelskiego magistrat wybudował, i patrzę. W pewnej chwili na boisku dzieci z rodzicami rury układają. A ostatnio prezydent Koper mówił, że kanalizacja już skończona, a ci pracują, jakby na akord. Tempo mieli takie, że nawet rowu nie kopali, tylko na trawie rozkładali. Nagle patrzę – nad głową mały helikopter z kamerą. Wie Pani, co w telewizji mówią, że to nie dla dzieci, i że to chyba „dren”. Myślę: jakieś CBA czy ONZ Zamysław sprawdza? Nagle przy przedszkolu harcerze z dziećmi z karabinów strzelają. A po chwili przyjechały samochody wojskowe. Siedzę, i nie wiem czy do domu uciekać, czy do schronu na Nowinach. Wychodzą jacyś kierownicy w garniturach. Myślę: powiedzą ewakuacja. A oni śpiewać zaczęli. Po pewnym czasie zrobiło się ciemno, wszyscy pod namiotami, przy świecach – w naszych czasach? Na szczęście ktoś pomyślał i postawił bar z kiełbasami i grochówką. Ciemno już było, Tofik mi zmarł, a ja kocyka nie zabrałam. Poszłam do domu, a tam przed szkołą napis „Festyn Zamysławski, 12.09.15”. Czemu mi nikt o tym nie powiedział. Z wnukami bym poszła. Eh, szkoda gadać.

Kulturalnym skrótem

- 24 października o 16.00 w Domu Kultury w Niedobczycach wystąpi Kabaret Nowaki z Zielonej Góry. W Rybniku pokażą program „Moda na Nowaki”, w którym przedstawia swoje największe kabaretowe hity. Bilety (w przedsprzedaży w cenie 40 zł, po 18 października – 45 zł) dostępne są w sekretariacie DK Niedobczyce (informacje: (32) 433 10 65 oraz na stronie kabaretowebilety.pl).
- Do 4 listopada Dom Kultury w Niewiadomiu czeka na zgłoszenia uczestników IV konkursu piosenki filmowej „Zapomniana melodia”. Jest on adresowany do wokalistów powyżej 16 roku życia, którzy na warsztat wezmą piosenki ze starych polskich filmów, tych przedwojennych, czy z lat 50. i 60., ale też utwory z filmów zagranicznych, które wykonają w oryginalnej wersji językowej. Przesłuchania konkursowe odbędą się 13 listopada, a laureatów, na których czekają nagrody finansowe, poznamy dwa dni później w czasie koncertu finałowego. Szczegóły konkursu i karta zgłoszenia na www.dkniewiadom.eu.
- Od 7 do 8 listopada na rybnickim kampusie odbędzie się wystawa kanarków, papug i ptaków egzotycznych. Jak co roku organizuje ją rybnicki oddział Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych. Na wystawie (od g. 9 do 17 w sobotę oraz od g. 9 do 16 w niedzielę) można będzie zobaczyć najciekawsze skrzydlate okazy, ale też porozmawiać z doświadczonymi hodowcami oraz kupić kanarki, papużki czy inne ptaki egzotyczne.
- Dom Kultury w Niedobczycach zaprasza na trzecie spotkanie z cyklu „Japonia od kuchni”, które ma przybliżyć rybniczantom wyjątkową kulturę kraju kwitnącej wiśni. Zajęcia poprowadzi Sonoko Kanemitsu, Japonka

od czterech lat mieszkająca w Polsce, która organizuje warsztaty i wykłady na temat swojego rodzinnego kraju. W czasie październikowych zajęć przybliży rybniczantom tajniki przygotowywania tradycyjnych japońskich specjalów. Tym razem będą to: obento czyli japoński lunch-box (posilek do pracy, szkoły, na piknik itd., zapakowany w pudełko), mitarashi dango – ciasto ryżowe w słodkim sosie sojowym, rakugan – tradycyjne japońskie cukierki z mąki ryżowej oraz rykkucha – zielona herbata. W warsztatach może wziąć udział maksymalnie 10 osób, liczy się więc kolejność zgłoszeń, które przyjmowane są pod nr tel. 32 433 10 65. Koszt ponaddwugodzinnych zajęć to 70 zł. Zaplanowano je na 5 lub 12 października (do wyboru) o g. 18.

- „Piąta pleć, pośmiertne życie Toradźów i inne tajemnice Indonezji” to z kolei tytuł spotkania z podróżniczką Anną Jaklewicz, jakie odbędzie się 23 października o g. 18.00 w Dom Kultury w Niewiadomiu w ramach cyklu „Podróże małe i duże”. Poznamy bisu – tzw. piątą pleć, czyli transpłciowych szamanów z grupy etnicznej Bugis i zobaczymy ich rytualny taniec ze sztyletami. U Toradźów, górali z Celebesu, przyjrzymy się niezwykłym pogrzebom organizowanym nawet kilka lat po śmierci. Wraz z autorką pokazu odwiedzimy także targ bawołów, świętych zwierząt Toradźów i dowiemy się dlaczego wartość niektórych z nich przekracza cenę nowego samochodu. Pokaz slajdów uzupełnią materiały filmowe. Będzie można zobaczyć relację z szamańskiego rytuału, któremu poddała się podróżniczka i antropolog Anna Jaklewicz i dowiedzieć się, jak indonezyjskie duchy pomagają swatać.
- Mariola Rodzik-Ziemiańska – instruktorka, wokalistka grupy Zawiało, aktorka, realizatorka wielu projektów kulturalno-społecznych i założycielka Portu Sztuki – poprowadzi w Fundacji EDF zajęcia dla dzieci

w wieku od 4 do 6 lat. W Klubie Małego Aktora maluchy będą miały okazję do zabawy, wcielania się w różne role i odgrywania wymyślonych scen, ale również do kształtowania umiejętności posługiwania się językiem, recytowania poezji i wyrażania emocji za pomocą gestów, ruchów, czy mimiki. Zajęcia (45 zł miesięcznie) będą odbywać się w poniedziałki (od g. 18.00 do 20.00) i środy (od g. 16.00 do 18.00). Mariola Rodzik-Ziemiańska poprowadzi też gry i zabawy z językiem angielskim. W trakcie zajęć dzieci będą uczyć się angielskiego poprzez gry, rymowanki, czy piosenki. Koszt zajęć, które zaplanowano w poniedziałki od g. 16.00 do 18.00 lub w środy (od 18.00 do 20) to 55 zł miesięcznie. Zapisy w sekretariacie Fundacji EDF Polska (ul. Podmiejska, tel. 32 739 1898).

- Znany dziennikarz muzyczny, podróżnik i fotograf Marcin Kydryński weźmie udział w spotkaniu z cyklu „Podróże w nieznanie”, jakie 8 października zaplanowano w Domu Kultury w Chwałowicach. — *Podziel się doświadczeniami z wypraw ekstremalnych, jak Somalia, Sudan Południowy, Kongo, Sierra Leone czy Liberia, ale także wskaż miejsca, które moim zdaniem wciąż jeszcze, mimo niespokojnej sytuacji na świecie, mogą okazać się tym pierwszym, szczęśliwym spotkaniem z Afryką. Spróbuj spojrzeć na dramaty kontynentu z perspektywy, bogatszy o doświadczenia moich blisko 25 lat podróży, ale przede wszystkim spróbuj udowodnić, że mimo udreki, z jaką zmagają się właściwie każdy zakątek Afryki, to wciąż region nie tylko konfliktów, katastrof, epidemii i nędzy, lecz także dom wielu szczęśliwych ludzi* — zapowiada Marcin Kydryński. Bilet wstępu na spotkanie zatytułowane „Kolory Afryki” kosztuje 10 zł (rezerwacja i zakup biletów w kasie DK Chwałowice tel. 32 42 16 222 w. 39.).

(5)



Przygody Koziołka Matołka

„Nowe przygody Koziołka Matołka”, czyli interaktywna zabawa dla całej rodziny. Przedstawienie przygotowane przez agencję artystyczną „Broadway” z Sosnowca.
4 października, niedziela – g. 16

Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Krzesimira Dębskiego, a przy fortepianie Adam Makowicz, który wykona improwizację kompozycji Henryka Mikołaja Góreckiego. Koncert poprowadzi Violetta Rotter-Kozera.
20 października, wtorek – g. 18

stęp Mariusza Orzełowskiego (gitarą) i Dominika Mietty (trąbka).
29 października, czwartek – g. 18.00

U źródeł sławy

Jubileuszowy koncert z okazji 75. urodzin wybitnego pianisty Adama Makowicza. Koncert zorganizowany w ramach III Festiwalu Muzycznego im. H.M. Góreckiego. Na scenie

W szarościach

40 lat pracy twórczej świętuje uznany fotografik Zbigniew Podsiadło, który pokaże w Galerii Sztuki swoją wystawę „W szarościach”. Wernisażowi towarzyszyć będzie wy-

Hrabi i Jurki

Dwie grupy kabaretowe na jednej scenie, czyli występ popularnych kabaretów Hrabi i Jurki. Połączone siły dwóch zielonogórskich kabaretów, które na rybnickiej scenie wystąpią we wspólnym, nowym programie „Aktorem w płótno”.
30 października, piątek – g. 18

46. Rybnickie Dni Literatury – 2 do 21 października 2015 r.

Literatura przeplatana muzyką

Z programu tegorocznych, październikowych Rybnickich Dni Literatury zadowoleni będą miłośnicy książki, muzyki i piosenek

z dobrym tekstem. Na wielbicieli literatury czekają interesujące spotkania z ludźmi pióra, m.in. ze Sławomirem Koprem, Ignacym Karpowiczem

czy Angeliką Kuźniak. Nie zabraknie też musicalu oraz koncertów z udziałem gwiazd: Krzysztofa Napiórkowskiego, Joanny Trzepiecińskiej oraz Jacka Cygana, autora najwyższej próby tekstów, a zarazem wyjątkowego gawędziarza, który spotka się z publicznością w Teatrze Ziemi Rybnickiej. (D)

Program RDL

SPOTKANIA AUTORSKIE (WSTĘP WOLNY)

- 2 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie ze **Szczepanem Twardochem**, mieszkającym w Pilchowicach, ale znanym w całym kraju pisarzem i publicystą, autorem m.in. książki „Morfina” uhonorowanej w 2012 roku Paszportem Polityki
- 7 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie ze **Sławomirem Koprem**, autorem powieści popularno-naukowych i historycznych, m.in. popularnych cyklów opisujących życie w Polsce XX-lecia międzywojennego i PRL-u
- 12 października, g. 13 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie z **dr Józefem Musiołem**, który opowie o swojej najnowszej książce „Chachary, czyli dzieje Franciszka Kopca od Stalinogrodu do Brukseli”, z ilustracjami Kazimierzy Drewniak
- 12 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie z **Angeliką Kuźniak**, pisarką, reporterką i dziennikarką „Gazety Wyborczej”, trzykrotną laureatką nagrody Grand Press oraz autorką książki „Papusza”, historii pierwszej romskiej poetki, której wiersze spisano i przetłumaczono na język polski. „Papusza” została przeniesiona na duży ekran przez

Joannę Kos-Krauze oraz Krzysztofa Krauze, a film w ramach projekcji Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran” będzie można zobaczyć jeszcze tego samego dnia w **Teatrze Ziemi Rybnickiej**, o g. 19

- 13 października – Filia Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 7 w Chwałowicach, ul. 1 Maja 59 (g. 10) oraz filia nr 20 w Boguszowicach, Plac Pokoju 4 (g. 12): spotkanie z **Marcinem Przewoźniakiem**, autorem książek dla dzieci, który w swoich opowieściach uczy bawiąc i bawi ucząc
- 14 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie z **Jackiem Komudą**, autorem książek z gatunku fantasy
- 15 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie z **Ignacym Karpowiczem**, jednym z najciekawszych współczesnych pisarzy, laureatem Paszportu Polityki 2010 za powieść „Ballady i romanse”
- 16 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: spotkanie z **Grzegorzem Witkowskim**, autorem książki „Grunt to bunt” o legendarnym muzycznym festiwalu w Jarocinie. Po spotkaniu zaplanowano występ zespołu **Trans Sfer**

KONCERTY, PRZEDSTAWIENIA, PROJEKCJE FILMOWE:

- 11 października, g. 17 – Teatr Ziemi Rybnickiej: oficjalna inauguracja 46. Rybnickich Dni Literatury oraz wręczenie Honorowej Złotej Lampki Górniczej. Ukoronowaniem wieczoru będzie musical „**Dźwięki muzyki**” w wykonaniu **Gliwickiego Teatru Muzycznego** czyli muzyczna opowieść o mającej zostać zakonnica Marii, która wysłana z klasztoru do domu barona von Trappa, by opiekować się jego dziećmi, zdobywa serca nie tylko osieroconych przez matkę maluchów, ale także ich ojca
- 13 października, g. 17 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka: „**Calineczka**” spektakl dla dzieci i rodziców w wykonaniu aktorów łódzkiej **Fundacji Tworzenia i Promowania Sztuki** – „**Ależ Gustawie!**”
- 16 października, g. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert **Krzysztofa Napiórkowskiego** z gościnnym udziałem Beaty Bednarz oraz zespołów Carrantuohill i Chwila Nieuwagi
- 19 października, g. 20 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Panie Dulskie**”, projekcja filmu w reżyserii Filipa Bajona w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego
- 21 października, g. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Życie jest piosenką**” koncert piosenek Jacka Cygana z udziałem aktorów Teatru Polskiego w Warszawie. Niezwykłe wykonania i ciekawe interpretacje w wykonaniu Lidii Sadowej, Natalii Sikory, Joanny Trzepiecińskiej, Szymona Kuśmidera oraz zespołu Kameleon Quintet. Na scenie zobaczymy również **Jacka Cygana**, który tego samego dnia przed koncertem (g. 17) spotka się z publicznością w **sali kameralnej TZR**

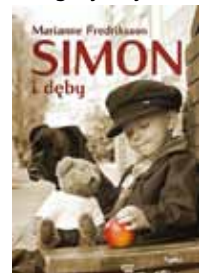
Rybnickim Dniom Literatury towarzyszyć będzie wystawa z okazji jubileuszu 35-lecia działalności Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza”

Gospel z promocją

DKK w październiku

Zapraszamy na jesienne dyskusje literackie organizowane przez Dyskusyjny Klub Książki w rybnickiej bibliotece. Poza październikowymi spotkaniami w ramach Rybnickich Dni Literatury odbędą się także dwie dyskusje poświęcone literaturze.

Pierwsze spotkanie odbędzie się **21 października o 17** w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) – a tematem rozmowy będzie uznana powieść Szczepana Twardocha pt. „Drach”. Wspólnie poszukamy odpowiedzi na pytania czy jest to saga rodzinna, wielka opowieść o Śląsku, a może powieść totalna, która wymyka się wszelkim kategoryzacjom?



29 października o 16 w filii nr 2 (ul. Zebrydowicka 30) zaplanowano z kolei rozmowę o książce Marianne Fredriksson „Simon i dęby” – pięknej, ujmującej i ciepłej historii o przyjaźni, dorastaniu oraz poszukiwaniu własnej tożsamości w świecie skażonym wojną.

Serdecznie zapraszamy do lektury i dyskusji!

W ramach tegorocznego IX Silesia Gospel Festivalu w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędą się tradycyjne warsztaty prowadzone przez śląskich muzyków gospel młodego pokolenia. Nowością będą indywidualne warsztaty wokalne dla młodzieży i dorosłych. Zgłoszenia do 30 września objęte są promocją.

Zwienięczeniem warsztatów będzie koncert finałowy (22.11) w TZR, w którym tradycyjnie oprócz zaproszonych gości, wystąpią wszyscy warsztatowicze. Warto dodać, że spośród uczestników warsztatów indywidualnych może zostać wybrana grupa wokalistów, która również zaprezentuje się w koncercie. Warsztaty odbędą się w Teatrze Ziemi Rybnickiej od 20 do 22 listopada.

Ceny warsztatów:

Gospel Kids (dla dzieci od 6 do 13 lat): do 30.09 – 20 zł od osoby, 30.09-16.11 – 30 zł od osoby, grupa powyżej 10 osób – 15 zł od osoby.

Młodzież i dorośli (od 14 roku życia): do 30.09 – 40 zł od osoby, 30.09-16.11 – 60 zł od osoby, grupa powyżej 10 osób – 30 zł od osoby.

Indywidualne warsztaty wokalne dla młodzieży i dorosłych: do 30.09 – 60 zł od osoby, 30.09-16.11 – 80 zł od osoby.

Warunkiem wzięcia udziału w warsztatach jest wysłanie karty zgłoszenia (do 16 listopada na adres: ilona-kargul@o2.pl) wraz z potwierdzeniem wpłaty na konto organizatora, czyli Śląskiego Centrum Muzycznego – Muzyka i Ruch. Szczegóły na stronie: www.silesiagospel-festival.pl.

(S)

Jubileusz tuż, tuż

W październiku Dom Kultury w Niedobczycach świętować będzie jubileusz 70-lecia istnienia.

Z tej okazji zaplanowano uroczystą galę jubileuszową z udziałem Big Bandu Polskiego Radia Katowice pod dyktando Joachima Krzyka, a gościem specjalnym koncertu będzie wokalistka Anna Wyszkonili. Galę zaplanowano na 17 października na g. 18.00. Niedobczycka placówka rozpoczęła swoją działalność w 1945 r., kiedy powstał Zakładowy Dom Kultury Kopalni „Rymer” z salą kinową na 420 miejsc. Obecnie Dom Kultury w Niedobczycach proponuje mieszkańcom zróżnicowaną ofertę kulturalną, a po gruntownym remoncie w 2012 r., jest jedną z najnowocześniejszych placówek kultury w regionie.

(S)

M i e s i a c K i n a P o l s k i e g o

5 października, g. 19

ŻYĆ NIE UMIERAĆ

Prod.: Polska, 2015, 85 min., dramat, scen. i reż.: Maciej Migaś, obsada: Tomasz Kot, Janusz Chabior, Jacek Braciak, Ireneusz Czop. Bartek, niedugdy wzięty aktor, teraz zabawiacz publiczności w popularnym telewizyjnym show, dowiaduje się, że jest nieuleczalnie chory. Według lekarza zostały mu zaledwie trzy miesiące życia. Bartek postanawia maksymalnie wykorzystać ten czas, uporządkować swoje sprawy, naprawić błędy życiowe i pogodzić się z ukochaną córką. Wierzy, że nie ma takiej sytuacji, z której nie byłoby jakiegos wyjscia i zaskakując najbliższych pogodą ducha i poczuciem humoru – stara się zmienić bieg losu i przekonać Najwyższego Scenarzystę, aby jego historia zakończyła się happy endem...

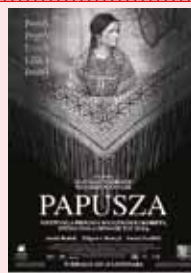


12 października, g. 19

PAPUSZA

Prod. Polska, 2013, 171 min., biograficzny/dramat, scen. i reż.: Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Krauze, obsada: Jowita Budnik, Antoni Pawlicki, Zbigniew Waleryś.

„Papusza” to oparta na faktach dramatyczna historia Bronisławy Wajs, pierwszej romskiej poetki, która spisała swoje wiersze. To też historia spotkania poetów. Jerzy Ficowski dostrzegł jej wielki talent, zachęcił, aby zapisywała swoje utwory, i przetłumaczył je na język polski. W 1956 roku ukazał się pierwszy tomik poezji Bronisławy Wajs zatytułowany „Pieśni Papuszy”. Nie byłoby to możliwe bez wstawiennictwa i pomocy trzeciego poety – Juliana Tuwima. „Gila” Papuszy (tak poetka nazywała swoje wiersze) trwale wzbogaciła polską kulturę o wgląd w cygańską duszę. Historia Papuszy to autorski film historyczny. Obraz próbuje przybliżyć burzliwe życie poetki. Akcja rozpoczyna się w 1910 roku, a kończy w latach osiemdziesiątych XX wieku. Wymagało to od realizatorów nie tylko troski o realia kilku epok, ale też rekonstrukcji całego, nieistniejącego już świata polskich Cyganów – odtworzenia taborów, budowy wozów, drobiazgowego przygotowania scenografii i charakteryzacji. Aby uświadomić sobie, jak ogromna była ta praca, wystarczy wspomnieć, że twórcy do realizacji filmu przygotowali się ponad 5 lat. „Papusza” to pierwszy polski film w języku romskim. Dużym atutem są czarno-białe zdjęcia autorstwa Krzysztofa Ptaka i Wojciecha Staronia. Muzykę napisał Jan Kanty Pawluśkiewicz.



19 października, g. 20

PANIE DULSKIE

Prod.: Polska, 2015, komediodramat, scen. i reż.: Filip Bajon, obsada: Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska, Mateusz Kościukiewicz, Sonia Bohosiewicz.

Do Melanii, wnuczki pani Dulskiej przyjeżdża Rainer Dulsky, profesor psychiatrii ze Szwajcarii. Czuje, że ma coś wspólnego z kamienicą, w której mieszkają Dulscy. Zaintrygowana historią rodu Melania, reżyserka filmowa, przyłącza się do jego poszukiwań. Kolejne odkrycia przeniosą ich w przeszłość pełną tajemnic, które na zawsze miały pozostać w ukryciu. Rodzina Dulskich ma wiele na sumieniu...



Śląskie wizy i walizy

Pokolenie moich babć i dziadków podczas drugiej wojny światowej było przymusowo powoływane do Wehrmachtu, do niemieckiej armii. Takie to były wówczas dzieje Ślązoków. A zatem na wojnę poszło dwóch babcinych braci, ale jeden z nich zdezerterował, uciekł do Anglii i do końca życia tam mieszkał. I ten – ujek z Anglie – jak na niego mówiłem,

zapraszał później po kolei wszystkich z rodziny na odwiedzinę do swojego domu w Londynie. Również mnie się to przydarzyło i w wieku trzynastu lat spędziłem wśród Anglików 35 dni. A były to dla mnie przełomowe dni, bo mogłem zobaczyć, że te życie w lepszym świecie jest owszem fajne, ale niepozbawione trudów i swoich wielkoświatowych problemów.

Właśnie ten wyjazd do Anglii sprawił, że bardzo polubiłem dalekie podróże, ale też nigdy, ani przez sekundę nie pomyślałem, że mógłbym wyjechać ze Śląska, z Polski na stałe. Bo przecież wszędzie jest fajnie, ale w domu najlepiej. I to zagraniczne doświadczenie dzieciństwa zasadniczo różniło mnie od niektórych moich śląskich kolegów, którzy w 70. i 80. latach XX wieku żyli mitem blank fajnych Niemiec. Ich rodziny siedziały często jakby na walizkach, szukając okazji do wyjechania na stałe do Niemiec. I to jeżdżenie na stałe do rajchu, ma na Śląsku swoją bogatą historię. Nie należy się jednak temu dziwić, bo w smutnych czasach komunizmu niektórzy ludzie tracili nadzieję na lepsze życie. Więc bardzo wielu decydowało się na zostanie Niemcem, choć wśród wyjeżdżających była też grupa prawdziwej mniejszości niemieckiej na Śląsku. Ale jednych i drugich Ślązoków państwo niemieckie chętnie przyjmowało, bo potrzebowało rąk do pracy. Zatem było wielu chętnych. Ale mieszkańcy Śląska nie różnili się zasadniczo od bardzo wielu innych obywateli ówczesnej Polski, marzących o wyjeździe na stałe do USA, Kanady...

Skupmy się jednak na sposobach wyjeżdżania Ślązoków do Niemiec.

A było na to kilka knifów, czyli sposobów.

WYJAZD OFICJALNY: z tej drogi korzystało stosunkowo niewiele. Sprawę załatwiała się przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ambasadę Niemiec w Polsce.

NIEWRACANIE Z PODRÓŻY: to był najłatwiejszy sposób pozostania w Niemczech na stałe. Oficjalnie jechało się w odwiedzinę na zaproszenie rodziny, znajomych, w delegację służbową, albo na zawody sportowe, zaś na miejscu zgłaszało się do odpowiednich władz niemieckich i rozpoczynało procedurę emigracyjną.

Potem wystarczyło już tylko udowodnić swoje niemieckie pochodzenie lub fakt prześladowania w Polsce.

UCIEKANIE PRZEZ INNE KRAJE: jeżeli ktoś nie dostawał paszportu na wyjazd do Niemiec – bo tam uciekła już połowa jego rodziny – to płacił w biurze podróży za wycieczkę do Rzymu, Wiednia czy Paryża. Było to wówczas bardzo drogie, ale cel uświęcał środki. I wówczas będąc już na Zachodzie wystarczyło przedostać się do Niemiec, co nie stanowiło już większego problemu.

ŁĄCZENIE RODZIN: jeżeli przykładowo ojciec rodziny nie wrócił z odwiedzin i starał się w Niemczech o prawo pobytu, to z czasem mógł rozpocząć procedurę łączenia rodziny, co było zagwarantowane prawem międzynarodowym. Trwało to jednak bardzo długo i czasami dla niektórych małżeństw czy całych rodzin kończyło się tragicznie.

Wszystkich tych śląskich podróży czekało jednak przed wyjazdem cierpliwe załatwianie formalności paszportowych i wizowych. Wyglądało to następująco. Najpierw trzeba było iść do biura paszportowego, które mieściło się

najczęściej na komendzie milicji, aby odebrać obszerny wniosek paszportowy. Po jego wypełnieniu składało się go w biurze wraz z urzędowo potwierdzonym zaproszeniem z Niemiec. Po złożeniu tych dokumentów czekało się od dwóch tygodni do kilku miesięcy na wydanie paszportu albo na odmowę jego wydania. Oczywiście urząd nie zawiadamiał nikogo listownie, tylko łaskawie wypisywał listy szczęśliwców w gablocie na milicji. Kiedy już wytrwały podróżnik znalazł tam swoje nazwisko, to znów czekał w kolejce, aby dostać ten paszport do ręki i zdeponować na czas wyjazdu dowód osobisty. Teraz już można było zacząć załatwianie wizy. W tym celu należało jechać do ambasady niemieckiej w Warszawie. A trzeba wiedzieć, że były czasy, gdy przed ambasadą ustawiały się kilkudniowe kolejki. Kiedy się jednak tę wizę wystąpiło, to droga do rajchu była otwarta, no chyba, że nie było wolnego miejsca w pociągu. Jeżeli ktoś natomiast wrócił z rajchu – co się oczywiście czasami zdarzało – to musiał do 14 dni oddać paszport na milicji i przy następnym wyjeździe procedurę zaczynało się od nowa. Takie to były blank pofyrtane czasy!

Tekst i zdjęcie: Marek Szoltysek



W 70. i 80. latach XX wieku spora część Ślązoków żyła na kofrach, czyli walizkach, szukając okazji by citnąć z PRL-u do rajchu, czyli uciec do blank fajnych Niemiec



Wielki album Rybnika

(cz. 134)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!



Zdjęcie 134/1: Oto zdjęcie nie rybnickie, ale rydułtowskie, z Rybnikiem jednak związane. Pochodzi z pierwszych lat XX wieku, najpóźniej z 1918 roku, bo o tym mówi odręczny tekst na odwrocie. Ta kolorowa fotografia przedstawia zabudowania kopalni w Rydułtowach, a konkretnie jest tam

Szyb Leon III, wcześniej nazywany Schreiber-Schacht. Być może znawcy tematu będą w stanie określić dokładnie rok zrobienia zdjęcia i nazwą poszczególne budynki na nim widoczne. Czekamy więc na informacje. A gdzie ten wątek rybnicki? Otóż podrybnickie kopalnie Donnersmarck („Chwałowice”

i Blucher („Jankowice”) powstały dopiero na początku XX wieku, natomiast w XIX wieku rybniczanie szukający dobrze płatnej pracy na dole, mieli do wyboru kopalnie w Niedobczycach, Radlinie na Hoymie czy właśnie w Rydułtowach.



Zdjęcie 134/2: Przedstawiamy zdjęcie jednego z obrazów olejnych, jakie były typowe w dawnych śląskich domach. Wieszano je zazwyczaj w izbach, nad małżeńskim łóżem. W XIX wieku, a może i wcześniej – obrazy takie malowano ręcznie na deskach albo na płótnie. Natomiast na przełomie XIX i XX wieku zaczęto je drukować systemem oleodruku, były więc tańsze i jeszcze lepiej się rozpowszechniały. Przeważnie na obrazach była Święta Rodzina, albo tylko Matka Boska z Dzieciątkiem, które karmiło gołębice albo owieczkę – jak widać na zdjęciu. Dotąd nikt jeszcze nie skatalogował wszystkich odmian tych obrazów. A szkoda, bo to fajny kawałek śląskiej tradycji.

Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: szoltysek@szoltysek.com.pl

Pięć wspólnych dekad



— *Jesteście wspaniałym przykładem dla kolejnych pokoleń rybniczian* — mówił prezydent Piotr Kuczera do małżonk obchodzących jubileusz 50-lecia wspólnego życia. 10 września Złote Gody w urzędzie miasta świętowało siedemnaście małżeńskich par.

Wśród gości prezydenta Piotra Kuczery oraz Marii Cwenar, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego byli m.in. państwo Joanna i Rudolf Besuchowie. — *Mąż był przystojnym ministrantem i zawsze mi się podobał* — mówi z uśmiechem pani Joanna, a pan Rudolf wtrąca: — *Żona mnie poderwała i do dzisiaj nie mam nic do gadania!* Państwo Besuchowie należeli do jednej parafii w Chwałowicach, gdzie do dzisiaj mieszkają, działali w harcerstwie, tańczyli na popularnych wówczas „fivach” czyli potańcówkach, które rozpoczynały się o piątej po południu. Pan Rudolf może pochwalić się długim, bo ponad 47-letnim stażem pracy, z czego 20 lat przepracował w urzędzie miasta

jako naczelnik wydziału geodezji. Z kolei pani Joanna pracowała w banku. Doczekali się trójki dzieci i siedmiorga wnucząt. — *W wychowaniu dzieci pomagali nam rodzice, a teraz my pomagamy wnukom* — opowiada pani Joanna. Z sentymentem wspominają wspólnie przeżyte lata. — *To był wspaniały czas: urozmaicony, bo wypełniony zarówno radościami, jak i smutkami, ale przede wszystkim wzajemnym wsparciem i szacunkiem. Przecież na tym polega małżeństwo. Naszą największą radością są dzieci i wnuki, to nasz życiowy dorobek* — mówią zgodnie.

Zaproszeni na uroczystość w urzędzie miasta małżonkowie odebrali przyznane im przez prezydenta RP medale za długoletnie życie

małżeńskie. Tym razem wyróżnieni zostali państwo: **Joanna i Rudolf Besuchowie, Eryka i Gerard Gołąbkowie, Renata i Helmut Grzesikowie, Anna i Stanisław Grzybkowie, Stefania i Marek Kowalscy, Hildegarda i Norbert Kuźnikowie, Urszula i Teodor Maruszczykowie, Jadwiga i Emil Neumanowie, Elżbieta i Alfred Niedobecy, Janina i Henryk Połatowie, Irena i Roman Smołkowie, Gertruda i Bolesław Sobikowie, Brygida i Fryderyk Strzałowie, Irena i Józef Szweterowie, Małgorzata i Zygmunt Szymańscy, Krystyna i Marian Zapalowscy oraz Renata i Alfred Zielonkowie.**

(D)



Zdjęcia: Dominika Ingram-Nowaczyk





Zniżki w uzdrowiskach w Nałęczowie, Sopocie i w Krynicy, a do tego ulgowe bilety do kopalni soli w Bochni, czy kina Agrafka w Krakowie. Od 10 września rybniczcy seniorzy mogą korzystać z ogólnopolskiej karty seniora oferującej zniżki dla osób powyżej 60. roku życia. W Rybniku rozdanych zostanie 5 tysięcy takich kart.

Wszystko dzięki umowie, jaką miasto podpisało z działającym od 15 lat krakowskim stowarzyszeniem Manko, które od dekady podejmuje inicjatywy na rzecz polskich seniorów. — *Współpracujemy z ponad 500 organizacjami seniorskimi, a ostatnio też z radami seniorów. Naszą gazetę Głos Seniora czyta ponad 60 tys. osób, a portal internetowy ma ponad 30 tys. „wejść” miesięcznie. Naszą wizytówką jest jednak ogólnopolska karta seniora, która obecnie ma ok. 13,5 tys. użytkowników. Rozpoczęliśmy od Małopolski, ale karta okazała się tak ważnym i ciekawym projektem dla seniorów, że od marca działamy już w całej Polsce, a od września również w Rybniku* — mówi Łukasz Klonowski z krakowskiego stowarzyszenia Manko. Karty seniora z napisem Miasto Rybnik i charakterystycznym czerwonym drzewkiem można odbierać **w czasie wtorkowych dyżurów Rybnickiej Rady Seniorów w urzędzie**

miasta (od g. 10 do 12). Aby ją otrzymać, osoby powyżej 60. roku życia powinny mieć przy sobie dowód osobisty i wypełnić formularz zgłoszeniowy. — *Karta to spory sukces miasta i naszej rady* — podsumowuje Henryk Kaletka. Wiceprzewodniczący Rybnickiej Rady Seniorów był jedną z pierwszych osób, które 10 września podczas sesji seniorskiej rady odebrały kartę. Uprawnia ona do korzystania z najróżniejszych zniżek, m.in. w hotelach, uzdrowiskach, lokalach, sklepach, czy placówkach kultury. Na liście jest obecnie 200 polskich firm, które honorują tę kartę (pełen wykaz na stronie internetowej www.glosseniora.pl). — *Będziemy wspierać was w pozyskiwaniu kolejnych podmiotów zarówno miejskich, jak i komercyjnych, bo seniorzy są ważną i rosnącą grupą społeczną i nie można was lekceważyć. Lista instytucji z pewnością się wydłuży, bo przedsiębiorcy będą przystępować do programu ogólnopolskiej karty, gdyż dla nich to również będzie korzystne* — mówił do rybnickich seniorów Łukasz Klonowski. Warto dodać, że RRS już od kilku miesięcy prowadzi w naszym mieście akcję „Rybnik przyjazny seniorom”, w ramach której ponad 25 instytucji zaoferowało zniżki dla starszych mieszkańców, ale tych w wieku 65 plus. — *Dzięki aktywności przewodniczącej i radnych RRS udało się już takie ulgi dla pozyskać, ale nie możemy działać na lapu capu i musimy wszystko ujednoczyć* — wyjaśnił seniorom wiceprezydent Piotr Masłowski, zapewniając, że miasto we współpracy ze stowarzyszeniem musi teraz zawrzeć stosowne umowy z rybnickimi firmami i ustalić podobne zasady obowiązywania w ramach ogólnopolskiej karty, co może potrwać najprawdopodobniej

do końca roku. Rada seniorów musi też wypowiedzieć się co do rodzaju zniżek i miejsc, w jakich miałyby być stosowane. — *Za dwa, trzy miesiące nie dadcie sobie rady z wydawaniem kart wyłącznie w czasie dwugodzinnych dyżurów. Będzie tak, jak w Krakowie,*

będą też otrzymywać bezpłatnie magazyn Głos Seniora i będą zapraszani do udziału w organizowanych przez krakowskie stowarzyszenie przedsięwzięciach, jak choćby Małopolski Dzień Seniora.

10 września w czasie sesji Rybnickiej Rady Seniorów rozmawiano nie tylko o karcie, ale też o innych nowinkach adresowanych do rybnickich seniorów. — *Poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej testujemy obecnie system powiadamiania ratunkowego, tzw. przycisk życia. Wbudowany jest w opaskę na rękę i pozwala, w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia, połączyć się z centrum alarmowym i wezwać pomoc. Osobom samotnym, czy schorowanym takie rozwiązanie pozwoli się poczuć bardziej bezpiecznie* — mówił Piotr Masłowski. Miesięczny abonament za taką teleopiekę ma kosztować ok. 40 zł. Wiceprezydent mówił też seniorom o rozstrzygnięciu przetargu na prace dostosowujące budynek byłego przedszkola w Popielowie do nowej funkcji. Od grudnia ma tam bowiem działać dzienny dom seniora, na jaki miasto dostało pieniądze w ramach rządowego programu „Senior-Wigor”. Placówkę będzie prowadzić wyłoniona w konkursie organizacja pozarządowa.

Radny Maksymilian Tarabura zaproponował też, by miasto wzorem innych samorządów sfinansowało seniorom darmowe szczepionki przeciw grypie. — *W perspektywie to się opłaca, bo seniorzy unikają powikłań i nie trafiają do szpitala* — mówił radny Tarabura. — *Propozycja wydaje się sensowna* — ocenił wiceprezydent Masłowski, który zauważył, że miasto myśli o darmowych szczepieniach dla najmłodszych mieszkańców, ale nie wykluczył, że po oszacowaniu kosztów rozpatrzy również taką propozycję.

Sabina Horzela-Piskula

Seniorzy rozdają karty



Rybniczcy seniorzy mogą już korzystać z ogólnopolskiej karty seniora, na zdjęciu od lewej: wiceprezydent Piotr Masłowski, przewodnicząca Rybnickiej Rady Seniorów Jolanta Groborz i Łukasz Klonowski z krakowskiego stowarzyszenia Manko

gdzie po ich odbiór ustawiały się kolejki — zauważył Łukasz Klonowski. Stowarzyszenie Manko będzie też zamieszczać lokalne informacje przekazywane przez rybnicką radę na internetowej stronie ogólnopolskiego magazynu Głos Seniora oraz na jego profilu i portalu społecznościowym. — *Wkrótce na internetowej stronie miasta (www.rybnik.eu) pojawi się logo Głosu Seniora i karty seniora, a wtedy jednym kliknięciem użytkownicy przeniosą się do zakładki z informacjami dotyczącymi seniorów* — mówił przedstawiciel stowarzyszenia. Rybniczcy seniorzy

Uniwersytet III Wieku

zaprasza na zajęcia do swojej siedziby przy ul. Sobieskiego 15 (w pasażu), tel. 32 755 79 90
Program działalności na październik

- **1.10., czwartek, godz. 11.00** – Spotkanie autorskie – Piotr Franke, prezentacja tomiku „Vademecum Ziemskiego Pielgrzyma”;
- **5.10., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy mec. Szczepan Balicki;
- **6.10., wtorek, godz. 12.00** – Prezentacja nowych gier umysłowych i towarzyskich – Adam Foks;
- **7.10., środa** – wycieczka do Czech, wyjazd godz. 8.00;
- **8.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład „Wybory do Sejmu i Senatu RP w 2015 r.” – Edmund Korzuch ;
- **14.10., środa, godz. 12.30** – wykład „Zdrowy senior – profilaktyka i fitoterapia” – dr K. Blecha;
- **15.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład „Taszyzm” – Helena Kisiełewska;
- **19.10., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik;
- **22.10, czwartek, godz. 11.00** – wykład „Henryk Walezy – król, który wzgardził Rzeczpospolitą” – Adam Tracz;
- **29.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład „Drugie życie nagrobków (nie tylko żydowskich)” – Małgorzata Płoszaj.

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszzonego na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik.



Długi czeski finisz

Josef Černý, 20-letni Czech z Ostrawy, jeżdżący od trzech lat w polskiej zawodowej grupie CCC Sprandi Polkowice wygrał po samotnym finiszu tegoroczny wyścig kolarski Tour de Rybnik, w którym rywalizowali kolarze z dziewięciu grup zawodowych oraz amatorzy.

Po raz ósmi kolarze ścigali się na ulicach Rybnika w ostatnią, upalną niedzielę sierpnia. Od peletonu dość szybko odegrało się ośmiu kolarzy, ale ostatecznie skutecznie uciekało tylko trzech. Na ostatniej rundzie na ul. Zebrzydowickiej, na lekkim podjeździe na wysokości Reala do przodu wystrzelił czeski kolarz zostawiając dwóch towarzyszy ucieczki. Na mecie zameldował się z blisko dwuipółminutową przewagą (2 min. 26 s.). Licząc 132 km trasę (11 rund po 12 km) pokonał w czasie 3h:5min.:26s, osiągając średnią prędkość 42,71 km/h. Później na mecie zameldowało się dwóch pozostałych uciekinierów Błażej Janiczuk (Kolss-BDC Team) i Adrian Honkisz (CCC Sprandi Polkowice), który zwyciężył w klasyfikacji punktowej wyścigu. 48 sekund po tej dwójce wpadł na metę peleton. Z 88 kolarzy, którzy wystartowali wyścig ukończyło 54. — *Trasa była dość szybka, prowadząca dobrymi drogami. Trochę przeszkadzał nam upał, ale trochę też wiało, więc jechaliśmy albo z wiatrem, albo pod wiatr. Mieszkam 40 km stąd, w Ostrawie, więc za rok na pewno*

też tu przyjadę — zapewniał Czech Josef Černý, zwycięzca tegorocznego wyścigu.

Ale w ramach Tour de Rybnik ścigali się nie tylko zawodowcy, ale też spora grupa miłośników kolarstwa, czyli kolarze amatorów i to w bardzo różnym wieku. W dwóch wyścigach na dystansie 60 km ścigali się najpierw młodzieżowcy i seniorzy (orlik, elita), a potem cztery kobiety i tzw. mastersi, czyli kolarze mający 30 lat i więcej. W tym ostatnim wyścigu na siódmym miejscu sklasyfikowano najlepszego rybniczana 31-letniego Pawła Przeliorza, reprezentującego klub CK Kolik Hobby Bohumin. Kolarstwu oddaje się już od 15 lat. Uprawiał je jego ojciec i w naturalny sposób stało się ono też jego hobby. Mieszka w Nowiadomiu, a trenuje głównie w okolicach Raciborza.

Nowością był Mini Tour de Rybnik – rowerowe wyścigi dla najmłodszych, za organizację których odpowiadała rybnicka grupa kolarska Victoria Rybnik. Na terenie sąsiadującego z kamпусem parku tematycznego ścigało się w sumie 81 małych kolarzy. W tym roku wyścigowi po raz pierwszy towarzyszyło też Rybnickie Święto Rowerów organizowane przez Fundację EDF Polska przy finansowym wsparciu miasta (czytaj więcej na str. 23).

8. Tour de Rybnik zorganizowała Fundacja EDF Polska, Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej w Rybniku i Robert Słupik. To on jest motorem całego przedsięwzięcia i wszystkie sprawy organizacyjne są praktycznie na jego głowie. — *To ciężka praca, bo organizując taki wyścig trzeba zatłwić setki spraw. Tymczasem cały mój sztab to w sumie pięć osób, głównie*

znajomych z czasów, gdy ścigałem się jako kolarz amator — mówi Robert Słupik. Jako młody chłopak przez osiem lat tańczył w zespole tańca

ludowego Przygoda, później zajął się kolarstwem, głównie za sprawą ojca. — *Tata uprawiał raczej turystykę rowerową, jeździł rowerem po Europie. Ja lubiłem jeździć na rowerze, ale potrzebowałem do tego jeszcze adrenaliny i tak zaczęła się moja przygoda z kolarstwem — wspomina. Pierwszą kolarzówkę dostał jako dziecko w prezencie, następną kupił już sobie sam. Z zawodu jest fizjoterapeutą i w tej roli na bieżąco współpracuje z kolarzami z grup zawodowych, a nawet z kadrowiczami. Opiekuje się też zdrukami Polonii Rybnik. Wciąż podgląda organizację innych wyścigów różnej rangi, szukając rozwiązań, które mógłby wykorzystać organizując rybnicki tour. W tym roku transmisję z rybnickiego wyścigu można było śledzić w internecie i na teledykanie ustawionym na terenie kampusu.*

Kolejny Tour de Rybnik w przyszłym roku. Stosowne zgłoszenie Robert Słupik wysłał już do Polskiego Związku Kolarskiego, który zdecyduje pod jaką datą zostanie on wpisany do oficjalnego kalendarza PZKol.



Organizator Tour de Rybnik Robert Słupik z jego zwycięzcą Josefem Černým

Markowe piłkarskie talenty

19 września na piłkarskich boiskach MOSiR-u pod patronatem prezydenta Rybnika mali piłkarze z rocznika 2005 rozegrali turniej „Piłkarskie Talenty – Rybnik 2015”, zorganizowany przez klub RKP-ROW Rybnik wspierany m.in. przez miasto, MOSiR, KS ROW 1964 Rybnik i EDF.

Turniej otworzył prezydent Piotr Kuczera, a w krótkiej uroczystości wziął udział m.in. asystent trenera kadry Adama Nawalki, odpowiedzialny za szkolenie bramkarzy Jarosław Tkocz, były bramkarz i jeden z ostatnich wychowanków dawnego ROW-u Rybnik. Systemem każdy z każdym, jednocześnie na czterech boiskach zagrało 12 drużyn (sześciu piłkarzy + bramkarz) z czołowych polskich klubów, by wspomnieć tylko aktualnego mistrza Polski Lecha Poznań, Wisłę i Cracovię z Krakowa czy Legię Warszawa. Byli też sąsiedzi zza miedzy, czyli mali piłkarze Piasta Gliwice i GKS-u Tychy. Gospodarzy reprezentowała drużyna RKP-ROW Rybnik prowadzona przez trenera Kamila Zasadę. W sumie rozegrano 66 meczów trwających po 16 min. Co ciekawe, celowo nie sporządzono końcowej klasyfikacji drużyn. A oto wyniki drużyny 10-latków RKP-ROW Rybnik: RKP – GKS Tychy 2:1; - Korona Kielce 1:0; - Legia Warszawa 1:8; - Lech Poznań 0:4; - Zagłębie Sosnowiec 3:2; - Śląsk Wrocław 0:3; - AS Progres 1:1; - Piast Gliwice 0:3; - Cracovia 2:0; - Wisła Kraków 0:3; - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1. W sumie rybniczanie pięć meczów wygrali, pięć przegrali i jeden zremisowali. Inicjatorami zorganizowania turnieju byli rodzice naszych małych piłkarzy, którzy czynnie zaangażowali się również w jego przeprowadzenie. Kolejni adepci rybnickiej szkółki piłkarskiej mogli w czasie turniejowych rozgrywek wziąć udział w zajęciach prowadzonych przez trenerów Piłkarskiego Przedszkola RKP-ROW (dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat), działającego już w Śródmieściu na osiedlu Nowiny oraz w dzielnicach: Golejów i Kamień.

Mali rybniczanie zmierzili się z rówieśnikami z klubów piłkarskiej ekstraklasy



Wacław Troszka

Krótko i szybko

- Dzudoczki Polonii Rybnik Katarzyna Klys i Anna Borowska, razem z sześcioma innymi zawodniczkami tworzącymi polską drużynę narodową wywalczyły w czasie mistrzostw świata w Astanie (Kazachstan) drużynowe wicemistrzostwo świata. Katarzyna Klys (kategoria 70 kg), która barwy rybnickiego klubu reprezentuje od niespełna roku, wygrała swoją walkę w wygranym przez Polki 5:0 pojedynku z Algierią (1/8 finału), a także w ćwierćfinale z Niemkami (3:2) i w półfinale z Rosjankami (5:0). W finałowym pojedynku o mistrzostwo świata z Japonkami wystąpiła wychowanka Polonii Rybnik Anna Borowska (63 kg), ale przegrała swoją walkę, podobnie jak cztery pozostałe kadrowiczki. Tytuł wicemistrzyni to i tak największy sukces w historii startów naszej kobiecej reprezentacji na mistrzostwach świata. W kadrze na mistrzostwa zabrakło jeszcze jednej wychowanki Polonii Agaty Perenc, która na tydzień przed wylotem do Kazachstanu, na zgrupowaniu kadry nabawiła się kontuzji. W turnieju indywidualnym MŚ wystąpiła Katarzyna Klys, ale po dwóch wygranych walkach, w 1/16 finału przegrała z Holenderką Kim Poling.
- Z kolei w austriackim Oberwart zawodnicy Polonii Rybnik wywalczyli dwa medale mistrzostw Europy juniorów. Na trzecim stopniu podium stanęli Julia Kowalczyk i Piotr Kuczera.
- W rozegranym 29 sierpnia w duńskim Silkeborgu finale indywidualnych mistrzostw Europy juniorów na żużlu, rybniczanie Kacper Woryna z dorobkiem 7 pkt zajął dziewiąte miejsce. Po tytuł sięgnął Duńczyk Anders Thomsen (14 pkt). Następnego dnia, na dzień przed swoimi 19. urodziny w Pile Woryna wygrał turniej o Srebrny Kask (rywalizacja juniorów). W wyścigu dodatkowym o zwycięstwo w turnieju zmierzili się z Maksymem Drabikiem, któremu na prowadzeniu zdefektował motocykl.

- 3 i 4 października na wodach Zalewu Rybnickiego odbędą się rozgrywane w bardzo atrakcyjnej dla widzów formule, regaty Rybnik Match Tour, w których na takich samych jachtach dostarczonych przez organizatora będzie rywalizować dziesięć załóg z Polski, Niemiec i Austrii.
- W niedzielę 27 września w parku tematycznym przy ul. Kutucza o g. 10 miał się rozpocząć finałowy turniej Trio Basket MOSiR Cup. W przedostatnim turnieju koszykówki ulicznej, który odbył się 12 września wystartowało 11 ekip w 3 kategoriach wiekowych. Po finałowym turnieju najlepsze zespoły w klasyfikacji generalnej miały otrzymać puchary i nagrody rzeczowe. Pierwszy z cyklu 5 turniejów odbył się 1 maja na rybnickim rynku.
- 5 września odbyły się sprawnościowe zawody Kamień Extreme, w których wystartowało 35 zawodników, w tym 9 kobiet. Rywalizacja podzielona była na 3 etapy, a uczestnicy zmagali m.in. biegali, pływali kajakiem, ale też rzucali piłką lekarską i przeciągali beczki z wodą. Wśród kobiet zwyciężyła Ewa Hojka przed Elizą Jasińską i Katarzyną Smyczyk, a wśród panów – Adam Drygałski; drugi był Łukasz Sobczyński, trzeci Maciej Jasiński. Organizatorem ekstremalnych zmagani był tradycyjnie rybnicki MOSiR.
- W Rybniku odbyły się eliminacje i turniej finałowy XIX edycji Pucharu Śląska w koszykówce mężczyzn. Trzecioligowa rybnicka drużyna MKKS-u Rybnik prowadzona przez Łukasza Szymika szczęśliwie przebrnęła eliminacje. W finałowym turnieju rybniczanie przegrali z pierwszoligowym GKS-em Tychy 51:86 i 52:85 z Dąbrową Górniczą, która na co dzień występuje w Tauron Basket Lidze (ekstraklasa). W meczu o 5 miejsce koszykarze MKKS-u Rybnik przegrali z KK Polonią Bytom 59:81 i w stawce 10 zespołów z II i I ligi, jako jedyny trzecioligowiec zajęli 6 miejsce. W meczu finałowym Dąbrowa Górnicza pokonała GTK Gliwice 80:69 i obroniła zdobyty przed rokiem Puchar Śląska.



Dwóch Polaków i rybnicki Anglik

5 września na Stadionie Miejskim odbył się żuźlowy Grand Prix Challenge, czyli finał eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata, rozgrywanych w formule cyklu kilkunastu turniejów Grand Prix.

16 żuźlowców z Anglii, Danii, Szwecji, Łotwy, Włoch, Ukrainy, Czech i Polski na oczach blisko 9 tys. widzów walczyło o trzy pierwsze miejsca, premiowane awansem. O tym jak wyrównany był to turniej najlepiej świadczy fakt, że do wygrania go wystarczyło 12 z 15 pkt, które były w nim do zdobycia. Na najwyższym stopniu podium stanął najmłodszy uczestnik finału, startujący do tego z dużą kartą Bartek Zmarzlik (201), wychowanek minizuźlowego Speedway' a Wawrow i Stali Gorzów, której barwy z powodzeniem reprezentuje, będąc w ekstraklasie najsukceszniejszym jej zawodnikiem. Zresztą 19 września Zmarzlik zdobył tytuł mistrza świata juniorów. Drugi był w Rybniku młodszy z braci Pawlickich – Piotr. Na trzecim stopniu podium miał szansę stanąć jego starszy brat Przemek. Niestety, na finiszu decydującego biegu, prowadząc, tak długo oglądał się za swoim młodszym bratem, że na ostatnich metrach zwycięstwo wydarł mu atakujący przy krawężniku Anglik Chris Harris.



Maciej Trozka

Po tym awansie (z trzeciego miejsca) do przyszłorocznych mistrzostw świata Harris odzyskał miejsce w składzie rybnickiego zespołu. Cudów jednak nie zwojował, zdobywając w dwóch meczach przegranego przez ROW półfinału z Ostrowią łącznie 13 pkt w 10 startach.

Zwycięzcą rybnickiego finału eliminacji do indywidualnych mistrzostw świata juniorów z prezesem ROW-u Rybnik Krzysztofem Mrozkiem, szefem jury Anglikiem Neilem Stremem i prezydentem Rybnika Piotrem Kuczerą

Na przygotowanym na twardo torze prawdziwego ścigania było niewiele, zresztą zawodnicy już po wcześniejszym treningu podkreślali, że o wynikach turnieju będą decydować przede wszystkim starty.

Pięknym zwieńczeniem turnieju był efektowny pokaz sztucznych ogni.

Żuźlowcy ROW-u Rybnik wcześniej niż się spodziewano zakończyli ligowy sezon. Zespół, który miał walczyć o awans do ekstraklasy nie zdołał nawet awansować do finału I-ligowych rozgrywek. Półfinałowy dwumecz z Ostrowią przegrał 85:95.

Rybniczanie byli faworytem tego starcia. Po części zasadniczej sezonu zajmowali co prawda drugie miejsce w tabeli za Łotyszami z Daugavpils, ale w pierwszej części rozgrywek, wygrywając dwumecze z wszystkimi rywalami zainkasowali komplet punktów bonusowych. Na dodatek chimerycznie jeżdżącego Australijczyka Northa zastąpił w składzie bardziej doświadczony Anglik Chris Harris, który dobrze spał się w rybnickim GP Challenge. Niestety, pierwszy pojedynek w Ostrowie zakończył się katastrofą. Jeszcze po dziewiątym biegu rybniczanie prowadzili tam różnicą 2 pkt, ale cztery kolejne wyścigi przegrali podwójnie 1:5, a dwa ostatnie 2:4, przegrywając cały mecz 36:54. Odrobienie w rewanżu na swoim torze 18-punktowej straty wydawało się zadaniem trudnym, ale wykonalnym. Mecz od początku przebiegał w bardzo nerwowej atmosferze, sporo było upadków, a w biegu piątym na pierwszym łuku zderzyli się i runęli na tor dwaj rybniczanie Anglik Harris i Sebastian Ułamek, który obolały wrócił do parku maszyn. Mecz był wyrównany, ale nadzieja wciąż się tliła. Po podwójnym zwycięstwie Balińskiego i młodego Australijczyka Maksa Fricke w biegu 11. ROW prowadził już różnicą 12 pkt i wtedy cały stadion zerwał się do głośnego doping. Niestety, w kolejnym pojedynku para Woryna – Ułamek mogła tylko oglądać plecy rywali i jasnym się stało, że podopieczni trenera Marka Cieślaka, prowadzącego też kadrę narodową nie dadzą już sobie wydrzeć awansu. Rybniczanie wygrali, ale tylko 49:41. Jakby nie patrzeć do sukcesu zabrakło punktów Harris'a (4 zdobyte pkt), Ułamka (5 pkt) i całkiem już doświadczonego juniora

Kłapa zamiast awansu

Kacpra Woryna (4+1 pkt). Inna sprawa, że dla Harisa, Batchelora i Woryna ten najważniejszy mecz sezonu był trzecim startem z rzędu. Dzień wcześniej nasi straniery ścigali się w turnieju GP w dalekiej Słowenii, a Woryna w Czechach zdobywał złoto drużynowych mistrzostw Europy juniorów. Nasi rywale takich zmartwień nie mieli, mieli za to znakomicie jeżdżącego polskiego Norwega Rune Holtę (421), który w obu meczach zdobył w sumie 23 pkt z bonusem. Najsukceszniejszy w półfinałach zawodnik ROW-u Damian Baliński zdobył 19 pkt z bonusem.

Co przyniesie najbliższa przyszłość, trudno powiedzieć. Na 27 września zaplanowano rewanżowy mecz finałowy w Ostrowie z Łotyszami, ale rzekomo żaden z tych klubów nie jest zainteresowany wystąpieniem w żuźlowej ekstraklasie. Czy taką propozycję otrzyma rybnicki klub? Pytanie tylko jaką ekstraklasową drużynę byłby w stanie wystawić. Ekstraklasa to przede wszystkim inne realia finansowe i tu zaczynają się pierwsze schody. Kwestia druga to zawodnicy. W obecnym składzie ROW-u pewniaków brak, a na transferowym rynku zbyt wielu ich też nie będzie.



Maciej Trozka

W wyścigu piątym na pierwszym łuku zderzyli się Chris Harris i Sebastian Ułamek

Na razie w strefie spadkowej

Po 9 kolejkach II-ligowi piłkarze ROW-u 1964 Rybnik z dorobkiem ledwie 8 pkt zajmują 16. miejsce w tabeli. Z ostatnich 6 meczów zdołali wygrać tylko jeden.

Podopieczni trenera Brehmera na własnym stadionie po wyrównanym meczu i po bramce w końcówce zdobytej przez Patryka Dudzińskiego, zdobyli 3 pkt pokonując Nadwiślana Góra 1:0. Niestety, tydzień później na wyjeździe ROW przegrał ze Zniczem Pruszków 0:3, stając się tym samym drużyną z najgorszą defensywą w lidze - 17 straconych bramek.

Na półmetku rundy jesiennej widać, że jeszcze wiele elementów w grze piłkarzy ROW-u wymaga poprawy, zwłaszcza gra w obronie, choć i formacja ofensywna niczym się nie wyróżnia. Piłkarze ROW-u nie stoją jednak na straconej pozycji; do bezpiecznego miejsca tracą zaledwie 1 pkt. Po rezygnacji z funkcji prezesa klubu posła Grzegorza Janika, którego ostatecznie uhonorowano tytułem prezesa honorowego, nowym sternikiem klubu został pracujący już wcześniej w jego zarządzie Henryk Frystacki.

(MF)

Najbliższe mecze w Rybniku: piątek 9 października g. 18: ROW – Siarka Tarnobrzeg; piątek 23 października g. 18: ROW – Stal Mielec.



Maciej Trozka

23 września, już po zamknięciu tego wydania GR drużyna ROW-u 1964 Rybnik miała się zmierzyć na Stadionie Miejskim w Rybniku w towarzyskim meczu przyjaźni z Górnikiem Zabrze.

16 września w meczu Pucharu Polski na szczelbu Podokręgu Rybnik młode, IV-ligowe rezerwy ROW-u 1964 Rybnik (żółte stroje) przegrały 0:4 ze znacznie bardziej doświadczonym zespołem III-ligowego GKS-u Jastrzębie

Srebro młodych żuźlowców

Młodzi żuźlowcy ROW-u Rybnik: Kacper Woryna, Robert Chmiel i Kamil Wieczorek wywalczyli na torze w Opolu srebro Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski.

Za faworytów finału (wcześniej zespoły rywalizowały w grupach eliminacyjnych) uchodzili juniorzy ekstraklasowej Sparty Wrocław, mający w swoim składzie Maksyma Drabika, uznawanego za największe objawienie tegorocznego sezonu. Pierwszych pięć finałowych wyścigów wygrali indywidualnie właśnie wrocławianie, którzy wygrywając 13 z 20 finałowych wyścigów (wszystkie 6 wyścigów wygrał Drabik), byli praktycznie poza zasięgiem rywali. Rybniczanie zwyciężali tylko trzykrotnie (2 razy Woryna, raz Wieczorek). Ostatecznie Sparta zgromadziła 50

pkt, zaś podopieczni trenera Jana Grbowskiego 30 pkt (Woryna 14, Wieczorek i Chmiel po 8). Brąz zdobyła II-ligowa drużyna Wybrzeża Gdańsk (23 pkt), a ostatnie miejsce zajęli gospodarze, czyli zespół Hawi Racing Team Opole (17 pkt).

Ostatnie sukcesy w popularnej młodzieżowej wychowankowie rybnickiego klubu odnieśli w latach 2002 i 2007, wygrywając finały najpierw w Bydgoszczy, a potem w Rybniku.

Popularna drużynówka ma opinię najbardziej indywidualnych zmagania w żuźlowej rywalizacji bowiem w każdym wyścigu startuje tylko jeden zawodnik z każdej z czterech rywalizujących ze sobą drużyn.

Srebrna drużyna juniorów ROW-u Rybnik z prezesem Krzysztofem Mrozkiem, trenerem Janem

Grabowskim, kierownikiem drużyny Antonim Szymikiem i „ekipą techniczną”



Maciej Trozka

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

Michel Houellebecq, Uległość, Grupa Wydawnicza Foksal 2015.

Książka kontrowersyjna i odważna, która na rynku wydawniczym pojawiła się w dniu zamachu na redakcję „Charlie Hebdo”. Pisarz przedstawia pesymistyczną wizję przyszłości po przejęciu władzy we Francji przez prezydenta z Bractwa Muzułmańskiego. Największe i najszybsze zmiany zachodzą w dziedzinie edukacji – od nazw uczelni, przez weryfikację wyznania wykładowców, aż po ograniczenie nauki dla dziewcząt. Islamofobia czy uzasadnione obawy intelektualisty przed dyktatem obcej Europy kultury i religii?



CD David Gilmour, Rattle That Rock, Sony Music 2015.



Dziesięć utworów, w których znajdziemy wiele ciekawych muzycznych rozwiązań – rockowy klimat płyty zostaje wzbogacony o partie chóralskie, jazz, a nawet rytmy walca. David Gilmour swoim wielbicielom nie odmawia również słynnych gitarowych solówek. Teksty napisała żona artysty Polly Samson, a inspiracją dla nich był „Raj utracony” Milтона. Na płycie słychać także polski akcent – orkiestrację przygotował Zbigniew Preisner.

Honorujemy karty

Multikino

Rybnik, ul. Chrobrego 1, tel. 32 661 87 00

zaprasza

13.10, GODZ. 20:00

KINO NA OBCASACH

PRZEDPREMIEROWO

„SYPIAJĄC Z INNYMI”

Błyskotliwa, zabawna komedia

– pełna ciekawych komentarzy na

temat seksu i związków.

Lainey i Jake spali ze sobą tyl-

ko raz, ale za to ten pierwszy.

Kilka lat później, wpadają na

siebie przypadkiem. Jak to

nałogowy kobieciarz, a Lainey uzależniła się od

niewłaściwego

faceta, który ma żonę i dziecko w drodze. Na kilometr widać, że

są dla siebie stworzeni, tylko oni wciąż tego nie wiedzą. Może

wszystko by się zmieniło, gdyby tylko przestali sypiać z innymi...



26.10., GODZ.: 19.00

KONCERT TAYLOR SWIFT SUPERSTAR

Wokalistka, tekściarka, instru-

mentalistka – podbiła niedaw-

no listy przebojów swoim piąt-

ym albumem „1989”, który

sprzedał się na całym świecie

w prawie 9 milionach egzemplarzy. Jest to najlepszy wynik w

branży muzycznej od ponad dekady. „Taylor Swift Superstar” –

odkrył niezwykłą historię współczesnej królowej pop.



Szczegóły na www.multikino.pl



Bezkonkurencyjne

20 września na stadionie lekkoatletycznym MOSiR-u odbyły się doroczne zawody sportowo-pożarnicze, czyli mistrzostwa Rybnika ochotniczych straży pożarnych, zorganizowane przez zarząd miejski OSP. W widowiskowych konkurencjach rywalizowało w sumie 20 drużyn. Wśród 12 bojowych zastępów męskich po raz 11. z rzędu najlepsi okazali się druhowie z OSP Wielopole. Bezkonkurencyjna i to dosłownie, bo innej nie było, była też kobieca drużyna OSP Wielopole (na zdjęciu). Rywalizację młodzieżowych drużyn pożarniczych tak w kategorii dziewcząt, jak i chłopców wygrali początkujący strażacy z OSP Kłokocin. (WaT)

FOTO-NAGADKA



Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spozostzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.

Wystarczy uważnie przyrzeć się publikowanemu powyżej zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do 16 października.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres gazeta@um.rybnik.pl (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 pozycje książkowe

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody z pompką



Zadzwoń i zamów!

32 42 25 127, 501 345 006

bon na usługi wartości 100 zł



Rybnik, ul. Grunwaldzka 46, tel. 32 43 02 604
www.fotokszadzka.info

Zdjęcie opublikowane w sierpniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment budynku Uniwersytetu Ekonomicznego na terenie Zespołu Szkół Wyższych przy ul. Rudzkiej. Nagrody otrzymują: **Grzegorz Wypior** i **Anna Pacek** (po jednej książce z Empiku), **Adam Gryt** (woda) oraz **Alojzy Wojtasiok** (bon).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od środy 30 września (w ciągu miesiąca)



WYBORY DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I DO SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W dniu **25 października br.** zostaną przeprowadzone wybory do Sejmu i do Senatu.

Podczas wyborów parlamentarnych wybierać będziemy 460 posłów i 100 senatorów. Zgodnie z art. 98 Konstytucji RP wybory parlamentarne odbywają się raz na cztery lata. Zasady i tryb przeprowadzania tych wyborów określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. 2011 nr 21 poz. 112).

INFORMACJA DOTYCZĄCA SPOSOBÓW GŁOSOWANIA

Głosować można :

– osobiście

Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej w dniu **25 października od godz. 7.00 do 21.00**

Głosować będzie można w tych samych lokalach wyborczych, w których odbywało się głosowanie w czasie referendum ogólnokrajowego w dniu 6 września 2015 r. Pełny wykaz obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych na stronach... Dodatkowe informacje związane z wyborami można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rybnika w zakładce „Wybory parlamentarne 2015”.

– korespondencyjne

Zgodnie z Kodeksem wyborczym wyborca może głosować również korespondencyjnie. Zamiar ten należy zgłosić do dnia **12 października br.** (termin wydłużony zgodnie z art.9 §2 Kodeksu wyborczego) w tut. urzędzie w Wydziale Spraw Obywatelskich, pok. 159. Zgłoszenie może być dokonane ustnie, pisemnie, faksem lub pocztą elektroniczną i powinno zawierać: nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL wyborcy, oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie, oznaczenie wyborów, których dotyczy, a także adres stałego zamieszkania, pod który ma być wysłany pakiet wyborczy.

Dodatkowo w zgłoszeniu, wyborca niepełnosprawny może żądać przesłania mu wraz z pakietem wyborczym nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille’a.

– za pośrednictwem pełnomocnika

Do **16 października** należy składać wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania. Uprawnieni do złożenia wniosku są: wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat. Pełnomocnikiem może być: osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania. Pełnomocnictwo do głosowania można przyjąć tylko od jednej osoby. Wyjątek: pełnomocnictwo do głosowania można przyjąć od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedną z nich jest wstępny, zstępny, małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika. Pełnomocnikiem nie może być: osoba wchodząca

w skład komisji obwodowej właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa; mężowie zaufania zgłaszani przez komitety, a także kandydaci na posłów i senatorów. Wyborca ma prawo do cofnięcia udzielonego pełnomocnictwa do głosowania. Cofnięcie pełnomocnictwa do głosowania następuje przez złożenie osobie upoważnionej przez Prezydenta Miasta Rybnika najpóźniej na 2 dni przed dniem wyborów (tj. do dnia 23 października br.) stosownego oświadczenia lub doręczenie takiego oświadczenia właściwej obwodowej komisji wyborczej w dniu głosowania. Głosowanie za pośrednictwem pełnomocnika jest wyłączone w przypadku głosowania w obwodach utworzonych w szpitalach oraz zakładach pomocy społecznej. Wniosek można złożyć w Wydziale Spraw Obywatelskich (pok. 159) Urzędu Miasta Rybnika.

JAK GŁOSUJEMY

W dniu wyborów wyborca otrzyma 2 karty do głosowania:

- **Kartę w wyborach do Sejmu RP** (w formie zbroszurowanej „książeczki” koloru białego, w formacie A4), zawierającą listy kandydatów na posłów. Na karcie tej głosować można tylko na jedną listę, stawiając wyraży znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego tylko kandydata z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu. Postawienie znaków „x” w kratce obok nazwisk kandydatów z różnych list, czyli na więcej niż jednej stronie karty do głosowania lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

- **Kartę w wyborach do Senatu RP** (formatu A4, koloru żółtego), na której w kolejności alfabetycznej umieszczone będą nazwiska kandydatów na senatora w danym okręgu wyborczym. Głosować można na jednego tylko kandydata, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok jego nazwiska. Postawienie znaku „x” w więcej niż jednej kratce lub niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

UWAGA: Przez znak „x” należy rozumieć dwie przecinające się linie w obrębie kratki.

INFORMACJA DOTYCZĄCA SPISU WYBORCÓW

Dopisanie do spisu wyborców

Wyborcy czasowo przebywający na terenie Rybnika jak również nigdzie nie zameldowani, przebywający na obszarze miasta, którzy chcą wziąć udział w głosowaniu, powinni do dnia **20 października br.** złożyć wniosek o dopisanie do spisu wyborców. Wniosek taki należy złożyć w Urzędzie Miasta Rybnika w Wydziale Spraw Obywatelskich.

Lokale dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych

Na terenie miasta wyznaczono 24 lokale wyborcze dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Informacja o tych lokalach zawarta jest w wykazie obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Wyborcy niepełnosprawni w przypadku gdy właściwa

dla ich miejsca zamieszkania siedziba komisji wyborczej nie jest lokalem dostosowanym dla potrzeb wyborców niepełnosprawnych mogą głosować w wybranym przez siebie obwodzie głosowania spośród wyznaczonych do tego celu lokali na terenie naszego miasta. W takim przypadku należy do dnia **20 października br.** w Wydziale Spraw Obywatelskich złożyć stosowny wniosek.

Zaświadczenie o prawie do głosowania

Rybniczanie, który w dniu wyborów parlamentarnych zamierza przebywać poza naszym miastem może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania na podstawie którego może on głosować w dowolnym wybranym przez siebie obwodzie głosowania na terenie całego kraju (z wyj. lokali odrębnych usytuowanych w szpitalach, domach pomocy społecznej czy zakładach karnych). Wniosek o wydanie takiego zaświadczenia składa się w Wydziale Spraw Obywatelskich do dnia **23 października br.**

Udostępnienie spisu wyborców

W dniach od **5 do 16 października br.**, w godzinach pracy Urzędu Miasta Rybnika, na pisemny wniosek złożony w Wydziale Spraw Obywatelskich udostępniany będzie do wglądu spis wyborców.

Informacje ogólne

Wszelkie informacje na temat spisu wyborców, składania wniosków o dopisanie do spisu lub wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania oraz o sposobach głosowania udzielane są w Urzędzie Miasta Rybnika ul. B. Chrobrego 2, w Wydziale Spraw Obywatelskich pok. 158, tel. 32/43 92 178 lub 32/43 92 160.

Okręgowa Komisja Wyborcza

Na terenie naszego miasta działa Okręgowa Komisja Wyborcza, która m.in. nadzoruje przestrzeganie prawa wyborczego jak również rejestruje okręgowe listy kandydatów na posłów i kandydatów na senatorów. Okręgowa Komisja Wyborcza ustali i ogłosi wyniki głosowania w zakresie:

- wyboru **9 posłów z okręgu wyborczego nr 30** obejmującego obszar miast: Jastrzębie Zdrój, Rybnik i Żory oraz powiatów mikołowskiego, raciborskiego, rybnickiego oraz
- wyboru **2 senatorów:**
 - **jednego z okręgu nr 72** obejmującego miasta Jastrzębie-Zdrój i Żory oraz powiaty raciborski i wodzisławski
 - **jednego z okręgu nr 73** obejmującego miasto Rybnik oraz powiaty mikołowski i rybnicki

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej w Rybniku mieści się w budynku Urzędu Miasta Rybnika, ul. B. Chrobrego 2, pokój 109, tel.: 32/43 922 10, fax 32/42 241 24, e-mail: rybnik@um.rybnik.pl.

Informacje dotyczące pracy Okręgowej Komisji Wyborczej w Rybniku dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej UM Rybnika w zakładce Wybory parlamentarne 2015/Okręgowa Komisja Wyborcza.

NR OB-WODU	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA W WYBORACH DO SEJMU RP I SENATU RP	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
36	ULICE: Beskidzka, Bieszczadzka, Chwałowicka, Jana Wyglendy, Parkowa, Sudecka, Tytusa Chalubińskiego, Żołnierzy Września	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerkłańska 42 
37	ULICE: Brzeziny Miejskie od nr 1 do 115 nieparzyste, Fryderyka Chopina, Generała Jarosława Dąbrowskiego, Harcerska, Jana Kowalczyka, Joachima Lelewela, Józefa Chelmońskiego, Kolejowa, Kopalniana, Kornela Makuszyńskiego, Majora Władysława Mażewskiego, Nikodema Sobika, Pod Haldą nr nieparzyste, Prosta od nr 1 do 111 nieparzyste i od nr 2 do 60 parzyste, Stanisława Drzymały, Stefana Zeromskiego od nr 65 do końca, Świerkłańska, Tkoczów nr parzyste, Zacisze	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerkłańska 42 
38	ULICE: Bolesława Krupińskiego, Górnicza, Józefa Pukowca, Śląska nr parzyste	Gimnazjum nr 3 im. Józefa Pukowca, ul. Śląska 18a 
39	ULICE: 1 Maja od nr 81 do końca nieparzyste i od nr 86 do końca parzyste, Generała Leopolda Okulickiego od nr 170 do końca parzyste, Kupiecka od nr 21 do końca nieparzyste i od nr 12 do końca parzyste, Nowa, Ogrodowa, Pod Haldą nr parzyste, Przewozowa, Składowa nr parzyste, Śląska nr nieparzyste, Zwycięstwa od nr 1 do 55 nieparzyste	IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, ul. 1 Maja 91a 
40	ULICE: 1 Maja od nr 1 do 79 nieparzyste i od nr 2 do 84 parzyste, Anny Stefek, Bolesława Prusa, Brzeziny Miejskie od nr 2 do 16 parzyste, Działkowców, Hugona Kollątaja, Jagiellońska, Józefa Stawiarza, Józefa Szulika, Kamienna, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Koźdoniów, Księża Jana Śliwki, Kupiecka od nr 1 do 19 nieparzyste i od nr 2 do 10 parzyste, Obywatelska, Radziejowska, Tkoczów nr nieparzyste, Wjazdowa, Zwycięstwa nr parzyste i od nr 57 do końca nieparzyste	Szkoła Podstawowa nr 13 im. Bohaterskich Harcerzy Rybnika-Chwałowic, ul. 1 Maja 51
41	ULICE: Adolfa Dygasińskiego, Generała Leopolda Okulickiego nr nieparzyste i od nr 2 do 168 parzyste, Ignacego Daszyńskiego od nr 41 do końca, Jana Rericha, Juliusza Kossaka, Kręta, Niepodległości od nr 131 do końca, Popielowska, Składowa nr nieparzyste, Spółdzielcza, Szyb Marcin, Średnia, Trzech Krzyży	Gimnazjum nr 13 im. Jana III Sobieskiego, ul. Kręta 20
42	ULICE: Feliksa Nowowiejskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Leopolda Staffa, Lokalna, Ludomira Różyckiego, Niepodległości od nr 1 do 130, Stanisława Konarskiego od nr 1 do 54, Wisławy Szymborskiej, Źródłana	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Leopolda Staffa 42a 
43	ULICE: Aleksandra Puszkina, Gabrieli Zapolskiej, Ignacego Daszyńskiego od nr 1 do 40, Jana Chryzostoma Paska, Jana Dzierżonia, Jana Pawła Woronicza, Jana Zamojskiego, Markłowiacka, Stanisława Konarskiego od nr 55 do końca, Stanisława Worcella, Wodzisławska od nr 251 do końca nieparzyste i od nr 230 do końca parzyste, Zwirowa	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. Leopolda Staffa 42a 
44	ULICA: Wrębowa	Szkoła Podstawowa nr 22 im. Juliusza Słowackiego, ul. Boczna 17
45	ULICE: Barbórki, Boczna, Generała Władysława Andersa, Górniczego Stanu, Górnioślaska od nr 99 do końca nieparzyste i od nr 110 do końca parzyste, Ignacego Paderewskiego od nr 30 do końca, Jana Kazimierza, Karlika, Odległa, Pokładowa, Szttygarska, Szybowa, Wiertnicza, Wyrobiskowa, Związkowa	Szkoła Podstawowa nr 22 im. Juliusza Słowackiego, ul. Boczna 17
46	ULICE: Akacja, Barbary, Ignacego Paderewskiego od nr 1 do 29, Józefa Rymera, Lotników, Modrzewiowa	Zespół Szkół nr 5 im. Józefa Rymera, ul. Józefa Rymera 24a
47	ULICE: Bolesława Śmiałego nr nieparzyste i od nr 30 do końca parzyste, Górnioślaska od nr 31 do 97 nieparzyste i od nr 36 do 108 parzyste, Jana Karola Chodkiewicza, Księża Norberta Bończyka, Ludwika Zamenhofa nr parzyste, Majora Brunona Janasa od nr 1 do 95, Obrońców Pokoju, Orzechowa, Skalna, Stanisława Żółkiewskiego, Tomasza Żana, Torowa, Weroniki, Zakole.	Zespół Szkół nr 5 im. Józefa Rymera, ul. Józefa Rymera 24a
48	ULICE: Bolesława Krzywoustego od nr 1 do 21 nieparzyste i nr parzyste, Cienista, Doktora Jana Adamskiego, Garbocze, Górnioślaska od nr 1 do 29 nieparzyste i od nr 2 do 34 parzyste, Gruntowa nr nieparzyste i od nr 2 do 96 parzyste, Jabłoniowa, Jana Onufrego Zagłoby, Jana Skrzetuskiego, Kazimierza Wielkiego nr nieparzyste i nr parzyste za wyjątkiem nr od 38 do 48 parzyste, Letnia nr nieparzyste i od nr 2 do 10 parzyste, Michała Wołodzyjowskiego, Odrodzenia, Raciborska od nr 181 do 217 nieparzyste i od nr 192 do 198 parzyste, Raclawicka od nr 1 do 7 nieparzyste, Stanisława Leszczyńskiego, Stefana Grota Roweckiego od nr 2 do 12 parzyste, Strzelców Podhalańskich, Ziemowita, Złota, Zygmunta Starego	Szkoła Podstawowa nr 21 im. Karola Miarki, ul. Niedobczycka 191
49	ULICE: Hetmańska, Jagodowa, Niedobczycka od nr 106 do końca, Olszycka, Słowiańska, Wincentego Kadłubka, Władysława Orkana, Władysława Warnęczyka, Wodzisławska od nr 211 do 249 nieparzyste i od nr 204 do 228 parzyste, Wrzosa	Szkoła Podstawowa nr 21 im. Karola Miarki, ul. Niedobczycka 191
50	ULICE: Bolesława Śmiałego od nr 2 do 28 parzyste, Gabriela Narutowicza, Gustawa Morcinka, Ignacego Mościckiego, Karola Szymanowskiego, Księża Piotra Skargi, Ludwika Zamenhofa nr nieparzyste, Majora Brunona Janasa od nr 96 do końca, Sportowa od nr 89 do końca nieparzyste i od nr 82 do końca parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 im. Janusza Korczaka, ul. Gustawa Morcinka 18
51	ULICE: Augustyna Kwiotka, Bolesława Krzywoustego od nr 23 do końca nieparzyste, Dąbrowa, Ernesta Mruli, Frontowa, Kazimierza Wielkiego od nr 38 do 48 parzyste, Letnia od nr 12 do końca parzyste, Niewiadomska, Pawła Mojżesza, Pawła Semana, Przyjemna, Raciborska od nr 219 do końca nieparzyste i od nr 200 do końca parzyste, Raclawicka od nr 9 do końca nieparzyste i nr parzyste, Rozstajna, Sportowa od nr 1 do 87 nieparzyste i od nr 2 do 80 parzyste, Staromiejska, Stefana Batorego, Stefana Grota Roweckiego nr nieparzyste i od nr 14 do końca parzyste, Szczerbicka, Ustronna	Gimnazjum nr 12 im. Górniczego Stanu, ul. Sportowa 52
52	ULICA: Chabrowa	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15a
53	ULICE: Budowlanych, Gajowa, Orzepowicka	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15a
54	ULICE: Osiedle Krakusa, Wawelska, Władysława Broniewskiego	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15a
55	ULICE: Floriańska, Kardynała Bolesława Kominka, Wandy	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15a
56	ULICE: 9 Maja, Brzozowa, Daleka, Franciszka Pilarczyka, Generała Józefa Bema, Generała Kazimierza Pułaskiego, Glucha, Graniczna nr nieparzyste, Grunwaldzka od nr 14 do końca, Jana Kotuczka od nr 38 do końca, Józefa Wieczorka, Księża Piotra Sciegienno, Mieszka I, Obrońców Rybnika, Pawła Stalmacha, Raciborska od nr 92 do 190 parzyste, Stanisława Moniuszki, Stanisława Wyspiańskiego, Zawiszy Czarnego, Zebrzydowicka od nr 1 do 149 nieparzyste i od nr 2 do 128 parzyste, Żytina	Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego nr 2 im. Świętej Jadwigi Królowej Polski, ul. Grunwaldzka 18
57	ULICA: Dąbrówki	Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego nr 2 im. Świętej Jadwigi Królowej Polski, ul. Grunwaldzka 18
58	ULICE: Alfonsa Zgrzebnika, Bohaterów Westerplatte, Generała Zygmunta Janke-Waltera, Jana Kawalca, Komuny Paryskiej, Pawła Cierpiola, Piownik, Władysława Hibnera	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 11, ul. Władysława Hibnera 25
59	ULICE: Bukowa, Juliana Tuwima, Konrada Winklera, Mahoniowa, Platanowa, Popiela, Świętego Józefa od nr 1 do 75 nieparzyste i od nr 24 do 84 parzyste, Topolowa, Wierzbowa od nr 27 do końca nieparzyste i od nr 22 do końca parzyste, Zielona, Zołędziowa od nr 1 do 83	Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych, ul. Świętego Józefa 30 
60	ULICA: Jana Kilińskiego	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi Nr 34 im. Ireny Sendlerowej ul. Władysława Stanisława Reymonta 69 
61	ULICE: Krzyżowa, Lektorska, Obwodnia Południowa od nr 24 do końca, Raciborska od nr 15 do 123 nieparzyste i od nr 24 do 90 parzyste, Rolnicza, Smolna od nr 23 do końca nieparzyste i od nr 22 do końca parzyste, Władysława Stanisława Reymonta od nr 48 do końca, Zamysłowska	Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi Nr 34 im. Ireny Sendlerowej, ul. Władysława Stanisława Reymonta 69
62	ULICE: Generała Józefa Hallera od nr 19 do końca nieparzyste i od nr 14 do końca parzyste, Grunwaldzka od nr 1 do 13, Gwarków, Księża Jerzego Popieluszki, Łanowa, Łąkowa, Poprzeczna, Sławików, Smolna od nr 1 do 21 nieparzyste i od nr 2 do 20 parzyste, Szczęść Boże, Szkołna, Świętej Jadwigi, Targowa, Wiejska od nr 9 do końca nieparzyste i nr parzyste, Władysława Stanisława Reymonta od nr 13 do 47 nieparzyste i od nr 10 do 46 parzyste, Wodzisławska od nr 1 do 77 nieparzyste i od nr 2 do 90 parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10, ul. Wodzisławska 46
63	ULICE: Błażeja Stolarskiego, Dolna, Franciszkańska, Gołębia, Grzybowa, Jankowicka od nr 41 do końca nieparzyste i od nr 66 do końca parzyste, Kornela Ujejskiego, Kwiatowa, Na Okrzeszynie, Nacyńska, Niedobczycka od nr 1 do 66, Plebiscytowa, Polna, Środkowa, Torfowa, Walentego Pełczyńskiego, Wodzisławska od nr 92 do 144 parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Wodzisławska 123 
64	ULICE: Antoniego Worny, Barwna, Bratnia, Gruntowa od nr 98 do końca parzyste, Hoża, Jarzynowa, Józefa Cyrana, Leśna, Liściasta, Na Niwie, Niedobczycka od nr 67 do 105, Pod Lasem, Pod Szybem, Raciborska od nr 125 do 179 nieparzyste, Wincentego Witosa, Wodzisławska od nr 79 do 209 nieparzyste i od nr 146 do 202 parzyste, Wyboista, Zamejska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Wodzisławska 123
65	ULICE: Basztowa, Cypriana Kamila Norwida, Graniczna nr parzyste, Kasztanowa, Ludwika Zdrzałka, Malinowa, Równa, Świerkowa, Zebrzydowicka od nr 151 do końca nieparzyste i od nr 130 do końca parzyste	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, ul. Maksymiliana Buhla 3
66	ULICE: Kosów, Krzywa, Majowa, Maksymiliana Buhla, Malwowa, Przedmieście, Sowi, Wiatraczna, Wincentego Pola	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 12, ul. Maksymiliana Buhla 3, ul. Maksymiliana Buhla 3
67	Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych	Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Gliwicka 33
68	Miejski Dom Pomocy Społecznej	Miejski Dom Pomocy Społecznej, ul. Żułowa 25
69	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3, ul. Energetyków 46
70	Śląskie Centrum Medyczne – Dom Opieki „Senior”	Śląskie Centrum Medyczne – Dom Opieki „Senior”, ul. Wrębowa 21

Objaśnienia:



– lokale dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych uprawnionych do udziału w głosowaniu, będące jednocześnie lokalami obwodowych komisji wyborczych, wyznaczonymi do głosowania korespondencyjnego (art. 12a Kodeksu wyborczego)



Platforma Obywatelska

✉ Franciszek
KURPANIK

25 października 2015 **DO SENATU**

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Platne ogłoszenie wyborcze



**DOBRY
POSEŁ**

Marek
Krzakała

Lista  **miejsce 3**

Wykaz kandydatów gminy PiS Platforma Obywatelska RP

Platne ogłoszenie wyborcze



Katarzyna
Dutkiewicz

Praca, nie obietnice

miejsce 5 na liście PiS

 **Prawo i Sprawiedliwość**
www.wybiezpis.org.pl

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

Platne ogłoszenie wyborcze

Grzegorz Janik

lista PiS miejsce 3

Jeszcze lepszy Śląsk



Prawo i Sprawiedliwość
www.wybiezpis.org.pl



Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość



Doskonale znam Rybnik i jego aktualne potrzeby. Uważam, że Grzegorz Janik to jedyny kandydat, który może te potrzeby zrealizować.

Posel do Parlamentu Europejskiego Bolesław Piecha



Czesław SOBIERAJSKI

KANDYDAT DO SEJMU RP

Pozycja nr 4

O Polskę bezpieczną i sprawiedliwą

Jako polityk zawsze pragnęłam, żeby Polska była silna i niepodległa, sprawiedliwa, zasobna, nowoczesna i bezpieczna.

Do naczelných wartości naszej kultury należy prawda. Na wierności prawdzie opieram moją działalność publiczną i będę to czynił nadal.

Polska obecnie znajduje się pod wieloma względami w bardzo trudnej sytuacji. Aby nasz kraj mógł się rozwijać i liczyć się w Europie musi mieć swój nowoczesny przemysł. Niestety w znakomitej większości zniszczony. Odbudujemy niegdyś markowe sektory i przedsiębiorstwa. **Zapewnimy rozwój dla polskiego górnictwa węgla kamiennego i całego sektora elektro-energetycznego.**

Będę postulował odkupienie Elektrowni Rybnik od EDF'u francuskiego, aby zapobiec jej szybkiej likwidacji. Pozwoli to na bezpieczne funkcjonowanie samej elektrowni i rybnickich kopalń Jankowice i Chwałowice.

- **Stworzymy przyjazny system prawny i podatkowy.**
 - **Służba zdrowia wymaga zasadniczej zmiany**, tak aby dla każdego, był zapewniony dostęp do pomocy medycznej, bez zbędnej zwłoki i kolejek.
 - **Jednym z kluczowych zadań państwa jest wspieranie rodziny i jej rozwoju. Będziemy tworzyć przyjazny klimat dla rodzicielstwa, dlatego wprowadzimy program "500 zł na każde drugie i kolejne dziecko".**
 - **Przywrócimy poprzedni wiek emerytalny.** Emeryci i renciści wnieśli ogromny wkład w budowę Polski, więc muszą mieć zapewnione godziwe emerytury i renty odpowiednio waloryzowane, pozwalające na godne życie.
- Dzięki realizacji programu Prawa i Sprawiedliwości nastąpi dynamiczny rozwój Polski, co zaowocuje powstaniem tysięcy miejsc pracy. Wreszcie młodzi ludzie będą mieli odpowiednią pracę i perspektywy rozwoju w naszym kraju i regionie.**

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

PiS | Prawo i Sprawiedliwość
www.wyberzpis.org.pl

Łukasz Dwornik

lista ~~15~~ miejsce **10**

Kierunek przyszłość



Placne ogłoszenie wyborcze

GAZETA
RYBNICKA

Zapraszamy do Biura Ogłoszeń

15.000 największy lokalny nakład
nakładu *Twojego ogłoszenia!*

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, www.rybnik.pl/gazeta

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

570 944 916, 791 920 430, 789 072 454*

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

www.katowiczachod.proficredit.pl

Binokle
Salon Optyczny

**Kup okulary progresywne,
drugą parę soczewek progresywnych
otrzymasz w prezencie**

tel: 609 356 118 www.binokle-rybnik.com

Śląskie Centrum Muzyczne Szkoła Muzyczna - Muzyka i Ruch

**NAUKA GRY NA RÓŻNYCH
INSTRUMENTACH**

- możliwość dojazdu do ucznia

STUDIO WOKALNE

Kontakt: BIURO, ul. Karłowicza 2b/4, Rybnik, tel. 32 42 244 34, 693 554 930, 601 837 815, 667 030 353
www.centrummuzyczne.republika.pl



PiS | Prawo i Sprawiedliwość
www.wyberzpis.org.pl

Wojciech PIECHA

KANDYDAT DO SENATU RP

Czas na skuteczność



Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

Placne ogłoszenie wyborcze



Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku trwają od g. 24-7, w soboty od 22-8, a w niedziele od g. 22-7. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

27/28.09	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia
28/29.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
29/30.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
30.09/1.10	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
1/2.10	Apteka, ul. Barbary 22, tel. 32 42 26 281	Niedobczyce
2/3.10	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
3/4.10	Apteka „Św. Anny”, ul. Chabrowa 211, tel. 32 42 32 066	Nowiny
4/5.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
5/6.10	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
6/7.10	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
7/8.10	Apteka, ul. Górnośląska 34, tel. 32 42 26 354	Niedobczyce
8/9.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfantego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
9/10.10	Apteka „Medea”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 739 40 03	Boguszowice Osiedle
10/11.10	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
11/12.10	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny

12/13.10	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
13/14.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kutuczka 100, tel. 32 42 41 929	Maroko-Nowiny/Real
14/15.10	Apteka „Medea”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
15/16.10	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
16/17.10	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
17/18.10	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
18/19.10	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
19/20.10	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
20/21.10	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
21/22.10	Apteka „Pod Orlem”, os. Południe 17b, tel. 32 42 20 234	Boguszowice Osiedle
22/23.10	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
23/24.10	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk
24/25.10	Apteka „Ziko”, ul. Chrobrego 1, tel. 32 755 56 08	Śródmieście/Focus
25/26.10	Apteka, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364	Boguszowice Osiedle
26/27.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. Św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
27/28.10	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
28/29.10	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
29/30.10	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 739 16 37	Rybnicka Kuźnia
30/31.10	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
31.10/1.11	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia

Uwaga! W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna do g. 24, zaś w soboty do 18. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie, również w niedziele i święta do g. 22.



Formy umożliwiające podnoszenie lub uzupełnienie kwalifikacji

Zmiany zachodzące na rynku pracy powodują, iż coraz częściej przeszkodą dla osób szukających pracy są niedopasowane do potrzeb pracodawców kwalifikacje zawodowe. Aktywizacja takich osób jest bardzo trudna, gdyż oferty, które są zgłaszane lub pozyskiwane przez pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku dotyczą najczęściej konkretnych stanowisk, z którymi wiążą się określone wymagania.

Dbając o uzupełnienie, podniesienie bądź zmianę kwalifikacji swoich klientów PUP oferuje różne formy dokształcania, skierowane do osób poszukujących zatrudnienia.

- **Szkolenia** (organizujemy szkolenia indywidualne i grupowe). Szkolenia indywidualne odbywają się na wniosek osoby bezrobotnej, która musi dowieść, że znajdzie pracę po szkoleniu. Szkolenia grupowe odbywają się zgodnie z planem szkoleń ustalonym na podstawie przeprowadzanej analizy rynku pracy. W okresie szkolenia jego uczestnikom przysługuje stypendium.
- **Pożyczka szkoleniowa** – wysokość pożyczki wynosi 400-proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Nie jest ona oprocentowana, a okres jej spłaty nie może przekroczyć 18 miesięcy, liczonych od ustalonego w umowie dnia zakończenia szkolenia. Do wniosku o pożyczkę należy dołączyć dokument potwier-

dzający, że szkolenie umożliwi konkretnej osobie podjęcie zatrudnienia.

- **Finansowanie kosztów studiów podyplomowych** – bezrobotny może ubiegać się o ich sfinansowanie w wysokości do 100%, jednak nie więcej niż 300% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W okresie studiów przysługuje stypendium szkoleniowe, a do wniosku dołącza się tzw. uprawdopodobnienie zatrudnienia.
- **Przygotowanie zawodowe dorosłych** to praktyczna nauka zawodu, realizowana bez nawiązania stosunku pracy z pracodawcą, według programu obejmującego nabywanie umiejętności praktycznych i wiedzy teoretycznej, zakończona egzaminem. Osoba bezrobotna otrzymuje stypendium. PUP refunduje pracodawcy, z którym zawarł umowę, określone w niej wydatki poniesione na uczestnika przygotowania zawodowego dorosłych

w wymiarze do 2% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy pełny miesiąc realizacji programu. Pracodawcy przysługuje natomiast jednorazowa premia po zakończeniu tej formy w wysokości 483,30 zł za każdy pełny miesiąc, pod warunkiem, że skierowany na nią uczestnik zdał stosowny egzamin.

Nowe możliwości zaktualizowania wiedzy i umiejętności, ale tym razem osób pracujących, stworzył **Krajowy Fundusz Szkoleniowy (KFS)**. Jego celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące, z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. W 2015 roku środki KFS są przeznaczone na wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców w wieku 45 lat i więcej. Wysokość dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kształcenia (w przypadku mikroprzedsiębiorstw 100 proc.) jednak nie więcej niż 300 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika.

Więcej informacji na temat oferowanych form wsparcia można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rybniku, tel. 32 4260036 wew. 202-203.

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Urszula Zimoń
Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna Piasecka-Lejtmann
Dermatolog-kosmetolog

peelingi, kriochirurgia, korekcja zmarszczek
tel. 692 427 312

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med. Lidia Kucza
Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med. Krzysztof Paruzel
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med. Szymon Chlubek
Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med. Zbigniew Mężyk
Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. Iwona Sułeczka
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista reumatolog

możliwość wizyt domowych, tel. 693 853 222

www.gabinety-reymonta50.pl

Czy WYPEŁNIENIA AMALGAMATOWE są bezpieczne?

Wypełnienie amalgamatowe składa się głównie z rtęci pierwiastkowej – toksycznej substancji oraz srebra, miedzi i cyny. Opary rtęci, które uwalniają się z plomb, przenikają do organizmu i kumulują się w tkankach, głównie w nerkach i mózgu.



lek. dent.
Agnieszka Forajter

Amalgamat, ze względu na zawartość rtęci może powodować alergie, zwiększać ryzyko wystąpienia chorób neurologicznych, autoimmunologicznych, schorzeń nerek i wad wrodzonych. Zatrucie rtęcią powoduje uszkodzenie mózgu, nerek i płuc, a wśród objawów znajdują się zaburzenia widzenia, słuchu, mowy i koordynacji mięśniowej. Szczególnie podatne na te zagrożenia są kobiety w ciąży i dzieci.

Opary rtęci uwalniane są podczas żucia, zgrzytania zębami czy picia gorących napojów, najczęściej jednak tego pierwiastka uwalnia się podczas zakładania i usuwania amalgamatu. Wypełnienia amalgamatowe ulegają korozji w jamie ustnej, co wpływa na obniżenie ich wytrzymałości oraz zmianę barwy wypełnienia i tkanek zęba. Amalgamat przy obecności innych związków metali może brać udział w reakcjach elektrochemicznych, co ma

negatywny wpływ na stan przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej. Usuwanie wypełnień amalgamatowych, wymaga zachowania dużej ostrożności, aby zarówno Pacjent jak i lekarz nie byli narażeni na kontakt z wysokim stężeniem rtęci. W Polsce nie ma ustalonych procedur bezpiecznego usuwania takich plomb. Najważniejszym aspektem procedury jest pełna ochrona przed wdychaniem oparów rtęci wydobywających się podczas borowania, dlatego muszą być stosowane wysoko wydajne urządzenia ssące, można też wykorzystać koferdam.

Organizm może tolerować niewielkie dawki rtęci z różnych źródeł – środowiska, ryb i plomb. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, iż z wypełnień stomatologicznych pochodzi czterokrotnie więcej przyswajanej przez człowieka rtęci niż z ryb. Codziennie przyswajamy około 2,3 mikrogramy rtęci z żywności a 0,3 ze środowiska. Nadmiar rtęci kumuluje się w organizmie, co może skutkować powikłaniami w przyszłości.



Wobec wielu wątpliwości, które towarzyszą bezpieczeństwu stosowania związków rtęci w produktach lecz-

niczych i żywności zaleca się maksymalne ograniczenie ich stosowania. Współczesna stomatologia dysponuje materiałami, które mogą stanowić alternatywę dla wypełnień amalgamatowych. Są one porównywalne pod względem wytrzymałości i znacznie lepsze ze względu na powinowactwo do tkanek zęba i estetykę.

Centra  Dentica24
Stomatologiczne



RYBNIK
ul. Dworek 12b (za CH Plaza)
tel. 32 44 02 224



OD 1 WRZEŚNIA W FUNDACJI EDF POLSKA WPROWADZONO ELEKTRONICZNY SYSTEM OBSŁUGI KLIENTA (ESOK - SYSTEM ZEGARKÓW). OBEJMUJE ON STREFĘ BASENU I GROTY SOLNEJ ORAZ STREFĘ SAUNY.

STREFY DZIAŁAJĄ W SYSTEMIE CIĄGŁYM UMOŻLIWIAJĄC KORZYSTANIE Z NICH W DOWOLNYCH GODZINACH OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI W GODZ. 6.00 DO 22.00.

BASEN MAŁY NIE PODLEGA SYSTEMOWI ZEGARKÓW, DLA KLIENTA INDYWIDUALNEGO JEST OTWARTY W WEEKENDY OD 11.00 DO 19.00. **GROTA SOLNA** OTWARTA JEST OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 16.00 DO 22.00 ORAZ W WEEKENDY OD 6.00 DO 22.00.

NA NAJMŁODSZEGO KLIENTA CZEKAJĄ DMUCHANE ZABAWKI DO WODY ORAZ ANIMACJE.



Ważne adresy i telefony:

- Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żułowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych, ul. Raciborska 20, tel. 32/42 375 72 (pon.-czw. 7.30-14.30), wt. 11-16, pt. 7.30-13.30
- OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańcowi, ul. J.F. Białych 7, tel. 32/42 371 88 (pon.-pt. 7-15)
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
- Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów 32/42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- Calodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
- Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32/25 37 983 (pon., śr., czw. 17-20)
- Rybnickie Stowarzyszenie Abstynentów „Zgoda” ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżurny – piątki 15-20
- Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków w Rybniku – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwspd.pl; Dyżurny: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zembrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadurny

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1234-5678 BEZPŁATNYMIEMIESIĘCZNIKSPÓŁNOCZYŃKOKULTURALNY

Redakcja: Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny);
Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz),
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stali współpracownicy:
Wiesława Różańska, Marek Szoltysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.
Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej

15.000
nakładu

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel. 32 42 28 825, fax 32 43 32 160
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
www.rybnik.pl/gazeta

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:  drukarnia
Kolumb
ul. Budowlana 15,
41-100 Siemianowice Śl.
www.drukarniakolumb.pl
INFOLINIA 0 801 641 691

BIURO OGŁOSZEŃ:
Rybnik, Rynek 12a
www.rybnik.pl/gazeta
gazeta@um.rybnik.pl
tel. 32 42 60 070, fax 32 43 32 160

Telefony alarmowe:

Policja	997	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	998	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		32/42 21 000, 32/43 95 801
Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999, 112	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	9631	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000

Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych: wtorki i środy g. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrybnik.pl

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okraglak - II piętro)
czynne: pon.-pt. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

Bezpłatne porady prawne: środa 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht
Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik
Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),
tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek 8-16, czwartek 8-18

Pomoc prawna i emerytalno-rentowa: czwartek 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel./fax 32/424 50 72
Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: poniedziałek 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierańskiego, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel. 32/42 47 004
Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

Bezpłatne porady prawne: wtorek 17.30-19 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Rada Dzielnic Śródmieście

Rada Dzielnic Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (g. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 696 079 465.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281.

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego g. 18.

Nasz Wspólny Śląski Dom

Dyżury: wtorki, czwartki 17-19; środy 10-12, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od pon. do czw. 9-13

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

J. Szweda - dyplomowany protetyk słuchu

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych

i ciśnieniomierzy wiodących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweda.pl

tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

RYBNIK: ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)
Osiedle Nowiny, ul. Hibnera 62 (wejście od ul. Kominka obok serwisu RTV)



PORADNIA
KARDIO
PLUS

NZOZ Kardio-Plus
Rybnicka 64, Radlin
www.kardioplus.pl

Angiolog, Diabetolog
Neurolog
Kardiolog, Kardiolog Dziecięcy

tel. 505 388 736 lub 32 733 00 81

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-żuchwowe
- zatok i inne

TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA RTG
CYFROWE!

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki
aparat cyfrowy na rynku,
rewelacyjna jakość,
dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GBi

PRODUCENT
OKIEN I DRZWI

Rybnik, Energetyków 46
(obok szpitala)

www.gbi.pl



GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

CHIRURGIA OGÓLNA I ONKOLOGICZNA

lek. Wiesław Durczok
tel. 503 047 439

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370
www.gabinetyborki.pl



integrum

NZOZ - Ośrodek Leczenia
Uzależnień, Opieki Psychiatrycznej
i Pomocy Rodzinie

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewniająca pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu

Możliwość podjęcia terapii indywidualnej oraz terapii grupowej.

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się "sam".
Daj szansę sobie pomóc.

www.nzoz-integrum.pl ■ tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”, w pasażu naprzeciw apteki.

Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ



PIĘKNY UŚMIECH W TYDZIEŃ

Rybnik, ul. Korfantego 1
Kornowac, ul. Raciborska 175
www.artdent.org



usługi na
raty



Bezpłatne konsultacje, porady i wycena
tel. 661 103 103

Squash
od 15 zł/os./1h **NOLet**
Rybnik, ul. Żorska 221
tel. 669 221 221
www.squash.rybnik.pl



Jesienna wyprzedaż roślin

- drzewka oraz krzewy owocowe
- cebule kwiatowe - NOWOŚCI
- roślinne rarytasy - nowa kolekcja
- wrzosey -wiele odmian

Obniżka cen
na wiele artykułów

Zapraszamy
ul. Gliwicka 157
Rybnik-Wielopole
tel. 32/42 46 366

Szczegółowa oferta
oraz Poradnik Ogrodnika na

www.ogrody21.pl

Specjalistyczna pielęgnacja
i leczenie stóp

Jan Cyrulik **Gabinet
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

80% Polaków
ma problemy ze stopami.
Ty też należysz do nich?

Umów się
na darmową konsultację
tel. 730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl